

● NIEPOKÓJ ZA ŻELAZNĄ KURTYNĄ Str. 6.

ECHO TYGODNIA**ECHO
WEEKLY***Niezależny magazyn dla każdego*

24 strony

Nr 65 Toronto 5 - 12 stycznia 1984

Cena \$1.00

**W POLSCE****BĘDZIE
GORZEJ
NIM SIĘ
POPRAWI**

Dwa lata i kilka tygodni mija z nowym rokiem od chwili kiedy Jaruzelski i jego junta wydała wojnę narodowi polskiemu. Podsumowanie tego okresu w Polsce opublikował w dzienniku *The New York Times* Jacek Kalabinski, przewodniczący warszawskiego oddziału Stowarzyszenia Dziennikarzy Polskich, rozwiązanego przez władze. Oto tekst

"Normalizacja" dokonała się tylko na powierzchni. Odmienne, niż "zrekonstruowane" reżimy narzucone 27 lat temu na Węgrzech i 15 lat temu w Czechosłowacji, rząd Jaruzelskiego najwyraźniej czuje się niewygodnie. Opozycja wobec jego panowania jest rozpowszechniona, partia komunistyczna jest w rozsypce, robotnicy w dużej mierze ignorują popierane przez rząd związki zawodowe, a gospodarka upada.

Ciąg dalszy str. 5

**1984
I
"1984"**

George'a Orwella znamy powszechnie z powodu daty. Nie jest nią - jak w przypadku niektórych sławnych pisarzy - data jego urodzin bądź data jego śmierci. Datą tą jest tytuł jego najsłynniejszej książki "1984".

Książka ta opublikowana na 6 miesięcy przed śmiercią Orwella była natychmiastowym sukcesem. W pierwszym roku sprzedano 50 tysięcy w Wielkiej Brytanii oraz 350 tysięcy w Stanach Zjednoczonych. Od tamtego czasu przetłumaczono "1984" na 62 języki (książkę Orwella po polsku w przekładzie Juliusza Mieroszewskiego wydał Instytut Literacki w Paryżu) i sprzedano kilkanaście milionów jej egzemplarzy. Od 1954 roku w samych Stanach Zjednoczonych według danych Penguin Books jej sprzedaż wyniosła 3,5 miliona egzemplarzy.

Ostatnie dzieło Orwella zostało uznane za dzieło XX wieku, za trwałe i klasyczny wkład w literaturę uniwersalną stając się rzadkim przypadkiem dzieła popularnego i masowego oraz wielkiego

1984

Dokonczenie na str. 12

*Szczęśliwego
Nowego Roku*



ECHO TYGODNIA

Niecenzurowany magazyn dla każdego

wydają:

JACEK ADOLF I ZBIGNIEW FARMUS

redagują:

Jacek Adolf, Grazyna Farmus, Zbigniew Farmus,
Zofia Boncza, Leszek Mech, Magdalena i Marek
Czyżycy i inni

ADRES ECHA TYGODNIA

Tylko dla korespondencji

393 SHAW St.

M6J 2X4 TORONTO, Ontario
531-5523

UWAGA dyżury przy telefonie poniedziałek, wtorek, piątek,
od 12 do 4 po południu

CENNIK OGŁOSZEN

1 kolumna x 1 cal - \$ 5	Stale ogłoszenia w kąciku handlowym
2 kolumny x 1 cal - \$ 10	3 miesiące \$ 42
1 kolumna x 2 cale - \$ 10	Ogłoszenia o wolnych miejscach pracy
1/2 strony - \$ 175	i jej poszukiwaniu - bezpłatnie
1 strona \$ 350	

Redakcja zastrzega sobie prawo do zmian i skrótów w artykułach i materiałach

Prenumerata półroczna \$ 25 roczna \$ 50

Prezent dla Czytelników Echo Tygodnia na cały rok prawie 40% taniej! 52 TYGODNIE TYLKO \$ 33

Aby otrzymać prezent,
wystarczy wypełnić kupon:

Funduję sobie prezent - Echo Tygodnia na cały rok

Imię i nazwisko _____
Nr domu _____ Ulica _____
Nr mieszkania _____ Miejscowość _____
Prowincja (Stan) _____ Kod pocztowy _____

A jak przyjemnie jest dawać
Ułatwia to DRUGI KUPON NA PREZENT DLA
PRZYJACIELA, (PRZYJACIÓŁKI),
ULUBIONEJ CIOCI (WUJKA), SZWAGRA,
MIŁEGO SĄSIADA, CHRZESTNEGO,
POCIOTKA, DLA UROCZEJ KUZYNKI
LUB . . . miejsce na dowolny tytuł, jeśli ktoś ma ochotę

Imię i nazwisko _____
Nr domu _____ Ulica _____
Nr mieszkania _____ Miejscowość _____
Prowincja (Stan) _____ Kod pocztowy _____

Kupon (Kupony) proszę wysłać, zaadresować na ECHO (adres
u góry)

Nie zapominać o czeku lub M O wystawionym na
ECHO TYGODNIA



TYDZIEŃ NA ŚWIECIE

● **Wojskowy zamach stanu w Nigerii** Bezkrwawy, wojskowy zamach stanu odsunął od władzy prezydenta Shehu Shagari, muzułmanina pochodzącego z konserwatywnej północy. Na czele zamachu stanu stał generał Mohammed Buhari, muzułmanin także pochodzący z północy. W swym wystąpieniu telewizyjnym do narodu Buhari podkreślił, że rząd militarny zastąpił skorumpowany i nieumiejący rządzić aparat cywilny. Zapewnił także, że nowy rząd militarny nie będzie tolerował korupcji, ignorancji i nieefektywności na stanowiskach rządowych co doprowadzi do przezwyciężenia ciężkiego kryzysu gospodarczego w który rząd cywilny wpędził Nigerię. Wojskowi zawiesili konstytucję, rozwiązali wszystkie partie polityczne i wprowadzili nocną godzinę policyjną. 41-letni Buhari, który był ministrem przemysłu naftowego w poprzednim rządzie militarnym oznajmił, że Nigeria nie wystąpi z OPEC. Generał Buhari jest 21 żołnierzem, który dokonał udanego wojskowego zamachu stanu w Afryce.

● **Arafat nie rezygnuje** Przebywający na wygnaniu w Tunezji przywódca PLO J Arafat oświadczył, że odrzuca pokojowy plan Reagana z 1982 roku i przysięgł, że będzie nadal prowadził walkę zbrojną z Izraelem o niepodległą Palestynę. Król Jordanii Hussein uznał Arafata za jednego legalnego przywódcę PLO.

● **Iranem rządzą fanatycy** Gazeta "Prawda" poinformowała, że Iranem rządzą ślepi fanatycy i ostrzegła Iranczyków przed wzmaganiem kampanii antysowieckiej. Komentarz "Prawdy" dotyczył procesu członków irańskiej partii komunistycznej "Tudeh", który "Prawda" określiła jako "sądową farsę". "Przebieg procesu jest charakterystyczny dla atmosfery, którą wznieca się w Iranie - podkreśla

"Prawda" Stan szpiegomanii, fizycznego i moralnego terroru jest osiągany każdym możliwym środkiem".

● **Sowiecka delegacja do ONZ liczy więcej osób od jakiegokolwiek innej delegacji państwowej** i jest uważana przez wiele państw członkowskich za najsilniejszą i najbardziej wpływową delegację w ONZ. W pierwszej dekadzie istnienia ONZ delegacja sowiecka była słaba, bez wpływu i izolowana.

● **Murzynskiemu kandydatowi na prezydenta USA udało się uwolnić z niewoli syryjskiej pilota amerykańskiego** Murzyn Jesse Jackson, który stara się o nominację kandydacką z ramienia Demokratów na tegoroczne wybory prezydenckie udał się z wizytą do Syrii, gdzie udało mu się uzyskać zgodę od władz syryjskich na uwolnienie porucznika R Goodmana pilota zestrzelonego samolotu amerykańskiego bombardującego pozycje wojsk syryjskich. Prezydent Reagan wyraził się z uznaniem o akcji J Jacksona i posunięciu władz syryjskich.

● **18 stycznia br. dojdzie do spotkania w Sztokholmie pomiędzy Sekretarzem Stanu USA G Shultzem a ministrem spraw zagranicznych ZSRR A Gromyką**. Przypuszcza się, że głównym tematem rozmów będzie kontrola zbrojeń.

● **W wieku 90 lat zmarł w Palmie na Majorce Joan Miro, jeden z najwybitniejszych malarzy XX wieku**.

● **Wady w dowodzeniu, nieporadność wywiadu wojskowego oraz błędna polityka złożyły się zdaniem specjalnej komisji Pentagonu na sytuację, w której mogło dojść do udanego zamachu bombowego na kwaterę piechoty morskiej w październiku ubiegłego**

roku, na skutek którego zginęło 241 żołnierzy amerykańskich wchodzących w skład sił pokojowych w Libanie. Komisja obciążyła bezpośrednią odpowiedzialnością za nieodpowiednie środki bezpieczeństwa i za nadmierną koncentrację żołnierzy w jednym budynku dwóch wysokich dowódców piechoty morskiej w Bejrucie. Według komisji w skład sił pokojowych w Bejrucie muszą wejść specjalne jednostki antyterrorystyczne oraz musi nastąpić przeszkolenie samej piechoty morskiej oraz lepsze jej uzbrojenie w celu uniknięcia podobnego ataku w przyszłości.

● **W Mondale skrytykował politykę Reagana w Libanie i na Środkowym Wschodzie**. Były wiceprezydent i obecny najsilniejszy kandydat demokratów na nominację w wyborach prezydenckich z ramienia Partii Demokratycznej W Mondale wezwał prezydenta Reagana do natychmiastowego wycofania 1800 żołnierzy amerykańskich z Libanu i zmiany polityki w tym regionie.

● **Dwa zamachy terrorystyczne we Francji**. Na stacji kolejowej w Marsylii od wybuchu bomby zginęły 4 osoby, a 55 zostało rannych. W poł godziny później druga bomba eksplodowała w pociągu pociągach, który opuścił Marsylię w drodze do Paryża. Zginęły dwie osoby, 9 zostało rannych. Nie wyklucza się, że zamach jest dziełem międzynarodowego terrorysty Carlosa dokonanym jako odwet za obecność wojsk francuskich w Libanie.

● **Francja redukuje stan liczebny garnizonu francuskiego w Libanie**. Francja zmniejszyła o prawie 500 osób stan liczebny jednostek francuskich wchodzących w skład sił pokojowych w Libanie. Uważa się, że jest to pierwszy krok polityki całkowitego

ĆWIERĆWIECZE KOMUNISTYCZNEJ KUB Y

Niestety ćwierćwiecza nie stukają tylko sprawom i rzeczom przyjemnym. Można by nawet napisać w tytule "25 lat kubanckiej tragedii" gdyby Kubanccy nie zrobili rewolucji sami.

1 stycznia 1959 roku jednostki rewolucyjnych brodaczy wkroczyły do Hawany i praktycznie nie napotykając żadnego oporu zajęły ją dokładnie i jak wiemy obecnie na długo, podobnie jak resztę miast kubanckich i całą Kubę. Castro wówczas 31-letni wygłosił pełne emocji przemówienie, z którego w żaden sposób nie wynikało, że jest antyamerykański i prosowiecki, w którym podkreślił starannie unikając słów "marksizm", "komunizm", "leninizm", "ZSRR" itp. że zbuduje najbardziej demokratyczne i

sprawiedliwe społeczeństwo na świecie. Stany Zjednoczone pierwotnie dały się przekonać, gdyż dały Fidelowi wolną rękę i przyglądały mu się z wielką sympatią, a gdy po pewnym czasie zorientowały się, że Kuba stała się pierwszym państwem komunistycznym w Zachodniej strefie wpływów, nie poszły na to, by nadać jej bardziej właściwy status z wywołaniem ciężkiej wojny.

Kuba poszła więc ścieżką prosowieckiego komunizmu. Po 25 latach komunizmu na Kubie wydaje się być silniejszy niż kiedykolwiek. Ciągłe żyją prawdziwi rewolucjonisci stanowiąc żywy przykład autentyczności rewolucji kubanckiej i ciągle żyje charyzmatyczny wódz Fidel. Na 10 milionów ludzi ponad połowa są to ludzie urodze-

ni po 1 stycznia 1959 roku, a więc ludzie, którzy nie znają innego ustroju niż komunizm. Skuteczność odcięci od informacji, ogłupieni propagandą, żywiołowo antyamerykańscy, pozbawieni możliwości kontaktu z ponad milionem Kubancczyków, którym udało się zbiec do USA, na ogół nie wiedzący nic o zbrodniach kubanckiej służby bezpieczeństwa i więzieniu 30-60 tys. opozycjonistów w specjalnych obozach ciężkiej pracy wzorowanych na obozach gulagowskich - stanowią dużą gwarancję żywienia komunistycznego entuzjazmu aż do śmierci.

Dzięki temu ogłupionemu pokoleniu (ale i pokoleniu bez szansy na nieogłupienie) Kuba stanowi zarzewie światowego ruchu

Dalszy ciąg str. 3

wycofania się Francji z sił pokojowych w Libanie. Źródła dobrze poinformowane podały, że w kołach rządowych utrzymuje się niepokój z powodu możliwości ataków terrorystycznych na terenie Francji w odwiecie za obecność wojsk francuskich w Libanie i że prezydent Mitterand szuka honorowego wycofania sił francuskich z tego zapalnego regionu.

● **Wojna iracko-iranska USA przestały być neutralne** USA poinformowały przyjazne państwa w regionie Zatoki Perskiej, że przegrana Iraku w trzyletniej wojnie z Iranem byłaby sprzeczna z amerykańskimi interesami. Do tej pory USA zajmowały wobec wojny postawę neutralną.

● **Włochy chcą wycofać swych żołnierzy z Libanu** Na tradycyjnym pod koniec roku spotkaniu z dziennikarzami w Pałacu Kwirynalskim prezydent Włoch S. Pertini oznajmił, że po wycofaniu się oddziałów J. Arafata z Libanu nie widzi potrzeby ryzykowania przez Włochy wplątania się w wojnę, która ich nie interesuje.

● **150 milionów osób zagrożonych śmiercią głodową w Afryce** Według raportu Komisji Ekonomicznej ONZ 150 milionów Afrykanów jest zagrożonych śmiercią głodową w roku bieżącym. Są to mieszkańcy następujących państw: Angola, Benin, Botswana, Cape Verde, Czad, Republika Środkowo-Afrykańska, Etiopia, Gambia, Gwinea, Lesotho, Mali, Mauritania, Mozambik, Senegal, Somalia, Swaziland, Tanzania, Togo, Sao Tome i Principe, Zambia oraz Zimbabwe.

● **Plaga jadowitych pajaków w Sydney** Jak co roku w porze godów grudzień-maj w największym mieście Australii pojawiły się jadowite pajaki, których ukąszenie powoduje w wypadku niezastosowania leczenia śmierć człowieka w ciągu 15 minut - 30 godzin. W ostatnich 20 latach od ukąszenia pajaków-lejków zmarło 16 osób. Inne regiony oraz miasta Australii są wolne od plag, gdyż od lat pajaki upodobały sobie Sydney jako miejsce godów. Jad pajaka-lejka powoduje śmierć przez uduszenie bądź przez atak serca. Nieliczne osoby mają wrodzoną odporność na jad tych pajaków. Większość jednak po ukąszeniu musi otrzymać surowicę. Lekarze w Sydney są bliscy wynalezienia odpowiedniej antypajaczej szczepionki.

rewolucyjnego i to przez nie dokonuje eksportu rewolucji.

Entuzjazm pokolenia dzieci rewolucji pozwala im znosić kartki na wszystko, czekanie na mieszkanię przez kilkanaście lat i totalitaryzm jako jeśli nie przyjemność to zjawisko w pełni usprawiedliwione okolicznością geograficzną i polityczną. USA, światowy zandarm kapitalizmu - w pobliżu, na rzut kamienia Kuba, światowa jutrenka wolności i nadziei.

Ale po dzieciach rewolucji przyjdą jej wnuki. Będą widzieli, kręcić nosami i zapytać o bilans. Nie spodoba im się bieda, tajna policja i ci m. u. olarów sowieckiej pomocy rocznie. Nie wroże Kubie spokojnego komunizmu w latach 90-ych. Zadrzy z posad bryła wysp.

KANADA

ILE ZARABIAJĄ W PARLAMENCIE FEDERALNYM?

Zwykli członkowie parlamentu federalnego w roku bieżącym zarobią \$70 455 (\$52 815 - płaca + bezpodatkowe \$17 640 na fundusz reprezentacyjny) - co stanowi w porównaniu z rokiem 1980 wzrost 63%. Senatorzy otrzymają płacę w wysokości \$52 815 i \$8 610 na reprezentację (wzrost o 61% w stosunku do zarobków w 1980).

Płaca premiera na rok 1984 wynosi \$130 830. Przywódca opozycji, ministrowie rządu i Spiker otrzymają \$110 900. Przywódca New Democratic Party otrzyma \$94 815 i kto mówi, że w Kanadzie nie można zarobić?

ZMIANA NAZWY LOTNISKA W TORONTO

"Międzynarodowy Port Lotniczy Toronto" zmienił nazwę na "Międzynarodowy Port Lotniczy imienia Lestera B. Pearsona". L. Pearson był liberalnym premierem Kanady. Operacja zmiany nazwy będzie kosztowała 180 tys. dol. Obok głosów aprobaty, obojętnych wobec zmiany pojawiły się też krytyczne. Oto trzy z nich: nowa nazwa jest dętna i trudna do wypowiedzenia, po co ta zmiana, skoro wiemy, że 401 została nazwana Macdonald-Cartier Freeway, a wszyscy używają określenia 401, koszty związane ze zmianą należało przeznaczyć na naprawę pasów startowych na lotnisku.

PODZIELMY SIĘ PRACĄ

W kanadyjskich związkach zawodowych coraz silniejsza jest idea walki z bezrobociem poprzez redukcję godzin pracy oraz wcześniejszą emeryturę. Bada się różne propozycje i warianty. Za rozsądną uchodzi propozycja zmniejszenia tygodnia pracy do 30 godzin z niewielkim zmniejszeniem płacy oraz emerytura po 30 latach zatrudnienia. Niektórzy ekonomiści uważają jednak, że zmniejszenie tygodnia pracy bez odpowiedniej redukcji płacy w konsekwencji zwiększy bezrobocie a nie zmniejszy.

WOJNY MAFII NAJWIĘKSZYM ZMARTWIENIEM

Szef policji metra Toronto I. Ackroyd powiedział, że głównym

zmartwieniem policji na rok 1984 jest wojna mafii rozpętana w 1983. Drugim problemem dla policji Metra jest zapewnienie pełnego bezpieczeństwa papieżowi Janowi Pawłowi II i królowej Elżbiecie II, którzy odwiedzą w br. Toronto.

KANADA KRAINĄ WIELKIEGO BRATA?

W ubiegłym miesiącu Instytut Gallupa przebadał ponad tysiąc Kanadyjczyków na okoliczność ich wiary w realność Orwellowskiego "1984" w ich ojczyźnie.

68 procent przebadanej próbki reprezentatywnej stwierdziło, że rząd może uzyskać wszelkie informacje o osobie prywatnej co oznacza zanik prywatności.

70 procent badanych wyznało, że jest przekonanych, iż rządzący żyją w luksusie, gdy społeczne masy muszą ponosić różne ciężary.

Kanadyjczycy są bardziej w stosunku do obywateli innych wolnych krajów przekonani o bliskości społeczeństwa 1984. Pozytywnie na pytanie o realność zagrożenia ich życia prywatnego odpowiedzieli w 59 procentach Brytyjczycy, w 43 Brazylijczycy, a zaledwie w 18 procentach Zachodnie Niemcy i Szwajcarzy.

POŁĄCZENIE

W ostatnich tygodniach część uczestników strajku głodowego Polaków w Toronto powitało już swoje rodziny. Ich spotkaniu na lotnisku towarzyszy niezmiennie telewizja i prasa, a także kwiaty od towarzyszy głodówki i przyjaciel.

Do Toronto przyjechały już m.in. rodziny Stefana Przybylskiego, Jerzego Guzka, Ostoi Starzewskiego, Andrzeja Szczerby i Jerzego Smierchalskiego.

Wszystkim przybywającym Echo życzy wiele szczęścia w Kanadzie.



Zabawa karnawałowa na zbóżny cel za jedyne \$ 15

Koło Przyjaciół KUL-u przy Parafii św. Teresy w Toronto, 10th Street, New Toronto, zaprasza

na zabawę karnawałową - 14 stycznia o godz. 19.30 w Sali Parafialnej przy kościele św. Teresy. Wstęp \$15 od pary, w tym gorące danie z kawą, nowo przybyli i studenci - zniżka. Dochód w całości przeznaczony na poparcie Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego w Polsce. Bilety można zamawiać: tel. 252-1789, albo 259-2055.

Czyżby to, że CIA - jak powiedział w 1975 roku - nie udało się zabić Ciebie ponad 20 razy, osłepiło Cię zupełnie amico?

SWIATOWIT

Kongres Polonii Kanadyjskiej Okręg Toronto

OŚRODKI POMOCY IMIGRANTOM

MIĘDZYORGANIZACYJNE
BIURO IMIGRACYJNE
192 Garden Ave.
Tel. 532-1126

OŚRODEK POMOCY
POLSKIM IMIGRANTOM
206 Beverley St.
Tel. 979-9634

KOMITET POMOCY
POLSKIM UCHODźCÓM
357 Runnymede Rd.
Tel. 766-6191

BIURO POMOCY
SPOŁECZNEJ
128 Fern Ave.
Tel. 533-9471

BIURO POMOCY
NOWO PRZYBYŁYM
192 Garden Ave. Toronto
Tel. (416) 532-1126, 532-4058

czynne: Poniedziałek, Czwartek,
Piątek 10-17
Wtorek - Środa 10-19

Oferujemy pomoc nowo przybyłym w następujących sprawach:

- informacja ogólna,
- sprawy imigracyjne, porady,
- akcja sponsorowania,
- pośrednictwo w poszukiwaniu pracy i mieszkania,
- pisanie "resume", aplikacji o pracę oraz podan,
- tłumaczenia, wypełnianie urzędowych form,
- informacja o szkolnictwie,

- tłumaczenie w załatwianiu spraw urzędowych,
- pomoc tłumacza przy wyrażaniu licencji,
- pomoc w załatwianiu zasiłku dla bezrobotnych i "welfare",
- sprawy i porady socjalne

Zwracamy się z prośbą do Wszystkich chętnych, którzy mogliby udzielić pomocy nowo przybyłym o skontaktowanie się z naszym biurem. Szczególnie liczymy na pomoc ochotników przy tłumaczeniu i kontaktach z urzędami kanadyjskimi.

Dziękujemy

Magazyn czynny tylko w czwartki 1-8

OŚRODEK POMOCY POLSKIM IMIGRANTOM

przy KPK okręg TORONTO
206 Beverley St. tel. 979-9634

Założony w 1974 r. oferuje szeroki asortyment informacji i pomocy Polonom zamieszkającym w Toronto i okolicy, a szczególnie nowym Imigrantom (do 36 miesięcy pobytu w Kanadzie) i osobom z Pozwoleniem Ministra.

Na naszą pomoc składają się:

- ogólna informacja o Kanadzie
- skierowanie do właściwych instytucji (kanadyjskich i polskich)
- wypełnianie formularzy, pisanie listów i podan
- pośrednictwo w załatwianiu spraw z różnych dziedzin życia, poszukiwania mieszkań i pracy
- ustne i pisemne tłumaczenia
- uwierzytelnianie podpisów, legalizowanie kopii

Biuro otwarte od poniedziałku do piątku w godzinach 10 rano - 4 po południu

Usługi bezpłatne

Prosimy o telefoniczne uzgodnienie terminu wizyty

BUFFALO

Klub POLANIE ma nowy Zarząd

KLUB POLANIE wybrał nowy zarząd w następującym składzie: prezesem został dr Stanisław DĄBROWSKI wiceprezami p. Wanda Łukaszewska i Waldemar Okulowski p. Lucja Sztam skarbniczką p. Alicja Kaizer sekretarką

Inauguracja nowego zarządu odbędzie się podczas Oplatki w sobotę 7 stycznia o godz. 18.00 (szóstego wieczorem) w Klubowym Domu Polan pod adresem 251 Clark St. Udział w uroczystości prosimy zgłaszać do p. Wandy Łukaszewskiej 681-5778

Serdeczne życzenia noworoczne składa



PETER MIELZYNSKI AGENCIES LTD
Fine Wines & Spirits

załatwiamy zezwolenia (permity) alkoholowe na wesela, bankiety oraz inne uroczystości

Lucjan Modzyński, Area Manager Office (416) 960-1624 Home (416) 244-1422

5 Huntley Street Toronto, Ontario M4Y 2K8 Telex 06-218064

PODWYŻKA

Odroczona

Według informacji zachodnich agencji prasowych, władze PRL odroczyły zapowiedzianą na początek nowego roku podwyżkę cen żywności. W wywiadzie telefonicznym wyższy urzędnik powiedział, że podwyżka może wejść w życie najwcześniej na początku lutego.

Jej wprowadzenie w początku miesiąca byłoby niemożliwe, gdyż mają być podwyższone między innymi ceny artykułów reglamentowanych.

Partia przedstawi

Sprawa podwyżki cen była tematem obrad Biura Politycznego partii. W komunikacie ogłoszonym w piątek 30 grudnia podano, że partia przedstawi społeczeństwu wyniki tak zwanych konsultacji w sprawie podwyżki, na początku stycznia. Komunikat nie wymienia dokładnego terminu wejścia nowych cen w życie.

Tylko 4% przyjmie podwyżkę "ze zrozumieniem"

Ankieta przeprowadzona przez urzędowe instytucje pod koniec października wykazała, że stanowisko społeczeństwa wobec zapowiedzianych podwyżek cen jest zupełnie inne, niż dwa lata temu, w styczniu, kiedy władze wprowadzały wielkie podwyżki cen żywności i innych towarów. Obecnie "ze zrozumieniem" zamierza przyjąć podwyżki zaledwie cztery procent ludności, podczas gdy dwa lata wcześniej takie stanowisko zajęło ponad 80 procent ankietowanych.

Balon próbny

Jednocześnie nastąpiło pogorszenie nastrojów społeczeństwa i obniżył się poziom życia.

Część opinii w kraju uważa, że przywrócenie reglamentacji tłuszczów było swego rodzaju balonem próbnym i miało wybadac, jak społeczeństwo zareaguje na podwyżkę cen żywności.

Związki reżimowe także przeciw

Podwyżce cen przeciwstawiła się podziemna Solidarność, Lech Wałęsa, Episkopat Polski, a także nowe, reżimowe związki zawodowe. Nie jest jasne, czy kierownictwo reżimowych związków zdecydowało się na ten krok pod naciskiem własnych członków, czy też władze pozwoliły na protest, starając się podbudować autorytet związków, czy też jest to akcja sterowana przez jakieś grupy czy frakcje w kierownictwie partii.

Negatywne stanowisko zajmuje również Konsultatywna Rada Gospodarcza, na której czele stoi prof. Czesław Bobrowski.

Biskupi skrytykowali rządowy program gospodarczy

Uczestnicy 197 Konferencji Plenarnej Episkopatu Polski skrytykowali rządowy program gospodarczy i wezwali do rewizji dotychczasowych metod zapobiegania inflacji, które są zupełnie nieskuteczne. Biskupi zwrócili uwagę na potrzebę szczególnej opieki nad młodymi małżeństwami oraz wszystkimi, którzy zarabiają najmniej.

Ekipa generała osamotniona

Ekipa Jaruzelskiego, w sprawie podwyżki cen, jest zupełnie osamotniona. Przeciwno podwyżce wypowiada się praktycznie całe społeczeństwo, z wyjątkiem wąskiej grupy aparatu władzy. Podziemna Solidarność podejmuje się koordynowania społecznej akcji protestu.

Probną balon w postaci przywrócenia reglamentacji tłuszczów wykazał, że władze nie mogą nawet liczyć na terenowe organizacje partyjne.

Ekipa Jaruzelskiego zastosowała w tej sytuacji typową dla siebie taktkę - nie podejmując na razie żadnej decyzji - postanowiła ją odroczyć.

Krytycy podkreślają, że nowa podwyżka miałaby tylko jeden skutek - rozpędziłaby na nowo inflację, wpędzając w jeszcze większą nędzę te wszystkie grupy społeczne, które już teraz tylko z wielkim trudem utrzymują się na powierzchni.

Krytycy stwierdzają, że regulacja cen jest konieczna, ale w ramach kompleksowej reformy gospodarczej.

wiara chrześcijańska. Mówi, że przeżycie duchowe jest daleko bardziej uszlachetniające, niż uczucie sytości. Tam skąd pochodzi, rodzina wiozła chorego ojca do kościoła i 70 kilometrów.

- Czy pokojowy protest, wyrzeczenie się gwałtu, do czegokolwiek prowadzi?

- Do niczego nie prowadzi.

- A ciągle szpiclowanie, podsłuchy w mieszkaniu, armatki wodne?

Wałęsa: I co z tego? To nie ja ich się boję, lecz oni mnie. Wymyśliłmy rodzaj zabawy, ja wiem, że w mieszkaniu są mikrofony, że podsłuchują każde słowo. Więc rozmawiam z podsłuchującymi - gwizdę w mikrofony, dmucham w nie.

A jak się czuje, czy jest optymistą?

- Wałęsa: 90 procent ludzi w Polsce słucha radiostacji zachodnich. Jesteśmy na drodze do zwycięstwa. Chrystus został ukrzyżowany, mówili, że potęgą jego została złamana. A jego nauka utrzymała się dwa tysiące lat.

Polacy nie mają dziś czasami butów i niewiele do jedzenia. Ale można się zastanawiać, kto jest szczęśliwszy, Polacy, czy syte społeczeństwa zachodnie.

Na koniec padło pytanie: Czego Polacy potrzebują najbardziej? Pieniądzy, żywności, czy modlitwy?

Odpowiedz: Modlitw o wstawiennictwo Boże. Modlcie się za Polskę.

W WIĘZIENIU

GŁODÓWKA

Protestacyjna głodówka, rozpoczęta miesiąc temu w więzieniu w Strzelinie koło Wrocławia, nadal trwa. Jeszcze z początkiem nowego roku. Oprócz więźniów politycznych przylączyło się do protestujących pięciu skazanych za przestępstwa pospolite.

Trzech głodujących przeniesiono już do szpitala. Wśród nich Mirosława Stroczyńskiego, gornika kopalni Piast, skazanego przez sąd stanu wojennego na 7 lat więzienia.

Strajk rozpoczął się, gdy władze odmówiły przyznania wtrąconym do więzienia członkom Solidarności statusu więźniów politycznych. Dalszym powodem protestu było niespełnienie żądań poprawy warunków za kratami, szczególnie jakości wyżywienia. Racje żywieniowe są niskie, a kilka osób zachorowało, gdy podano nieswieże posiłki.

WAŁĘSA

Wysłał list do premiera Włoch

Lech Wałęsa wysłał list do premiera Włoch Bettino Craxiego, w którym stwierdził, że nie można rezygnować z walki o prawdę.

Wiadomość tę podało w Rzymie biuro Craxiego, przy czym przytoczono tekst listu. Wałęsa stwierdza, że idealną podporą tej walki jest wielu ludzi, którzy nie chcą poddać się naciskom. Ludzie ci są bezimiennymi bohaterami walki o prawdę i bez nich on sam mógłby niewiele osiągnąć. Walki tej nie wolno zaniechać, w imię pokoju i prawdziwego pojednania.

Gdy w czwartek po południu, 29 grudnia minionego roku, zakończyła się zmiana w Stoczni Gdanskiej, Lech Wałęsa jak zwykle wszedł do swego wszystkim znanego mikrobusu i odjechał. Towarzyszył mu przyjaciel i opiekun rodziny Henryk Mazur. Mikrobus nie skierował się jednak w stronę osiedla Na Zaspie, lecz w stronę gdańskiego Urzędu Spraw Wewnętrznych, jak obecnie nazywają się komendy Milicji Obywatelskiej i siedziby Służby Bezpieczeństwa.

Powodem tej wyprawy było wezwanie, doręczone Wałęsie już kilkanaście dni temu.

Gdy przewodniczący Solidarności wchodził do gmachu, powiedział do grupy reporterów: "Nie mam pojęcia, czego oni ode mnie chcą. Może zamierzają mi wręczyć spóźniony prezent gwiazdkowy".

15 pytań i ani jednej odpowiedzi

Wałęsa pojawił się ponownie dopiero po dwu godzinach. Z jego relacji okazało się, że funkcjonariusze Służby Bezpieczeństwa postawili mu piętnaście pytań. Na żadne nie otrzymali odpowiedzi. Wszystkie pytania odnosiły się do spotkania, które w dniach 19 i 20 listopada Lech Wałęsa odbył z działającymi w podziemiu członkami Tymczasowej Komisji Koordynacyjnej.

"Nieznany mężczyzna z wąsem" rozplątał się jak mgła

Mimo iż śledzony przez 24 godziny, "nieznany mężczyzna z wąsem", jak nazwał go Jacek Fedorowicz, rozplątał się przed oczyma policji jak mgła, i wynurzył się dopiero następnego dnia.

Efektem tego spotkania był dokument, który brzmi:

W dniach 19 i 20 listopada 83 roku odbyło się kolejne spotkanie przewodniczącego NSZZ Solidarność Lecha Wałęsy z Tymczasową Komisją Koordynacyjną NSZZ Solidarność. Stwierdzono, że planowane przez władze podwyżki cen żywności po pierwsze nie prowadzą do rozwiązania problemów ekonomicznych kraju, po drugie doprowadzą do gwałtownego spadku poziomu życia ludności, powodując, że większość rodzin polskich nie będzie w stanie zaspokoić swoich podstawowych potrzeb.

Ludzie pracy nie mogą się pogodzić z podwyżkami, a obowiązkiem związku jest organizowanie walki w obronie ich interesów.

Na spotkaniu omówiono też pozostałe elementy bieżącej sytuacji w kraju, uzgodniono zamierzenia na najbliższą przyszłość.

LECH WAŁĘSA
ZBIGNIEW BUJAK
TADEUSZ JEDYŃAK
BOGDAN LIS
EUGENIUSZ SZUMIEJKO

"Nawet z bandą przestępców"

Po wyjściu z budynku gdańskiej Służby Bezpieczeństwa Wałęsa powiedział, że skorzystał w pełni z przysługującego mu prawa odmowy składania zeznań. Ponieważ wszystkie pytania odnosiły się do spotkania z TKK, przewodniczący Solidarności powołał się na słynną wypowiedź rzecznika rządu Urbana, który powiedział przy podobnej okazji, że: **W Polsce każdy wolny człowiek, nawet Wałęsa, może spotkać się z każdym, nawet z bandą przestępców, pod warunkiem, że nie służy to jakimś przestępstwu.** Pytania w rodzaju "Czy Wałęsa jest członkiem TKK?", "Kto zrehabilitował komunikat spotkania?", pozostały więc bez odpowiedzi.

List do Jaruzelskiego

Na przesłuchanie Wałęsa przyniósł list do gen. Jaruzelskiego z prośbą o doręczenie do adresata. SB odmówiło. List został wysłany pocztą do Warszawy, a Wałęsa zapowiedział, że jeśli w ciągu 14 dni nie otrzyma odpowiedzi, to treść korespondencji ujawni.

NIE JA SIĘ ICH BOJĘ, ALE ONI MNIE

W austriackim piśmie *Profil* ukazał się długi wywiad z przewodniczącym Solidarności. Oto fragmenty. Na pytanie, czy potrafi się jeszcze śmiać, Wałęsa mówi: *- Na pewno. Czuję się źle, gdybym nie miał tylu problemów, co teraz. Płakać muszę tylko przy krojeniu cebuli lub tarcu chrzanu.*

Trudności w zaopatrzeniu rynku i biedę społeczeństwa Wałęsa ujmuje w kontekście idealizmu, który przynosi

BALE SYLWESTROWE

ZA 6 TYS. ZŁ OD OSOBY

Nie wszystkich w PRL musi niepokoić grożąca podwyżką cen żywności, skoro w Sylwestra odbyły się w kraju bale, na które wstęp kosztował 6 tys. zł, nie licząc alkoholu.

Nie wszyscy zdecydowali się na tak wielkie atrakcje. Lech Wałęsa powitał Nowy Rok w domu, w Gdańsku. O północy otworzył butelkę szampana i złożył zanieżyczenia.

WŁADZA

KU UCIESZE NARODU

NA ZAKOŃCZENIE STAREGO ROKU

W ostatnim wydaniu warszawskiego tygodnika *Polityka*, wicepremier Mieczysław Rakowski atakuje prymasa Polski, kardynała Józefa Glempa. Obarcza go współodpowiedzialnością za stan wojenny, bo Episkopat nie uczynił "zgola niczego" by go uniknąć.

Rakowski wyraził też szczególny pogląd w sprawach wolności słowa. Napisał, że Lech Wałęsa wcale nie jest zmuszony do milczenia, bo wciąż udziela publicznych wywiadów, które docierają do kraju za pośrednictwem radiostacji zachodnich.

Reżimowa rozgłosnia warszawska na zakończenie roku przeprowadziła sondaż mający zbilansować rok 1983. "Nauczylismy się więcej, niż kiedykolwiek", powiedział słuchaczom wicepremier Roman Malinowski.

(Interesting but stupid - to od redakcji ET zamiast komentarza. Ma wiać tak w swoim czasie uczestnik telewizyjnego programu *Laugh In*.)

Warszawa, 31 grudnia 1983 W ostatni dzień roku, przewodniczący Rady Państwa Henryk Jablonski wezwał do porozumienia narodowego w Polsce.

W postanowie noworocznym Jablonski stwierdził, że wszyscy patrioci polscy powinni się zjednoczyć i pracować dla wspólnego dobra. Oświadczył, że w szerokich masach społeczeństwa coraz bardziej pogłębia się przekonanie, że poprawić jednostkowy i społeczny los Polaków da się tylko na drodze porozumienia w najważniejszych sprawach narodu i państwa.

Ciąg dalszy ze str. 1

... zanim się w Polsce poprawi

"władza nie rozumie, że ani dyktatura jednostki ani zastraszanie, nie są w stanie rozwiązać ani gospodarczych ani politycznych problemów Polski".

Czym Polska się różni od Węgier i Czechosłowacji? Po pierwsze, warunki gospodarcze są odmienne, znacznie gorsze, niż były w każdym z tych krajów. Węgierskie problemy stworzyła najpierw rewolta, a potem bierność robotników, a nie trudności strukturalne, które są dziś plagą polskiego przemysłu. W tamtych czasach nie znano problemów wynikających z długu w twardych dewizach i z zależności od zachodniej technologii. (Dzisiaj PRL winna jest samym tylko bankom zachodnim 26 miliardów dolarów, podczas gdy cały dług Rady Wzajemnej Pomocy Gospodarczej czyli Komekonu - bloku gospodarczego, kierowanego przez Sowiety - wynosi około 86 miliardów). Co więcej, zarówno w Czechosłowacji jak i na Węgrzech "braterska pomoc" Moskwy i innych partnerów z Komekonu skompensowały wszelkie osłabienie gospodarcze wynikiem z zaburzeń politycznych.

Inaczej zupełnie w Polsce. Sowiety wstrzymały subsydia dla Polski po wprowadzeniu stanu wojennego, zamiast je zwiększyć, a pozostali partnerzy albo nie chcieli albo nie byli w stanie wypełnić luki. Odmienne niż reżimy węgierski i czechosłowacki, które dla "znormalizowania" ludności stosowały politykę kija i marchewki, rząd PRL nie ma do zaofiarowania absolutnie żadnych marchewek. Na skutek pociągnięcia oszczędnościowych, towarzyszących stanowi wojennemu, robotnicy zubożeli i nie mają bodźców zachęcających do współpracy z reżimem.

W rezultacie, zamiast próbować zwiększyć wydajność, coraz większa liczba robotników odwraca się plecami do

gospodarki państwowej i próbuje przeżyć na własną rękę, zakładając małe interesy, szukając pracy w sektorze prywatnym, pracując na czarno. Reżim odpowiada nadmiernymi podatkami, co zwiększa niezadowolenie i dławí gospodarkę.

Po drugie, w Polsce są inne warunki kulturowe "Polska specyfika", w postaci prywatnej własności ziemi uprawnej, względna tolerancja wobec Kościoła katolickiego i ograniczona swoboda podróżowania na Zachód od dawna rytują Moskwę, lecz pomogły rządowi polskiemu zdobywać niejaką popularność w społeczeństwie. Represyjne reżimy Jaruzelskiego mogą oznaczać koniec tego modelu. Tymczasem ruch oporu w Polsce odniósł ogromne korzyści z jednoczącego ludzi wpływu Kościoła i wygasłego obecnie związku zawodowego Solidarność. Wpływ ten doprowadził do niezwykłego sojuszu między intelektualistami i robotnikami.

Trzecią i być może najważniejszą różnicą jest różnica psychologiczna - determinacja i nadzieja Polaków. Węgry miały "13 dni nadziei", zanim wtoczyły się sowieckie czołgi. "Praska wiosna" trwała siedem miesięcy. Polska miała szesnastcie miesięcy wolności, zanim ogłoszono stan wojenny, miesiące dostępu do informacji z Solidarności i z łamów oficjalnej prasy, miesiące otwartego sceptycyzmu wobec rządu.

Celem stanu wojennego było zastraszanie ludności. Ale reżim nie potrafił, albo nie chciał wprowadzić skrajnego terroru. W rezultacie, podjęte kroki były tylko ponizające, uwłaczające godności ludzi. A Polacy, którzy właśnie za-

chcieli odzyskiwać swoją godność i doświadczać jej siły politycznej, nie mogli takiego ponizenia ani zapomnieć, ani wybaczyć. Wielu Polaków po prostu ani rusz nie może strawić "wydania wojny narodowi" przez generała Jaruzelskiego.

Rezultatem jest samonapędzający się cykl. Ludzie nie chcą współpracować z reżimem, to prowadzi do nasilenia represji, które z kolei wywołują jeszcze bardziej upartą opozycję. Nawet kiedy formalnie "zniesiono" stan wojenny, władze nie zgodziły się na zliberalizowanie niczego, z wyjątkiem nazw. To jeszcze bardziej rozgoryczyło społeczeństwo i popchnęło wielu w konspiracyjny świat życia kulturalnego i wydawnictw, określane jako "społeczeństwo podziemne".

Głównym brakiem władzy jest jej brak wyobraźni politycznej. Wydaje się, że władza nie rozumie, że ani dyktatura jednostki ani zastraszanie, nie są w stanie rozwiązać ani gospodarczych ani politycznych problemów Polski. Co może je rozwiązać?

Jesli generał Jaruzelski nie ustąpi wobec żądań autentycznego dialogu, jedyną nadzieją Polski leży w zmianie ekipy rządzącej. Musimy czekać, aż wyłoni się bardziej pragmatyczna, bardziej otwartogłowa frakcja wewnątrz rządzącej elity. Niestety, nasi przywódcy uczą się bardzo wolno i tylko pod presją. Musimy się więc liczyć z tym, że zanim sytuacja w Polsce się poprawi, będzie się jeszcze musiała pogorszyć.

AMNESTIA

31 grudnia 1983 władze podały, że z amnestii skorzystało około tysiąca osób, które wyszły z podziemia. Amnestię ogłoszono po zniesieniu stanu wojennego, w lipcu 1983.

Termin amnestii miał upłynąć o północy 31 grudnia 1983. Władze stwierdziły, że celem amnestii było przyczynienie się do rozwiązania kryzysu społecznego i gospodarczego, spowodowanego przez Solidarność.

Większość z tych, co skorzystali z amnestii, popełniła tylko drobne "przestępstwa". Nie było sygnałów, by ujawnił się ktokolwiek z kierownictwa podziemia Solidarności, któremu przewodzi nieuchwytny Zbigniew Bujak.

Jak informowaliśmy, kardynał Glemp i sekretarz Episkopatu Polski biskup Bronisław Dąbrowski poinformowali, że na interwencję Kościoła władze zwolniły przed świętami 30 więźniów politycznych. Nie podano żadnych nazwisk. Część zwolnionych, powiedział bp Dąbrowski, została skazana, reszta przebywała w areszcie prewencyjnym. Poza tym, Kościół prowadził pertraktacje w sprawie zwolnienia dalszych jedenastu więźniów politycznych. Ich nazwiska również nie podano, sądzi się, że chodzi o więźniów członków KSS KOR i przywódców Solidarności. Znajdują się wśród nich m.in. Jacek Kuron, Adam Michnik i Andrzej Gwiazda.

Syn Kuronia, Maciek Kuron, powiedział zachodnim reporterom, że nic mu nie wiadomo o negocjacjach w sprawie zwolnienia ojca. "Słyszałem różne plotki, ale w obecnej sytuacji jestem raczej pesymistycznie nastawiony". Powiedział, że ojciec czuje się dobrze i że nie wyznaczono jeszcze daty procesu.

Mówi się, że cała jedenastka oskarżonych odrzuciła ofertę wyemigrowania na Zachód. Miała to być faktycznie banicja - emigracja bez prawa powrotu przez czas nie określony.

Ostatnio rzecznik rządu Jerzy Urban podał, że w PRL jest jeszcze przeszło 200 więźniów (chodziło o więźniów politycznych).

Dnia 26 grudnia Lech Wałęsa stwierdził, że więźniowie zwolnieni na interwencję Kościoła zostali zwolnieni tylko tymczasowo i będą musieli wrócić do więzienia. Znajdują się wśród nich ludzie z Gdanska, którym władze kazały się stawić z powrotem w więzieniu 10 stycznia.

Rzecznik prymasa Głępa odmówił komentarza w sprawie oświadczenia Wałęsy. Komentarza odmówiły też władze.

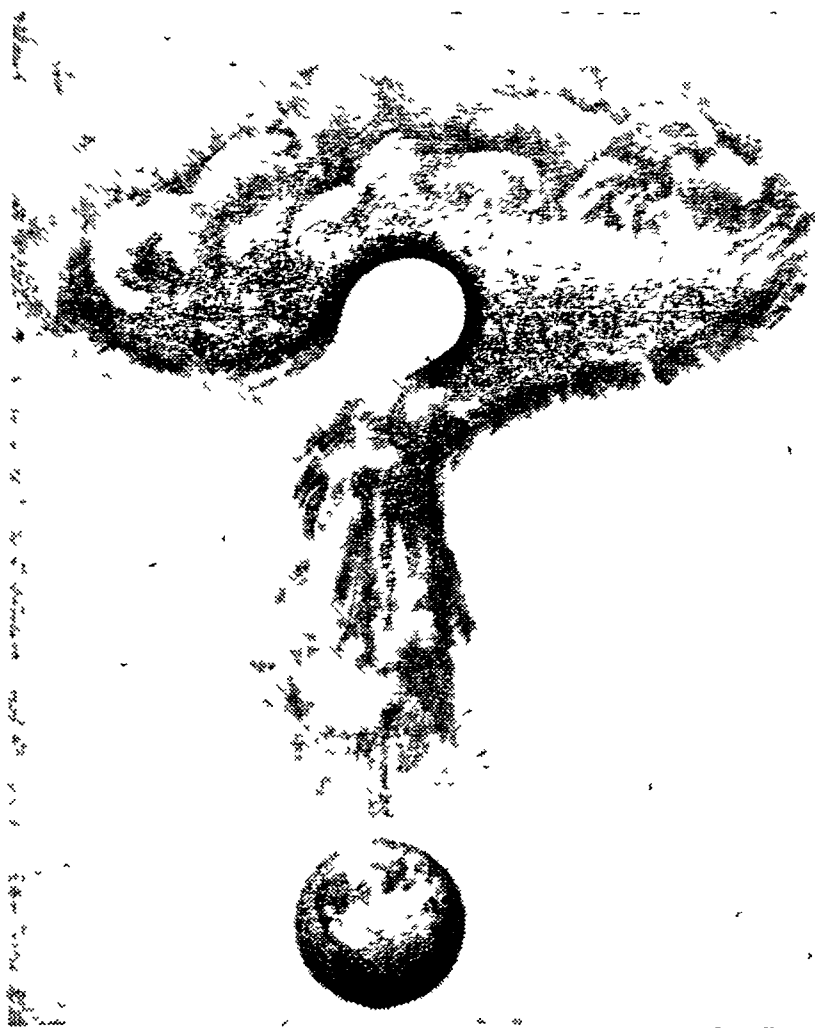


Zdjęcie roku 1983

Róże, znak VICTORII, entuzjazm... "Lechu" triumfalnie niesiony na rękach, na wieść o przyznaniu mu Pokojowej Nagrody Nobla.

NIEPOKÓJ

ZA ŻELAZNĄ KURTYNĄ



Janusz Kapusta

W całej Europie Wschodniej, zwłaszcza w Czechosłowacji i w NRD, obserwuje się ostatnio objawy zaniepokojenia w związku z tym, że ZSRR zapowiedział rozlokowywanie w krajach bloku pocisków nuklearnych bliskiego zasięgu. Niepokój występuje zarówno wśród zwykłych zjadaczy chleba, jak i w kręgach oficjalnych informacji. Te przekazał w ostatnich dniach specjalny wysłannik dziennika *The New York Times*, James M. Markham.

24 października 1983 Moskwa poinformowała, że w Czechosłowacji i w Niemieckiej Republice Demokratycznej, w odpowiedzi na amerykańskie pociski średniego zasięgu w Europie Zachodniej, rozpoczęto przygotowania do rozlokowania „operacyjno-taktycznych kompleksów rakietowych”. Od tego czasu władze w krajach bloku, w niezwykle dla nich sposób, starają się wyjaśnić i uzasadnić to sowieckie posunięcie.

W Czechosłowacji objawy niepokoju są bardzo wyraźne. Zachodnim reporterom udało się zdobyć kopię petycji do Gustawa Husaka, podpisanej przez 24 robotników fabryki Zwycięski Luty w Hradec Kralove. W petycji robotnicy protestują przeciw instalowaniu sowieckich rakiet nuklearnych i domagają się „natychmiastowego rozmontowania wszelkich podobnie uzbrojonych rakiet umieszczonych od pewnego czasu na terytorium naszego kraju”.

Petycja jest datowana 10 listopada i stwierdza: „Domagamy się także zredukowania budżetu na zbrojenia, który w nadmiernym stopniu obciąża budżet państwa i przyczynia się do stałego wzrostu kosztów utrzymania”.

Nowe sowieckie pociski nuklearne na terytoriach „bratnich” krajów budzą niepokój ludności i władz.

„ZSRR nieustannie się zbroi, choć nikt mu nie zagraża” -

protestują robotnicy z Hradec Kralove w petycji do Husaka. Żądają natychmiastowego rozmontowania sowieckich rakiet nuklearnych na terenie Czechosłowacji.

W dalszym ciągu petycja robotników z Hradec Kralove stwierdza: „To Związek Sowiecki rozpoczął rozmieszczanie rakiet SS 20 i nieustannie się zbroi, choć nikt mu nie zagraża”.

Dnia 26 października zanotowano niecodzienne spotkanie oficjalnej czechosłowackiej agencji prasowej. W sprawozdaniu z parlamentu Czechosłowacji podano, że posłowie domagali się kontynuowania sowiecko-amerykańskich rozmów w Genewie na temat rakiet nuklearnych średniego zasięgu.

Tego samego dnia Andropow oświadczył, że „rozlokowanie nowych rakiet amerykańskich w Europie Wschodniej uniemożliwiło kontynuowanie obecnych negocjacji w Genewie”. Czechosłowacka agencja prasowa natychmiast nadała poprawkę, wycofując sprawozdanie z obrad parlamentu.

Dnia 10 listopada partyjny dziennik czechosłowacki *Rude Pravo* przyznał, że otrzymuje „stosy listów” od zwykłych obywateli, którzy wyrażają w nich niepokój w związku z rozlokowywaniem sowieckich rakiet na terenie Czechosłowacji. Autorzy listów obawiali się, że rakiety te mogą sprawić, że Czechosłowacja stanie się celem rakiet zachodnich, lub że sowieckie rakiety zniechęcą zachodnich aktywistów, zwalczających rakiety we własnych krajach. Niektórzy autorzy listów dostrzegali sprzeczność między wprowadzaniem nowych rakiet sowieckich a zapewnieniami Układu Warszawskiego o pokojowych intencjach bloku sowieckiego.

Rude Prawo dało mglisty komentarz, oświadczając, że nikt nie powinien się bać ani popadać w wątpliwości i stwierdzając: „Życzymy każdemu, by zrozumiał, że należy uczynić wszystko dla obrony pokojowego życia i że dysponujemy środkami dla osiągnięcia tego celu”.

W Niemczech Wschodnich władze zaczęły polowanie na uczestników niezależnego ruchu pokojowego, który kwestionuje nie tylko rakietę amerykańską, ale sowieckie plany strategiczne. Sygnałem, który dał początek fali aresztowań w Berlinie Wschodnim, Lipsku, Weimarze, Halle, Poczdamie, Jenie i w Karl-Marx-Stadt było, jak się wydaje, zażalenie przez zachodniemiecki parlament, w dniu 22 listopada, rozlokowania nowych rakiet amerykańskich.

Dnia 12 grudnia 1983 zaarrestowano w NRD Baerbel Bohley i Ulrikę Poppe, działaczki ruchu o nazwie **Kobiety dla Pokoju**. Oskarżono je o zdradę, polegającą na przekazywaniu informacji działaczom o podobnej ideologii na Zachodzie. Obie kobiety organizowały prywatne przedszkola, aby chronić dzieci przed militarystyczną indoktrynacją w żłobkach państwowych.

Przywódczyni zachodniemieckiej Partii Zielonych Petra Kelly oskarżyła rząd Niemiec Wschodnich o hipokryzję, polegającą na popieraniu działalności antynuklearnej na Zachodzie i jednocześnie prześladowaniu tej samej działalności we własnym kraju. Nie tak dawno temu przywódca wschodniemieckiej partii Erich Honecker serdecznie witał panią Kelly i innych Zielonych we Wschodnim Berlinie. Dzisiaj ci sami goście i inni działacze ruchu na rzecz rozbrojenia mają trudności z otrzymaniem wizy do NRD.

Grupy protestanckie w Niemieckiej Republice Federalnej nadal przeciwstawiają się rozlokowywaniu rakiet sowieckich na terenie swego kraju. W Rostocku przeszło sto osób podpisało apel stwierdzający, że nowe rakiety tylko zwiększają szansę wybuchu wojny nuklearnej. Synod Kościoła Ewangelickiego w Saksonii orzekł, że twarde obstaje przy swym stanowisku i mówi: **nie** nowym rakietom. W czasie nabożeństwa bożonarodzeniowego we Wschodnim Berlinie, biskup Gottfried Forck błogosławił tych, co odmawiają służby wojskowej, kierując się nakazem własnego sumienia.

Nie tylko obywatele, ale i władze w Niemczech Zachodnich dają wyraz niepokojom w związku z nowymi sowieckimi rakietami. Wyraziło się to w zastrzeżeniach wobec dodatkowych kosztów, które mogą wynikać z rezultacie rozlokowania sowieckich rakiet. Minister obrony NRD Heinz Hoffman, w przemówieniu do członków Komitetu Centralnego partii w listopadzie 1983 powiedział: „Jest jasne, że te kroki nie będą dla nas łatwe”.

Powiedział też: „Towarzyszące im konsekwencje personalne, materialne i finansowe, należy rozwiązać w kontekście obecnych warunków gospodarczych”.

W Bułgarii, szef partii Todor Żiwkow, uderzył w zbliżony ton na zebraniu związków zawodowych w Sofii. Stwierdził, że „odwetowe” rozmieszczanie nowych rakiet przez Układ Warszawski nieuchronnie odbiłoby się na planowaniu gospodarczym we Wschodniej Europie.

Przywódca rumuński Nicolae Ceausescu wezwał zarówno Stany Zjednoczone jak i ZSRR, by zaprzęstały rozmieszczanie nowych rakiet nuklearnych. Rumunia nie wysłała swego przedstawiciela na partyjny zjazd w Moskwie, zwołany dla przedyskutowania stanowiska ideologicznego bloku wobec obecnej sytuacji na świecie.

● **Bardziej demokratyczny rząd komunistyczny na Węgrzech?** Taka jest opinia węgierskiej agencji prasowej MTI komentującej przyjęcie dwóch nowych ustaw przez parlament węgierski. Jedną z tych ustaw nanosi poprawkę do konstytucji, która powołuje Radę Prawa Konstytucyjnego badającą zgodność aktów prawnych z konstytucją oraz przestrzeganie konstytucji. Druga ustawa dopuszcza dwóch kandydatów zamiast jednego do wyborów parlamentarnych bądź lokalnych.

● **Kolejna ucieczka strażników muru berlińskiego.** W przed-

mięcy strażnicy muru berlińskiego, z których jeden w myśl regulaminu powinien pilnować drugiego przed ucieczką, wskoczyli do Sprewy i przeplynie na stronę zachodnioberską, gdzie poprosili o azyl. Obyło się bez strzałów, gdyż ich ucieczka pozostała nie zauważona przez inne pary strażników.

● **90 rocznica ślubu w ZSRR.** Dziennik „Prawda” podał, że 110-letni Gulam Agajew i 110-letnia Sadaf Agajewa, mieszkańcy Republiki Azerbejdżanskiej obchodzili 90 rocznicę ślubu. Rocznicę ich ślubu była obchodzona razem z roczkiem ich pra-prawnuczek.

● **ChRL gotowa do wznowienia rozmów kulturalnych z USA.** Chiński wiceminister kultury oświadczył, że ChRL ustosunkowała się pozytywnie do propozycji amerykańskiej o wznowienie rozmów dwustronnych dotyczących wymiany i współpracy kulturalnej. ChRL zawiesiła te rozmowy w kwietniu ubiegłego roku po udzieleniu przez USA azylu politycznego zbiegłej tenisistce chińskiej Hu Na.

● **Afganistan kosztuje Sowietów 8 milionów dolarów dziennie.** Według magazynu „Time” utrzymywanie armii sowieckiej w Afganistanie kosztuje Kreml 8 milionów dolarów dziennie. Po-

mimo straty około 20 tysięcy żołnierzy sowieckich w ciągu 4 lat okupacji Afganistanu nic nie wskazuje na to, zdaniem magazynu, by ZSRR planował wycofanie swej ponad 100-tysięcznej armii z Afganistanu. Część wydatków na utrzymanie armii sowieckiej w Afganistanie Moskwa zdobywa nie płacąc za eksport dóbr afgańskich do ZSRR.

● **Czystka w Komunistycznej Partii ChRL.** Agencja „Xinhua” podała, że KPChRL z nowym rokiem rozpoczęła nową czystkę. Celem czystki jest pozbycie się z partii osobników skorumpowanych i poszukujących przywilejów.

Rewelacja w dziedzinie ginekologii?

Chinki nie będą miały problemu z syndromem menstruacyjnym. Według lekarzy ze szpitala Shuguan w Szanghaju wykryli oni lekarkę do bólu, nudności i inne ciężkie objawy menstruacyjne. By pozbyć się syndromu menstruacyjnego wystarczy według nich zmoczyć kawałek waty bądź szmatki bawełnianej w alkoholu, może być salicylowy i włożyć wolno do ucha, ale tak by nie dotknąć bębienka. Pozostawić w uchu na kilka godzin. U większości kobiet ból i nudności znikają już po trzech minutach.

Rok 1983 w kalejdoskopie

Październik

Przywódca mniejszości druzyskiej w Libanie W Jumblatt oświadczył, że PLO używa regionu Shouf jako bazy wypadowej przeciw Izraelowi nie licząc się z interesami mieszkańców tych terenów

2 Rząd Filipin oświadczył w oficjalnym komunikacie, że zabójcami przywódcy opozycji B Aquino są komunisty A Gemayel oskarżył W Jumblatt o chęć podziału Libanu, 3 dni później dochodzi do ponownego zawieszenia broni między stroną rządową a dysydentami druzyskimi

N Kinnock zostaje następnym szefem brytyjskiej Partii Pracy

3 K Ortega zostaje zaprzysięzony jako Skarbnik Rządu USA

5 Po raz pierwszy w historii Pokojowej Nagrody Nobla zostaje ona przyznana Polakowi L Wałęsie

"Parteifuehrer" NRD E Honecker obiecuje usunięcie z granicy 55 tysięcy karabinów maszynowych strzegących pokoju wzdłuż żelaznej kurtyny

6 Zamieszki w Pendjabie W wyniku walk między Hindusami a Singhami ginie 20 osób

9 W czasie oficjalnej wizyty w Burmie, agenci ptn-koreanscy podłożyli w stolicy Rangunie bombę, która eksplodowała na kilka minut przed przybyciem Prezydenta Korei Pld Chou-Doo-Hwan Zginęło 17 członków oficjalnej delegacji w tym 2 doradców prezydenta i 4 ministrów (5 dni później zmarł piąty minister)

10 Y Shamir został zaprzysięzony jako Premier Izraela Ogłoszono także dewaluację miejscowej waluty o 25%

12 Sąd japoński uznał byłego premiera tego kraju za winnego wzięcia łapówki od amerykańskiej firmy Lockheed

13 Po ogłoszeniu planu gospodarczej federacji z USA Minister Finansów Izraela zostaje zmuszony do dymisji Po ujawnieniu afery z sekretarką ministerialną poproszono o rezygnację Ministra Handlu i Przemysłu Wielkiej Brytanii C Parkinsona

14 Po jedenastu godzinach rozmów między Ministrami Spraw Zagranicznych ZSRR (Gromyko) i RFN Genscherem oprócz rekordu w tej dziedzinie nie osiągnięto żadnych rezultatów

17 Lotnictwo Pld Afryki zbombardowało bazy nacjonalistów w Maputo (Mozambik)

17 Po ustąpieniu Clarka Doradca do Spraw Bezpieczeństwa został Mc Farlane

16 Premier Grenady M Bishop został zabity wraz z 3 ministrami w wyniku puczu wojskowego

19 Władze na Grenadzie obejmują 16-osobowa Rada Rewolucyjna na czele której staje gen H Austin i B Coard W Fowler z California Institute of Technology w Pasadena oraz prof S Chandrasekhan z Uniwersytetu w Chicago otrzymują Nagrodę Nobla z fizyki i chemii

22 W Europie zachodniej oraz Wlk Brytanii mają miejsce liczne demonstracje antywojenne

23 Masakra w Bejrucie W wyniku terrorystycznego ataku na siedzibę amerykańskich sił pokojowych w Bejrucie ginie 229 żołnierzy USA oraz w podobnej akcji 58 żołnierzy francuskich Organizacja o nazwie Wolny Islamski Ruch Muzułmański bierze odpowiedzialność za zbrodnię

25 2,5 tysiąca żołnierzy amerykańskiej piechoty morskiej oraz 300 z Jamajki, Barbadosu i Dominikany na prośbę Generalnego Gubernatora Grecji P Scoon lądują na wyspie Inwazja wcześniej uzyskała aprobatę Organizacji Państw Karaibskich, do której należy Grenada (nie była reprezentowana)

26 Akcja przywracania porządku na Grenadzie spotyka się z dezaprobatą rządu Wielkiej Brytanii, który choć po wiadomości wcześniej odmówił usankcjonowania

26 Rząd ZSRR ostrzega, że jeżeli nowa broń rakietowa (Pershing II i Cruise missile) będzie zainstalowana w Europie Zachodniej zerwie rokowania pokojowe

27 Prezydent R Reagan uzasadnia inwazję Grenady jako próbę przyścia z pomocą dla ponad tysiąc osób liczącej kolonii amerykańskiej na tej wyspie

29 Dalsze manifestacje "peaceników" w Wielkiej Brytanii protestujących przeciwko amerykańskim rakietom Policja aresztuje 102 osoby za próby wkraczania na teren baz wojskowych

30 W wyniku trzęsienia ziemi w Turcji zginęło 1226 osób

B Coard i H Austin aresztowani na Grenadzie

W wyniku po raz pierwszy od blisko dekady przeprowadzonych demokratycznych wyborów w Argentynie zwycięża Raul Alfonsin przedstawiciel umiarkowanego skrzydła demokratów Kandydat Partii Peronistów I Luder otrzymał 42% głosów

Rada Bezpieczeństwa przy ONZ zwróciła się 12 głosami czyli jednogłośnie do Iranu i Iraku z prośbą o zawieszenie działań zbrojnych i rozpoczęcie rozmów pokojowych

31 W Genewie rozpoczęto rozmowy pokojowe między poszczególnymi ugrupowaniami libanskimi a rządem centralnym A Gemayela

A Muzorewa był premier Rodezji-Zimbabwe został aresztowany

Listopad

2 Rzecznik Prasowy Departamentu Stanu zakomunikował zakończenie akcji wojskowej na Grenadzie Straty USA 18 zabitych 56 rannych

Zwalczające się frakcje PLO toczą zawzięte walki na przedmieściach Tripoli Zginęło ponad 170 osób Republika Pld Afryki przyznała ograniczone prawa obywatelskie 2,7 miliona mulatów oraz 850 tysiącom Hindusów W dalszym ciągu pozbawieni praw są Murzyni

4 Wybuch bomby podłożonej w siedzibie wojsk izraelskich w Tyrze (Liban) Zginęło 60 osób, w tym 28 Izraelitów

5 W więzieniu w Dublinie, gdzie między innymi są przetrzymywani sympatycy IRA, doszło do buntu więźniów, w wyniku którego 60 osób zostało rannych

8 Rząd Jamajki wydał 4 dyplomatów sowieckich i jednego kubanckiego

9 Burma zerwała stosunki dyplomatyczne z Koreą Płn

10 Syryjska artyleria ostrzelała samoloty USA patrolujące nad Libanem zestrzeliwując dwie maszyny

14 Przybycie pierwszych Cruise Missile do Wielkiej Brytanii

22 Bundestag aprobuje zainstalowanie rakiet Pershing II na terenie RFN

23 Delegacja ZSRR zawiesiła rozmowy rozbrojeniowe z USA w Genewie

27 Premier Izraela I Shamir wraz z Ministrem Obrony Arensem przybył do USA Omawiano sprawy bliskowschodnie

29 Wznowienie w Genewie rozmów między supermocarstwami na temat rozbrojenia nuklearnego

Grudzień

3 Lotnictwo USA zaatakowało pozycje syryjskie w Libanie W wyniku ostrzeliwania przez Druzów ginie 8 żołnierzy USA w Bejrucie

5 W wyborach prezydenckich w Wenezueli porażkę ponosi R Caldera dotychczasowy prezydent, przegrywając z I Iusmich

6 Ciężkie walki w Afganistanie Sowiecka ekspedycja karna w rejon miasta Guldara w prowincji Shomali po stracie 3 helikopterów i 30 czołgów wycofuje pozostałych przy życiu 2500 żołnierzy na pozycje wyjściowe

7 Godzinki Księcia Saskiego Henryka Lwa - iluminowany miniaturami inkunabuł wykonany w XII wieku przez Hermana został sprzedany na londyńskiej aukcji w firmie Sotheby za 14,6 miliona \$ Jest to bezwzględny rekord zapłaty za dzieło sztuki Nabywcą był rząd RFN

7 W Turcji po 3 latach sprawowania władzy wojskowej przekazali ją cywilom

Generał K Evren zrezygnował z rządów państwem, natomiast władzę objął prezydent K Evren Teraz wiadomo dlaczego Jaruzelski występuje coraz częściej po cywilnemu

8 Delegacja ZSRR definitywnie wycofuje się z rozmów rozbrojeniowych na temat ograniczenia broni nuklearnych w Genewie

9 Nowym Sekretarzem Generalnym NATO na miejsce J Lunsza został Lord Carrington

11 Danuta Wałęsa przybyła do Oslo w celu odebrania nagrody pokojowej przyznanej jej mężowi W dniu tym poświęconym prawom człowieka odbyły się masowe demonstracje popierające walkę jednostki z totalitaryzmem

12 Bomba podłożona w Ambasadzie USA w Kuwejcie spowodowała śmierć 5 lokalnych pracowników placówki Jednostki VI Floty Amerykańskiej bombardują pozycje Druzów w Libanie

13 Oddziały amerykańskie wycofują ostatnie jednostki bojowe z wyspy, pozostawiając tylko 300 doradców

14 L Wałęsa podarował medal przyznawany wraz z Nagrodą Nobla jako votum Klasztorowi Paulinow na Jasnej Górze

Zgodnie z raportem Komisji powołanej przez ICAO załoga samolotu koreańskiego zestrzelonego przez Sowietów nie wiedziała o niebezpieczeństwie grożącym na skutek naruszenia obszaru ZSRR w wyniku zbieżności z kursu

15 Nasilenie walk na granicy iracko-iranskiej ZSRR zrywa rozmowy rozbrojeniowe dotyczące broni konwencjonalnych prowadzone od kilku lat we Wiedniu

16 Republika Pld Afryki zgadza wycofać się z Namibii (dawna Afryka Pld-Zachodnia) jeśli 45-tysięczny kubanski "Afrika Corps" zostanie wycofany z Angoli

16 Prezydent R Reagan spotkał się z Premierem P E Trudeau w związku z misją pokojową prowadzoną przez tego ostatniego

Prezydent Argentyny R Alfonsin wyłączył sprawy wewnętrzne z gestii władz wojskowych, oświadczając jednocześnie, że zostanie wydana amnestia

Spośród 49 generałów 26 zostało zdymisjonowanych

17 Demonstracje w Polsce objęły szereg miast w drugą rocznicę śmierci górników w kopalni "Wujek" Doszło do walk we Wrocławiu, Gdansk, a także na mniejszą skalę w Ursusie i Poznaniu

18 Wybory w Japonii, w wyniku których Liberalno-Demokratyczna Partia dotychczasowego premiera Y Nakasone utrzymuje się przy władzy posiadając jednak nieznaczniejszą mniejszość w Parlamencie

21 Y Arafat wraz z 4 tysiącami wiernych mu członków PLO ewakuuje się drogą morską z Tripoli, do Tunisu i Jemenu Płn

23 Wycofanie ostatnich doradców militarnych USA z Grenady

Y Arafat spotyka się z Prezydentem Egiptu H Mubarakiem, jest to pierwsze spotkanie przywódcy PLO od czasu zerwania z Egiptem w 1977 na skutek podjęcia rozmów pokojowych z Izraelem

27 Prezydent R Reagan wziął na siebie odpowiedzialność za brak odpowiedniego zabezpieczenia amerykańskich jednostek pokojowych w Libanie, które w wyniku ataku terrorystycznego poniosły straty w wysokości 250 zabitych

27 I Sekretarz KPZR J Andropow był nieobecny na otwarciu Sesji Rady Najwyższego, którego także jest przewodniczącym Był to pierwszy tego typu przypadek w historii Ostatni raz Andropow był widziany publicznie 18 sierpnia

Andropow i Reagan zostali wybrani "ludźmi roku" przez tygodnik "Time" Gratulujemy wyboru

28 Jan Paweł II podczas wizyty w więzieniu w Rzymie spotkał się ze swym niedoszłym zabójcą Fala przymrozków w USA spowodowała straty w rolnictwie południowych stanów

29 Rząd USA zakomunikował oficjalnie, że jeśli nie nastąpią drastyczne zmiany w profilu organizacji UNESCO afiliowanej przy ONZ wówczas USA wycofa się z tej organizacji w roku przyszłym

30 Jeden z potencjalnych nominatów z ramienia partii demokratycznej J Jackson udał się do Syrii, gdzie ma zamiar starać się o uwolnienie amerykańskiego pilota z samolotu zestrzelonego przez Syryjczyków

1. W samym centrum geograficznym Europy, w Wiedniu, Papież Jan Paweł II przemawiając na uroczystości nazwanej „Nieszporami europejskimi” tak mówił o przeszłości naszego kontynentu: „Nikt nie może zamknąć oczu na to, że historia Europy ma nie tylko światlane, ale i ciemne, straszne rysy, których nie można pogodzić z duchem człowieczeństwa”. Dobry Nowina Jezusa Chrystusa

W sercu chrześcijańskiej Europy, w Rzymie, patrzymy dziś, w Roku Jubileuszu Zbawienia, nie tyle na wczoraj, co na dziś i jutro Europy. Jest nam ona dana — taka, jaką uformowały dzieje, i jest nam powierzona jako zadanie. Tak, zadanie i trud, przedmiot odpowiedzialności za dalszy bieg dziejów zbawienia w historii ludzi. „Czy może historia popłynąć przeciw prądowi sumienia?” (kard. Wojtyła, „Poezje i dramaty”, s. 89). Otwarta jest kwestia moze! Ale na to, żeby odpowiedź była jednoznaczna nie wolno tak nią pokierować! Trzeba jej szukać aż na samym dnie nieszczęść ludzkiej kondycji, głos nadziei „de profundis” najpewniej dosięga Boga i człowieka.

2. A więc dla obudzenia nadziei, nie dla prorokowania o nieszczęściach, trzeba wymienić nazwę, która jest oskarżeniem i brzmia jak przestroga. Ta nazwa to AUSCHWITZ — OŚWIECIM, nazwa geograficzna, która od 1940 r. oznacza „obóz koncentracyjny Oświęcim”. Miliony ludzi zniewolonych i poniżonych, z nich cztery miliony zabitych w obozie, w którym tylko brak wydajnej technologii opóźniał proces zagłady i to wszystko jako produkt rozumu ludzkiego — ideologii na służbie nienawisci sprzęgniętych w systemie totalitarnym. Niemal ze wszystkich krajów Europy prowadzili do Oświęcimia szyny kolejowe — jakby się koncentrowały przy komorach gazowych i krematoriach. Oświęcim obnażył Europę — tak tragicznie, że jak mówi filozof (Emmanuel Levinas), po Oświęcimiu nie można uprawiać jak dawniej, po staremu, wiedzy o człowieku.

Dla Europy Oświęcim jest nie tylko oskarżeniem, ale i wyzwaniem. Oto wyzwanie albo hasłem i znakiem Europy będzie Oświęcim, albo znakiem nowej Europy będzie Krzyż! Oto dwie możliwości Europy umiarkowania, a więc Oświęcimia, a także Nagasaki i Hiroshimy — albo Europa życia, spod chrześcijańskiego znaku Krzyża.

Nie odwołuję się do innych analiz naszego świata, jak np. tych z Konstytucji duszpasterskiej Soboru Watykańskiego II, podejmowanych na różne sposoby przez Jana Pawła II. Zostaje przy tym wymownym uproszczeniu — symbolu odejścia od Boga i człowieka, i zagubienia Europy Oświęcimia.

3. Rozwinięcie jednak domaga się drugi człon symbolu Krzyż, Krzyż jako ratunek dla zagrożonej Europy. Trzeba bowiem wskazać jak „Verbum Crucis” — „nauka Krzyża jest najpełniejszą odpowiedzią na sytuację jakiej żyje nasz świat, ten europejski świat.

Sobór Watykański II przybliżył nam Ewangelię także i w tym problemie. Uczy on „Tajemnicę człowieka wyrażającą się naprawdę w tajemnicy Słowa Wcielonego Chrystusa już w samym objawieniu Ojca i Jego Miłości objawia w pełni człowieka samemu człowiekowi”. (Konstytucja duszpasterska „Gaudium et spes”, 22).

Jezus Chrystus — i to ten ukrzyżowany, jest tym objawieniem. On sam! „Oto Człowiek” — woła Kościół wskazując na Chrystusa, i to tego ukrzyżowanego. Gdy trzeba człowiekowi ukazać, jaka jest jego wielkość i bogactwo i kim może i winien być — Kościół pokazuje na Chrystusa „Oto Człowiek”. Gdy trzeba ukazać nędzę ludzkiego grzechu, Kościół także wskazuje ukrzyżowanego Sługę Jahwe, męza bolesci, obciążonego naszym grzechem (por. Iz 53).

Tak więc patrzymy na krzyż jako miejsce i czas, w którym miłość Boga do człowieka stała się w Ukrzyżowanym ciałem w sposób ostateczny i definitywny. W sposób ostateczny? Za Janem Pawłem II trzeba dodać „Ostateczne słowo Boga. Przymierzając będzie wypowiedziane owej nocy i poranku, kiedy przybyli do grobu ukrzyżowa-

nego Chrystusa, zobaczą ten grob pusty i usłyszą po raz pierwszy słowa „Zmartwychwstał” (Dives in misericordia”, 7).

Moc i mądrość Krzyża stają się ostatecznie otwarte i dostępne dzięki zmartwychwstaniu, tak przecież mówi św. Paweł: „Jeżeli Chrystus nie zmartwychwstał daremna jest wasza wiara i aż dotąd pozostajecie w grzechach” (1 Kor 15 17).

4. A więc, jaka jest nauka o czło- wieku dana przez Ukrzyżowanego i Zmartwychwstałego Boga-Człowieka? Trzeba z konieczności dokonać pewnego wyboru, który nie zada jednak krzywdy posłaniu.

Słowo Krzyża to nade wszystko słowo nadziei. Pytamy, jak możliwe jest to złączenie Krzyża i nadziei? Potęgę nadziei, którą budzi Krzyż Chrystusa, odczytać można odczytując ponure posłannictwo, jakie musiało być z natury swojej przekazać to narzędzie śmierci w ów piątek na Golgotie. Posłanie jego, to posłanie śmierci, która miała brutalnie przerwać życie Jezusa i skończyć Jego dzieło, rozproszyć, odepchnąć na zawsze Jego uczniów. To mogło być posłanie przemocy, gwałtu, przez który nie tylko zadaje się śmierć, ale i cierpienie, i to cierpienie ducha.

Nie tak było z Krzyżem Chrystusa! On głosi życie, zwołuje do siebie ogłasza przebaczenie i pojednanie. Tak jest naprawdę! Mógł być Krzyż wołać o zemstę, wzywać do odpłaty przemocą na przemoc. Nie tak było na Golgotie. Tam, na Krzyżu, Chrystus jeszcze przed śmiercią dopisał do swego posłania nową kartę — czy nie najtrudniejszą do odczytania i przyjęcia? — a było to słowo przebaczenia i wołał jednoci z tymi, którzy śmierć zadawali.

Chrześcijanin upatruje motywy swojej nadziei, jaką pokłada w Krzyżu Chrystusa, w tym całkowitym odwróceniu logiki krzyża przedchrystusowego. Ten przewrót — dla logiki ludzkiej mądrości (por. 1 Kor 1 23) nosi znamiona szalenstwa. I nadzieja nasza jest szalona „Salve Cruz, spes unica”.

Od czasu Golgoty drogi krzyżowe prowadzą chrześcijan w tajemnicę zawsze żywą aby w niej nastąpił znów radykalny przewrót — jak nocy w dzień jak nienawisci w miłość. Ale to staje się udziałem ludzi tylko wtedy jeżeli stoi Krzyż, jeżeli człowiek pozwala mu mówić i słucha jego na- uki.

A więc słowo Krzyża — to słowo nadziei.

5. Ale słowo Krzyża jest słowem wolności. Kiedy słyszymy jak Jan Paweł II mówi o Męczenniku ze

nie po bści śmierci, ale oddał życie (por. Homilia na kanonizacji św. Maksymiliana Kolbego 10 X 1982) to wiemy, że było to możliwe dlatego, że Chrystus właściwie nie został zabity na krzyżu, ale w sposób wolny i świadomy dał swoje życie w ręce Ojca. To narzędzie śmierci dla niewolników, Jego nie z niewoli Krzyż Chrystusa nie jest tworem ludzi ani tych którzy posobili jego drzewo ani tych którzy krzyżowali Jezusa. Krzyż Chrystusa jest Jego dziełem przyjęty, został przemieniony w objawienie i narzędzie miłości Boga.

Jezus z własnej woli nie skoczył stał się sposobnością aby być na równi z Bogiem, takie są słowa Pawłowego hymnu o ogłoszeniu Chrystusa, Jezus samego siebie ogłosił Jezus przyjął postać sługi, sam siebie unizył i był posłuszny (por. Filip 2 6-8).

Chrystus głosi przez swój Krzyż posłanie wolności nam, kto z niego go- łowi uznać ze silniejsze od człowieka są uzależnienia wewnętrzne i zewnętrzne struktury zła (jakże mocne były fizyczna struktura drzewa i system zła współczesny Jezusowi). Posłanie o wolności i odpowiedzialności może — chyba tylko ono — potrafi — przekonać tych, którzy w sobie i wokół siebie nie widzą przestrzeni wolności.

6. Ale Jezusowa wolność była ciężko zapłaconą. Jej ceną — męka i śmierć. Krzyż był jak miejsce na którym obawiała się wolność Pana.

Słowo Krzyża to jest także słowo wierności i to w wierności radykalnej. Bo są wierności które zatrzymują się przed jakimś programem. Jest wielka jest wierność, to pokona wielkie próby, ale tylko radykalna, ostateczna wierność mogła pokonać próg ostatecznej próby „zstąpi z Krzyża” (por. Mt 27 40). Ukrzyżowany Jezus daje przykład takiej wierności sprawie Ojca i człowieka, że można ją pojąć tylko w etyce, na którą nie ma innej nazwy, jak ta etyka Krzyża. Jest w niej taka wielkość, że budzi oia szacunek także u tych którzy nauki Chrystusa nie przyjmują.

Żeby się nauczyć żyć wedle tej etyki trzeba z Krzyża uczynić miarę swoich wierności. Jest to sąd surowy i wymagający pyta bowiem o próg wierności. Ale jak mówi św. Jan Apostoł „jeśli serce nas oskarża, to przecież Bog jest większy od naszego serca” (1 J 3, 20) większy niż słabość i lęk człowieka. Próby naszej wierności niosą w sobie zwycięską moc dla tych którzy zaufali wierności Ukrzyżowanego.

7. Słowo Krzyża to nade wszystko posłanie miłości miłości jako

egzystencji dla innych, pro-egzystencji. Przykazanie miłości Boga i bliźniego zostało przez Jezusa wypełnione całkowicie. Cała Jego egzystencja bez żadnego wyjątku była tak oddana planowi Bożemu ze „objawienie miłości i miłosierdzia ma w dziejach człowieka jedną postać i jedno imię. Nazywa się Jezus Chrystus” (Jan Paweł II „Redemptor hominis” 9). W Krzyżu zostaje urzeczywistniona do końca egzystencja dla Ojca i dla człowieka. Przez Krzyż zostaje otwarta możliwość dla każdego, kto da się wciągnąć — całkowicie — w perspektywę Krzyża.

W Krzyżu ostatecznie wypowiedziane jest posłanie o Bogu „Bog jest miłością” i posłanie o człowieku „mysty uwierzeli miłości” (1 J 4 16). Kto uwierzy i zawierzy swojej egzystencji Bogu który jest miłością potrafi żyć w miłości. Byle tylko wziął swój Krzyż” (por. Mt 16 24).

8. Mówiłem dotąd o posłaniu Krzyża Chrystusowego którego treścią jest nadzieja, wolność, wierność, miłość. Ale nie zapomniałem o naszym czasie i naszej Europie. Nie zapomniałem także o „cbozie koncentracynym Oświęcimia”. Tam widać jak bardzo Europa potrzebuje Krzyża!

Samo w sobie jest tamto miejsce ponurą wystawą zbrodni. Kaina samo w sobie jest może nie tylko przypomnieniem przeszłości ale lekcją bezsilności, pesymizmu, a także — co byłoby okropne — lekcją zemsty i trwałą przyczyną podziału.

Nauka Krzyża pozwala wyzwolić się z wszystkich tamtych upiorów. Patrząc na Europę poprzez Oświęcim — i patrząc z nadzieją! Bo Krzyż Chrystusa zapuścił korzenie w tamtym miejscu. Poeta sprzed wieku Hölderlin pomaga przyjąć ten paradoks.

*Bliski jest
I trudny do uchwycenia Bog
Lecz gdzie jest niebezpieczeństwo*

rośnie

*Także ratunek
W ciemności mieszkają
Orły*

(Patmos)

Krzyż przyjął się zapuścić korzenie — co to znaczy? To znaczy że tam właśnie na tej Golgotie naszych czasów — tak nazwał obóz koncentracyjny Jan Paweł II (por. Homilia w Oświęcimiu 7 VI 1979) — znaleźli się ludzie którzy przyjęli posłanie Chrystusa objawiającego człowiekowi człowieka, przyjęli je — od Umęczonego i Ogolonego sami umęczeni i zabijani — aż do tego stopnia że się do Chrystusa upodobnili i stali się oni z kolei nosicielami świadkami Dobrej Nowiny o człowieku „Ecce Homo — Oto Człowiek”!

Były pewnie tysiące takich uczniów Krzyża. Świadkiem kwalifikowanym przez kanonizację jest św. Maksymilian Maria Kolbe. Każde słowo posłania Krzyża wypełniło się na nim najdosłowniej.

Takim świadkiem była — jest o tym przekonanych wielu — Edith Stein, Żydówka która przyjęła chrzest i jako wybitny filozof wstąpiła do Siostr Karmelitanek. Deportowana z klasztoru do obozu koncentracyjnego w Oświęcimiu podzieliła tam los milionów zabita gazem i spalona w krematorium. Trwa jej proces beatyfikacyjny.

Siostra Teresa Benedykta od s. Jana od Krzyża pisała do przełożonej w Niedziele Palmową 1939 r. „Droga Matko proszę mi pozwolić abym się ofiarowała na prześladowanie dla uproszenia prawdziwego pokoju”. A w autobiografii pisała: „Święci którzy zdecydowali się na heroiczną miłość wrogów doświadczali w całej pełni że kochali z wolnością”.

9.

Trzeba żeby w Oświęcimiu było miejsce ludzkiej i chrześcijańskiej czci świętego Maksymiliana. Trzeba też żeby tam (jak w Dachau) był klasztor na modlitwę kontemplacyjną i ofiarę ekspiacyjną Karmelitanek Bosych siostr duchowych sługi Bożej Edith Stein.

Trzeba żeby właśnie stamtąd — na przekór logice grzechu — szło posłanie ze mocniejszą jest odkupieńcza miłosierda miłość objawiona zwycięskim Krzyżem Chrystusa. Dzięki niej nazwa Oświęcim która niosła przekleństwo niesie błogosławieństwo.

I w tym jest nadzieja Europy, że pójdzie ona pokutną drogą po moc i mądrość zwycięskiego Krzyża.

KSIAŻD KARDYNAŁ
FRANCISZEK MACHARSKI

Tygodnik Powszechny
Kraków
27 listopada 1983

NOWI BŁOGOSŁAWIENI POLSCY

W czerwcu br. Papież Jan Paweł II podczas pobytu w Polsce beatyfikował Ojca Rafała Kalinowskiego z Zakonu Ojców Karmelitów Bosych, Matkę Urszulę Ledóchowską, założycielkę Zgromadzenia Sióstr Urszulanek Serca Jezusa Konającego oraz Brata Alberta (Adama Chmuelowskiego), założyciela Zgromadzenia Albertynów. Poniżej przedstawiamy krótkie zyciorysy nowych błogosławionych Polaków



a. Kull, 312
 10-



100



Frederick Albert — Adam C. Melnick
(1845-1916)

Uśność niezachwiana, dziecięca
spokojna jest jednym z największych
dowodów miłości jaki Jezusowi dać
moemy

Dobrocią i miłością najpiwniej
natura nej naj- ybiej po- yskuje się
dusze dla Boga

M Urszula Jednochowska

Nieście i łzy i cierpiącym Bóg
dodaje o'chry i wytrwałości smut-
nojm, za tych którzy unikają cier-
pienia i szukają pociech tam skąd
niech ad wypada

Nie krwi, której do zbytku się
przelało na niwach Polski, ale po-
tu ona potrzebuj! Na niebezpieczeń-
stwo kraju młodzież tego zrozumieć nu-
chce

● **Rafał Kalinowski**

W myślach o Bogu i o przyszłych
rzeczach znalazłam szczegóły i spo-
koj którego daremnie szukałam w
życiu.

Bez miłości groź jest szorstki
strach podana niesmaczna opieka
najlepsza — niemiła

Brat Albert

Matka Urszula Ledóchowska

Matka Urszula Ledóchowska urodziła się 17 IV 1865 r. w Loosdorf (Austria). W 1883 r. wzięła z rodzicami do Polski. W 21 roku życia wstąpiła do klasztoru ostryżulnickiego w Krakowie. Zajmowała się pracą nauczycielską i wychowawczą. Złożyła w Krakowie pierw. znowiadany przez zakonnice internat dla studentek i powołała w Polsce Sodalność Marianą, akademicką. W 1907 z pragnięciem kierownictwa internatu dla polskiej młod. czy żeńskiej w Petersburgu a w 1910 otworzyła gimnazjum dla dziewcząt w Finlandii. W roku 1914 została wydalona z Rosji. Pracowała wówczas dla Polski w inny sposób wyjechała w Szwecję, Danię i Norwegię odczyty o kulturze i historii Polki o jej prawie do wolnego bytu wydwiała w językach skandynawskich książki Polonistki polonistki kuli umiadał różnego rodzaju naprzemiankowanie wojny w Polsce. Otworzyła w Szwecji instytut pracy Obcych dla młodzieży i skandynawskiej w Danii zuchwał dla dzieci polskich emigrantów. Szkołę gospodarczą dla wychowawczyń chorych i wylęknionych. Urszula była zawsze z troską opośledzić działając wśród miejscowej ludności katolickiej i protestanckiej tych krajów w duchu ekumenizmu.

W 1920 **•** wraca z siostrami oraz z polskim dziećmi sierotami po emigrantach do Polski i osiedla się w Pniewach. Po doznaniu Status z konny domu w Petersburgu zostaje p zenie-

siony na wspólnotę zakonną w Pniewach, którą Stolica Święta przekształca w Zgromadzenie Sióstr Urszulanek Serca Jezusa Konającego (szare urszulanki). Głównym celem Zgromadzenia jest szerzenie Królestwa Serca Jezusowego na ziemi przez pracę nauczycielską i wychowawczą, zwłaszcza wśród młodzieży apostoła two w s. odwołanych najuboższych oraz wszelką działalność pieszczającą się do rozszerzania wiary Hasłem Zgromadzenia są słowa Matki Najświętszej: O to ja służebnica Pańska

W dwudziestoleciu międzywojennym Zgromadzenie rozwija się dynamicznie (ok. 800 siostr 20 domów w Polsce 6 w Włoszech i Francji dom generalny w Rzymie) Zgromadzenie prowadzi przedszkola, żłazdy, wychowawcze internaty dla studentek różnego typu szkoły, katechizacje, **sistry** pracują na pierwszych ławkach (Polska, Litwa, Łódź, Warszawa, Łódź, Rzym) w fabrykach z polskimi robotnicami we Francji Matka Urszula przenosi na teren Polski krucjatę łachrymacyjną dzieci dla której pisze i wydaje książki i czasopisma Bierze czynny udział w życiu społecznym kulturalnym i religijnym kraju Podjęła ludzi do Boga zirlwością swęj wtręty i miłości pokonając prostotą słoneczną dobrocią

Umiera 29 V 1939 r w Rzymie. Za
Jego wstawieniem wiele osób uzyskało
kuję szczęśliwe łaski m.in. cudowne
uzdrowienia

Ojciec Rafał Kalinowski

O Radek Kalmowski urodził się 1 września 1835 r. w Wilnie w pobliżu kunehciańskiego sanktuarium Matki Bożej Miłosierdzia w Ostrej Bramie. Na chrzcie świętym otrzymał imię Józef. Szkołę siedmioletnią ukończył w Wilnie następnie studiował w Instytucie Agnomicznym w Hory Horkach oraz w Mikołajewskiej Akademii Inżynierskiej w Petersburgu. Po studiach przez krótki czas pracował przy budowie linii kolejowej Odesa -- Kursk a następnie w twierdzy w Bieżeniu Litewskim. W 1863 roku po uzyskaniu dyplomu z wojak rosyjskiego, wziął udział w powstaniu styczniowym jako uczestnik Wydziału Wojny w Wydziale Wykonawczym Litwy. Artylowy w marcu 1864 r. wczyny został ujętym na karcie śmierci przez rząd trzecim zamienionym następnie przez sąd rewolucyjny na 10 lat katorgi na Syberii. Karę odbył w walcach oli w Ussu Felo Iliucka. W wyniku amnestii zwolniony z katorgi zamieszkał jako żołnierz w Iliucku. Po pewnym czasie przeniósł się do Permu a wreszcie resztę ostatni spędził w Smolensku. Po odzyskaniu wolności w roku 1874 podjął obowiązek wychowawczy księcia Augusta Czartowskiego,

po mojej cenie nie jestem w dzisiejszym kandydata na ołtarze

Józef Klimowski je zezie przed arestowaniem postanowił wstąpić do zakonu i zostać kapłanem. Długi okres życia traktował jako przygotowanie do życia kapłanskiego i zakonnego. Zamiar ten mógł zrealizować dopiero w r. 1877. Wstąpił wówczas do nowicjatu Zakonu Karmelitów Bosych w Grazu w Austrii gdzie 26 listopada otrzymał habit oraz imię z konne Rafala od św. Józefa 15 stycznia 1882 r. w klasztorze karmelitów bosych w Czinnej koło Krakowa otrzymał święcenia kapłanskie z rąk biskupa krakowskiego Albina Dunajewskiego. W tym czasie klasztor czimniski jedyny klasztor karmelitów bosych na ziemiach polskich nie skusominy przez zaborców nleżał do powiecinu ni trackiej. W jesieni 1882 r. o Rafala został przyłożonym tego domu który dzięki niemu stał się żywym ośrodkiem życia religijnego na pograniczu trzech zaborów. W 1892 r. dożył klasztor w Wawidowicach a przy nim niższe seminarium dla kandydów do życia zakonnego i kapłanskiego. Zmarł 15 listopada 1907 r. w Wawidowicach skąd zwłoki jego przewieziono na cmentarz klasztorny do Czinnej.

Brat Albert — Adam Chmielowski

Adram Chn elowski późniejszy brat Albert, urodził się w Igolomiu koło Kiakowa dnia 20 sierpnia 1845 r. Był pierwotnym synem Wojciecha Chmielowskiego i Józefy z Borzyńskich Kształcił się w Petersburgu w Warszawie i w Puitwachs. Jako 17-letni student politechniki puławskiej czynny udział w powstaniu styczniowym 1863 r., co przypłacił utratą lewej nogi. Amputowano mu ją w prymitywnych warunkach bez narkozy i bez znieczulenia

Po upadku powstania studiował malarstwo w monachijskiej Akademii Sztuk Pięknych. Był wyjątkowo utalentowanym kolorystą. Jego najłynniejsze obrazy to „Ogród miłośnika Szagada” i „We Włoszech. Widzcie tu! Małgorata” oraz najbardziej przeinawny „Ecco Homo - Chi tunc uenit”. Nowej kalonie. Po powrocie do kraju malował i wystawiał swe obraz-y w Warszawie i w Krakowie.

Święt sztuki mu nie wystarczył. Zapragnął jak Fra Angelico sztukę i talent i myśli poświęcić Bogu i święte rzeczy miłować. Wstąpił więc 24 IX 1880 r. do ojców jezuitów w Starej Wsi. Nie tu jednak odnalazł drogę swego powołania życiowego. Ponieważ popadł w depresję duchową i skrupuły, został 5 IV 1881 r. usunięty z zakonu. Wjechał na Podole do swego brata i tu wścisnął przysrody i przede wszystkim ścieżki modlitwy i swiętości. Wierzył w szczególności w spowiedź odżywiający spokój i równowagę duchową. Choć go już nuda nie opuszczała

W tym czasie zapoznał się z regułą III Zakonu św. Franciszka. Pokochał ideę francuszką i dogłębnie przeżył się jej duchem. Został najwierniejszym natchnowcą Biedotywny z Asyru. Zaczął propagować Trzeci Zakon wśród ludności na Podolu, co zwróciło na niego uwagę ówczesnych władz. Dostał nakaz wydalający go z granic państwa rosyjskiego. Wyjechał więc w jesieni 1884 r. do Kiakowa. Zamieszkał w domu przy ul. Brzostowej, gdzie urządził swoją pracownię malarską. Przez pewien czas mieszkał w klasztorze ojców kapucynów i tam napisał *Przewodnik wiekowy do reguły III Zakonu św. Franciszka Serafickiego* dostosowany do potrzeb polskiego społeczeństwa.

Widząc dokola siebie wiele nędzy materialnej i moralnej nie poprzestając na samym współczuciu lub dobrym wspieraniu ubogich ale przywrócił nieszczęśliwym młodym ludziom nadzieję w swoim męskim i młodych zdzirowych chłopów i ludzi z miernym społeczeństwa Zapożnił się z jawnym najrozmaitszych występów i upodobał im człowieka jakim była Ogrze w ilna krakowska przeznaczona na schronienie nocne w czasie ostrej mroźów dla ludzi bezdomnych Widok ten wstrząsnął nim dołębnie i postanowił zająć się nimi osobiście Dnia 25 VIII 1887 r. w kucyple lotniskowej

u kapucynów przywdział habit tercja-
rza franciszkańskiego i przybrał imię
brata Alberta przestając używać na-
zwiska rodzowego. Rok później złożył
śluby zakonne na ręce ks. kard. Albi-
na Dunajewskiego.

Aby być bliżej ubogich przebywających w Ogrzewalni wynajął mieszkanie u ojców praulinów na Skalcie. Dnia 1 listopada 1888 r. zawarł umowę z gminą miasta Krakowa która oddała mu w zarząd Ogrzewalnię. Przekształcił ją z wolna w gościnie dla ludzi schronisko i zyskał pomocników którzy tak jak on przywdziali szare habitę i służyli dnem i nocą ludziom najbardziej potrzebującym.

Prócz Ogrzewalni męskiej była też i kuchnia w której się działy rzeczy jeszcze gorzej jak w męskiej Modlit... i Albert aby Eóg mu został ofiarne niewiasty do zapiekowania na... t t t plicbucką Jego prochy ze t t t... w szklime i wkrótce powstało Zgro... midzenie Sióstr Tercjarek posługują... cych ubogim zwane później popular... nie albertynkami Ich pierwsze obli... czyni odbyły się w prywatnej kaplicy... knd Dunajewskiego dnia 15 stycznia 1891 r

Spółczesność doceniła wkrótce dobroczynną działalność zgromadzeń braci Alberta i powierzyła mu prowadzenie Domu Starców i Kalek przy ul. Lubiez w Krakowie. Następnie zaprosił do siebie brata Alberta prezydenta miasta Iwowa i w 1992 r. powstały tam dwie albertyńskie placówki. Kolejno albertym lub albertynki osiedlają się w Jarosławiu Sokalu Przemysłu i Tarnowie Stanisławowie

W Zakopanem na Kalatówkach wysoko w górach złożył brat Albert domy pustelnicze aby tam bracia i siostry odbywali nowicjat umieniali swe znikome powołanie i odzyskiwali siły do dalszej pracy w przytuliskach dla ubogich

Steniczny pracą licznymi podróżami
nękany chorobą raka żołądka zmarł
brat Albert w 1916 r. w sam dzień
Bożego Narodzenia w Krakowie w
opini świętości

W chwili zgonu Założyciela bractwa albertyni w liczbie 40 osób pracowały w 8 domach dla ubogich Siostry albertynki liczyły wówczas 119 siostr piacujących w 12 domach Dzieła Jego rozwija się dalej w Polsce a także poza jej granicami.

trudnia o beatyfikację brytyjskiej Albo-
ta zostały podjęte w latach trzydzie-
stych. Przerwane zostały wyjazdem
posłatora do Ameryki, a następnie
drugą wojną światową. Podjęte po-
wójnie w 1946 r. przez kard. Adama
Sapieżę zostały ukończone w 1977 r.
orłoszeniem przez papieża Pawła VI
dekretu o heroicznosci cnót

KALENDARIUM LAT 1831 - 1983, CZYLI JAK HISTORIA LUBI SIĘ POWTARZAC

LISTOPAD 1831

Car Mikołaj I ogłasza amnestię dla uczestników Powstania Listopadowego, z wyłączeniem sprawców wybuchu Powstania, inspiratorów wydarzeń 15 sierpnia 1831 r oraz posłów do Sejmu i członków Rządu Narodowego

LUTY 1832

Powołanie Najwyższego Sądu Kryminalnego, który skazuje na śmierć lub zesłanie dwadzieścia osób, wśród nich: Mochackiego, Czartoryskiego, Lelewela, Skrzyneckiego. Wyroki przeważnie nie wykonano, gdyż oskarżeni znajdowali się za granicą

1841

Zniesienie Rady Stanu, centralnego organu rządzącego w Księstwie Warszawskim i Królestwie Polskim

1846

Powstanie oraz ruch chłopski w Galicji odbijają się głośnym echem w Królestwie Polskim. W wielu powiatach szerzy się opór przeciw odrabianiu panszczyzny. Car, w obawie przed możliwymi rozruchami, koncentruje wokół Warszawy 20-tysięczną armię. Zostaje zamknięta granica, wzmocnione siły policji i żandarmerii oraz zarządzony stan wyjątkowy

1858

Zniesienie stanu wojennego w Królestwie Polskim, złagodzenie cenzury, zezwolenie władz rosyjskich na wydanie niektórych dzieł Mickiewicza, amnestia dla skazanych emigrantów

27 II 1861

Krwawa demonstracja w Warszawie. U wylotu Krakowskiego Przedmieścia i Bednarskiej wojsko atakuje manifestantów, od salwy ginie 5 osób. Tłumy warszawiaków oddają cześć zwłokom poległych, przeniesionym do Hotelu Europejskiego i Pałacu Zamoyckich. Utworzenie delegacji miejskiej, mającej na celu czuwanie nad porządkiem w mieście i zapobieganie terrorowi. Okres rządów delegacji (III i IV 1861) nazwano "polskimi czasami" Warszawy, gdyż chwilowo zelżał ucisk carski i Warszawa czuła się prawie wolną

22 I 1863

Wybuch Powstania Styczniowego

1 IV 1864

Aresztowanie przez władze rosyjskie Romualda Traugutta, Rafała Krajewskiego, Romana Zucinskiego, Józefa Toczyskiego i Jana Jeziorańskiego (zostali straceni na stokach Cytadeli 5 VIII)

1864

Zakaz budowania nowych i naprawiania starych kościołów, kaplic i krzyżów na ziemiach litewsko-ruskich. Bez zezwolenia władz administracyjnych. Ukaz carski, mocą którego zostają przejęte przez skarbie państwa wszystkie majątki i fundusze kościelne. Kasacja klasztorów męskich i żeńskich (z wyjątkiem niewielkiej liczby wziętych na etat skarbu lub skazanych na likwidację, w miarę wymierania zakonników)

22 V 1867

Ukaz carski rozciągający na kościoły w Królestwie Polskim władzę Petersburskiego Kolegium Duchownego Rzymskokatolickiego. Zakaz komunikowania się duchowieństwa katolickiego z Kurią Rzymską

1868

Zniesienie Warszawskiej Akademii Duchownej Rzymskokatolickiej

1869

Zniesienie odrębności gospodarczej Królestwa. Bank Polski traci prawo emisji banknotów

1870

Ustawa przemysłowa wydana przez carat, zakazująca strajków i zrzeszania się robotników

1874

Śmierć Hr. Teodora Berga, ostatniego namiestnika Królestwa Polskiego. Jego następca otrzymał tytuł Generał-Gubernatora i był równocześnie dowódcą Warszawskiego Okręgu Wojskowego, obejmującego całe Królestwo. W ten sposób władza cywilna i wojskowa zaborcy została skupiona w jednym ręku

1878

Powstanie w Warszawie pierwszych kas oporu w tworzonej z inicjatywy Ludwika Waryńskiego. Zabezpieczały one fundusze na okres strajku i były jedną z pierwszych form zorganizowanej samoobrony robotników

1879

Generał-Gubernator otrzymuje prawo oddawania osób cywilnych pod sąd wojenny oraz skazywania na zesłanie, jeśli uzna, że ich pobyt w kraju jest szkodliwy

1881

Ukaz carski o stanach wyjątkowych daje Generał-Gubernatorowi warszawskiemu praktycznie nieograniczoną władzę

15 IX 1883

Ukazanie się pierwszego numeru nielegalnego socjalistycznego pisma "Proletariat" (pierwsze tajne pismo, które wyszło w kraju po Powstaniu Styczniowym)

23 XI - 20 XII 1885

Proces aresztowanych proletariaczyków - pierwszy wielki proces polityczny w zaborze rosyjskim. Skazanie na śmierć sześciu przywódców

1886

Zamknięcie Banku Polskiego. Powstanie nielegalnej szkoły wyższej pod nazwą Uniwersytet Łatający

1 V 1890

Pierwsza manifestacja 1-majowa w Warszawie

2-11 V 1892

Manifestacja 1-majowa w Łodzi. Tzw. bunt łódzki - żywiołowy strajk powszechny (ok. 70 tys. robotników), zorganizowany przez związek robotników polskich. Władze carskie ogłosiły stan wojenny. Wśród robotników było około 200 osób zabitych i rannych, aresztowano około 1000 osób

1893

Rozpoczęcie działalności w kraju i I Zjazd w Wilnie Polskiej Partii Socjalistycznej

1894

Drobne ustępstwa na rzecz Polaków w związku ze wstąpieniem na tron Mikołaja II, m.in. zezwolenie na postawienie pomnika Mickiewicza w Warszawie

24 XII 1894

Odsłonięcie pomnika Mickiewicza w Warszawie

1902-1904

W wielu miastach Królestwa Polskiego (Białymstoku, Łodzi, Częstochowie, Warszawie), wybuchają strajki. Wiąże się to z pogorszeniem warunków pracy i stopy życiowej robotników

21-22 II 1904

Wybuch wojny rosyjsko-japońskiej

XII 1904

Ukaz carski zapowiadający rozszerzenie samorządu ziemskiego i swobód prasowych. Wydanie ustawy wyjątkowej zakazującej tworzenia nowych osad rolnych (stawiania budynków) bez zezwolenia władz

II -III 1905

Strajki w Królestwie Polskim - ogółem wiosną było ich ponad 700

15 III 1905

Odezwa arcybiskupa warszawskiego Wincentego Popiela, wzywająca robotników do zaprzestania strajków i posłuszeństwa władzom carskim

IV 1905

Krwawa demonstracja w Warszawie - 45 zabitych

21 VI 1905

Demonstracja 70 tys. robotników w Łodzi, starcia z wojskiem, kilkudziesięciu zabitych i rannych

22-27 VI 1905

Wybuch strajku powszechnego w Łodzi, który przekształca się w zbrojne powstanie

26 VI 1905

Wprowadzenie stanu "wzmocnionej ochrony" w Królestwie Polskim

26 X - 20 XI 1905

Strajk powszechny w Warszawie

27 X 1905

Strajk powszechny w większości miast Królestwa Polskiego

30 X 1905

Carat wyraża zgodę na powszechne wybory, przyznanie dumie (parlamentowi) praw wyborczych. Przyznanie społeczeństwu zasadniczych swobód demokratycznych

CDN

Tadeusz Kowalski



SYMBOL ZAKUWANIA POLSKI W NIEWOLĘ (ARTUR GROTTER — WIEK XIX)

Jeszcze raz o arogancji prasy amerykańskiej

Zanim przejdę do meritum dzisiejszych uwag przypomnę, że w numerze 60-ym E T zamieszczono omówienie felietonu George'a Will'a w "Newsweek" (z 7 XI 83) pt "Cena siły"

G Will pierwszy zaatakował arogancję prasy i mass-mediów amerykańskich - oburzonych, że nie pozwolono reporterowi "wolnej" (czytaj "czerwonej") prasy amerykańskiej na wzięcie udziału w pierwszych 48 godzinach wojennych akcji USA w Grenadzie

Muszę się przyznać, że się nie spodziewałem, że popularny "TIME" poświęci (w numerze datowanym 12 grudnia 1983) okładkę i jedenascie stron tekstu i ilustracji (str 60 do 81) ocenę problemu, który nadano w "TIME" takie tytuły "Oskarżając prasę, jakie są jej przewinienia?" - "Dziennikarstwo pod ostrzałem" A w "Newsweeku" (str 30) tytuł brzmi "Kto wybierał prasę" a międzytytuł "Gdzie i kiedy Amerykanie wybierali dziennikarzy i głosowali na nich jako "prawdziwych" przedstawicieli społeczeństwa"

Czytelników, ciekawych szczegółów, muszę prosić o przeczytanie oryginalnych tekstów w obu wymienionych tygodnikach. Kocha się takie samobiczowanie, tyle że ich ciągle za mało. A autorami tych artykułów nie byli ludzie Reagana. To są ludzie "czyste" lewicy

Widocznie dogłębnie zabolaty krytyczne głosy o rozpanoszeniu się prasy. A już dobiły ich liczby (wszystkie są czarno na białym wydrukowane w "TIME" i "NEWSWEEK") Oto kilka przykładów

- Jaki procent społeczeństwa amerykańskiego wierzy prasie? W 1976 r - 30%, W 1983 r - 13,7%

- Za kazaniem towarzyszenia dziennikarzy, w pierwszych dniach akcji wojennych słuchacze NBC = 5 1, ABC = 99 1, czytelnicy "Time" = 8 1

Nie obeszło się bez wyciągania "brudnej bielizny" i przypomnienia kilku nieetycznych skandali znanych dziennikarzy

- Washington Post musiał zwrócić Pulitzera za skandal w 1981 r z reporterką Janet Cooke

- New York Times miał niebawem kłopoty z raportem z Kambodży, który się okazał plagiatem z noweli Andre Malreaux napisanej w 1930 r

- Mike Wallace z "60 minutes - CBS" ma nie kończące się sprawy sądowe itd itd

Kusi, żeby raz uderzyć pięścią w stół i wyciągnąć na wierzch tajemnice "pejrol" Halberstamów i jego towarzyszy od ogłupiania czytelnika amerykańskiego. Cui bono oni to robią? Dla czyjego dobra? Odpowiedź jest na koncu języka "ROBIĄ TO DLA DOBRA I ZWYCIĘSTWA OBLĘDNEJ MARKSISTOWSKIEJ IDEI ZNISZCZENIA ZACHODNIEJ KULTURY"

ENCOUNTER
London, G B December 83

Stosunkowo dużo jest o Polsce i Polakach w tym ostatnim, w tym roku, numerze ENCOUNTER'a. Z braku miejsca zwracam tylko uwagę na poszczególne artykuły, pozostawiając P T Czytelnikom ET przeczytanie ich w oryginale. A zatem

- Zbigniew Brzezinski pisze o "Tragic Dilemmas of Soviet World Power"

- Adam Michnik nadesłał list z więzienia "From a Polish Prison", w którym m.in. pisze o przyszłości "Solidarności". Zamieszczony jest także wywiad z Michnikiem

- Pod wspólnym tytułem "Poland is Not Yet Lost" ENCOUNTER zamieszcil wypowiedzi trzech pisarzy: Asha, Kolakowskiego i Miłosza. Wypowiedzi te były uprzednio drukowane w dwóch specjalnych numerach "SURVEY Magazine" pt "Polska pod Jaruzelskim"

1) Tim Garton Ash napisał o tym, jak to "naukowe prawa Marksa dowodzą, że to co się stało w Polsce 1980/81, nie może być prawdą" (111),

2) Leszek Kołakowski myśli, że wybór między pokojem a wojną globalną należy do "sowietyzmu". Wybór należy do nich, ale Zachód może mieć duży wpływ na to

3) Czesław Miłosz pisze jak zawsze pięknie o tym, że "człowiek nie musi się poddać"

- W odrębnie wydzielonym miejscu pod nazwą "Schooldays (Gdansk)" są wypowiedzi p. Danuty Wałęsy i uczniów szkolnych Pawła (13 lat) i Janka (12 lat)

Jest co czytać także o propozycjach Stefana Kisielewskiego na str 41



Polska zadaje kłam doktrynie komunistycznej

To, co stało się w Polsce w latach 1980-81 było - według wszystkich naukowo-histerycznych praw marksizmu-leninizmu - niemożliwe

Pierwsza prawdziwa rewolucja robotników w historii rozwinęła się pod znakiem krzyża przeciw "Państwu Robotników" "Solidarnosc" zrobiła wyłom wielkości Polski w murze głównych twierdzy ideologii komunistycznej

I to na pewno jest przyczyną, że Sowietka Partia przywiązuje taką wagę do procesu KOR'u. Jest bezwzględna koniecznością dla samej Partii w Związku Radzieckim i w innych krajach bloku sowieckiego mieć choćby na wpol prawdziwe ideologiczne wyjaśnienie tego, co zdarzyło się w Polsce

Mit, że KOR "porwał" (hijacked) ruch masowy i że był on tym, czym bolszewicy byli Rewolucji Październikowej - wystarcza zaledwie na wykrojenie ideologicznego listka figowego

W rzeczywistości jeżeli można argumentować, że przed Sierpniem 1980 r KOR odegrał rolę leninowskiej awangardy, podnosząc polityczną świadomość małych grup robotników w kluczowych ośrodkach przemysłowych, to po Sierpniu 1980 r. rola KOR'u była zupełnie inna

Dalecy od wstrzykiwania radykalnych perspektyw utopijnych do ruchu masowego, dalecy od zżywienia owych fantastycznych złudzeń, które towarzyszyły poprzednim rewolucjom europejskim - intelektualisci, którzy teraz mają służyć za koszty ofiarne - robili wszystko, by niszczyć te utopijne złudzenia, które bezwzględnie wypłynęły na powierzchnię wśród młodych robotników - przywódców Solidarności (szczególnie na szczeblu regionalnym i wielkich fabryk)

To właśnie Kuronie i Litwyscy stale wskazywali na granice możliwości. Ale ponieważ "Nicht sein kann was nicht sein"

ENCOUNTER - December 1983, str 22/23
przedruk z artykułu Michael'a Howarda
w Sunday Times (London)

"NIE MIELI RACJI W 1930-tych LATACH ... NIE MAJĄ RACJI DZISIAJ!"

Niedawno temu Pani Thatcher postawiła przed Młodymi Konserwatystami w Bournemouth następujące retoryczne pytania

"Gdyby broń nuklearna była wynaleziona w latach 1930-tych i alianci (tj. Europa Zachodnia i Ameryka) stanęliby twarzą w twarz z nazistowskimi - SS20 - czy byłoby moralnie słuszne wydanie Hitlerowi pełnej kontroli nad najbardziej straszną bronią jaką człowiek kiedykolwiek stworzył?"

Czy nie byłaby to właśnie ta jedyna droga do zapewnienia realizacji 1000-letniego Reichu" (marzenia Adolfa Hitlera - dop. CZYTELNIKA)?

Czyby jednostronność nie dała Hitlerowi tej dominacji nad światem, która była jego celem?"

(Pytania te wywołały w lewicowej prasie angielskiej stek obelg łącznie z porównaniem Pani Thatcher do Dr Goebbelsa. Widocznie Pani Premier uderzyła w samo sedno)

CND (Campaign for Nuclear Disarmament ze swoimi złowrobnymi ruchami pokojowymi) lat 1930-tych boi się nawet wspomnienia o nich. Każdy kto próbuje przypomnieć to niechlubne stanowisko "pokojowców" sprzed 50 laty, może się spodziewać steku obelg. Już to samo sugeruje, że "ruch pokojowy" nie jest taki pewny. Czy to rzeczywiście tak drażliwa sprawa? Czy jest to prawdziwa analogia, która może ewentualnych popleczników zmusić do powrotnego przemyslenia?

Bez wątpienia istnieje podobieństwo. Kiedy w lutym 1932 r. Konferencja Rozbrojeniowa obradowała w Genewie - delegaci jej byli bombardowani petycjami z milionami podpisów członków "ruchów pokojowych" - identycznych z tymi dziś istniejącymi

Związki zawodowe, organizacje młodzieżowe, organizacje kobiece, grupy kościelne maszerowały, demonstrowały i

darf" ("nicosc może stac się tym - czym nie może być") prawda będzie stawiana na głowie byle tylko być w zgodzie z ideologiczną fikcją

Z niedostatecznej historycznej wysokości jednego roku - trudno jest opisać trwałe przekształcenie się świadomości wykute przez Solidarnosc. Jednym z elementów tego przekształcenia była masowa reafirmacja pewnych tradycyjnych podstawowych wartości europejskich

Przez 16 miesięcy my "na Zachodzie" mieliśmy przywilej oglądania Polaków, walczących z nadzwyczajną odwagą, godnością i samoopanowaniem - o wartości, których trudno by było nie uznać za nasze wolności jednostki, demokratyczny rząd, praworządność. Są to wartości, które zrodziły się ze wspólnej kultury starej Europy. W czasie, kiedy wielu młodych ludzi na Zachodzie wydaje się wątpić w prymat tych wartości, w obliczu ekonomicznej recesji i groźby nuklearnej wojny - młodzi polscy robotnicy malowali na Stoczni Lenina słowa

"CZŁOWIEK URODZIŁ SIĘ, ŻEBY ŻYĆ WOLNYM"

A polscy uczniowie w Gdansk wybrali na motto swojej nieoficjalnej gazetki

"NIEBEZPIECZNA WOLNOŚĆ JEST DROŻSZA DLA MNIE NIŻ BEZPIECZNA NIEWOLA"

Jest jakaś tajemnicza równoczesność w powojennej historii Wschodu i Zachodu

Lata kryzysu na Wschodzie 1956, 1968, 1980/81 były także latami nowych wydarzeń także na Zachodzie

Trudno uniknąć wrażenia, patrząc na polski, pączkujący, ruch społeczny SOLIDARNOSC - 1980/81 i na europejski PEACE MOVEMENT, że stara Europa została wyzwana przez Solidarnosc do przywrócenia równowagi - nowej Europie

T G Ash
tłum CZYTELNIK

organizowały się tak entuzjastycznie i skutecznie jak to robią dzisiaj

Rodzają się pytania 1) czy dzisiejszy ruch pokojowy może być słusznie porównywany ze swoimi poprzednikami sprzed 50 laty? 2) czy Związek Radziecki pod Andropowem może być przyrównany do Niemiec Hitlera?

Trzy cechy dominowały w ocenie zagrożenia świata przez nazistowskie Niemcy

1) militarystyka, lub żeby użyć bardziej dosadnego słowa wojowniczość (jako styl życia, jako najbardziej szlachetna cecha ludzkiej aktywności)

Hitler i jego siepacze chcieli wojny. Najgroźniejsi jastrzębie amerykańscy nie uważają, żeby Związek Radziecki rzeczywiście chciał wojny. Sowieci chcą owoców wojny bez walki o nie. Poza tym oni nie mają żadnych moralnych wyrzutów sumienia, żeby użyć wojny jako narzędzie swojej polityki, byleby byli pewni, że im się to uda

2) drugą charakterystyczną cechą nazistowskich Niemiec był rewizjonizm (i to nie tylko Nazistów, ale licznych, pokoj miłujących Niemców). Po prostu nie akceptowali narzuconych im w Wersalu granic szczególnie wschodnich i byli zdecydowani wcześniej czy później naprawić przy pomocy siły militarnej. Dla nich ta rewizja granic była ważniejsza od rozbrojenia, a może nawet od pokoju

Czy Związek Radziecki jest rewizjonistyczny? Jeżeli chodzi o układ w Europie - prawie na pewno nie. Układy jałtańskie, a potem następne ustaliły zachodnie granice sowieckiego imperium ku jego pełnej satysfakcji. Te granice obejmują wszystkie historyczne ziemie Rosji Carskiej z ochronnym sztucznym pasem Wschodniej Europy pod bezdyskusyjną kontrolą Sowieckich Sił Zbrojnych

Jeżeli istnieje rewizjonizm w Europie, to na Zachodzie. Prawicowi ekstremiści kwestionują cały układ jałtański, a radykalowie z Kampanii o Europejskie Rozbrojenie chcieliby wypędzić Rosjan ze Wschodniej Europy przy pomocy pokojowej perswazyj i odbudować blok europejski od Atlantyku do bagien Prypeci

Jest trudno powiedzieć, jak dalece Rosjanie uważają to za groźbę

Ale jeżeli Rosjanie są nasyceni dotychczasowym rabunkiem w Europie, to jak się to ma w stosunku do reszty świata? Tu na pewno nie są. Oni wyrażają poparcie dla wszystkich tych wojen wyzwolenczych, które "uwolnią świat z kajdan "neo-kolonializmu" i "wprowadzą rodzaj światowego socjalizmu"

Ten sowiecki Janusowy charakter, który z jednej strony prezentuje zadowolone i pokojowe oblicze wobec Europy, a z drugiej strony rewizjonistyczne, szczęki wobec reszty świata jest przyczyną wielu różnic w percepcji sowieckich intencji - między Europejczykami i Amerykanami

Dokonczenie na str 17

*Każde życie widziane od wewnątrz
jest jednym pasmem klęsk*

ZYCIORYS

W testamencie George Orwell wyraził życzenie, by nie pisano jego biografii. Życzenie to przez potomnych nie zostało spełnione. Co kryło się w tym życzeniu Orwella? Czy to, że uważał, że jego dzieło było lepsze niż jego życie? Oto sąd z recenzji napisanej przez Orwella o autobiografii Salvadora Dali. "Autobiografię można uważać za wiarygodną jedynie wówczas, gdy zawiera coś kompromitującego dla autora. Człowiek, który sam siebie przedstawia w korzystnym świetle najprawdopodobniej kłamie, bo przecież każde życie widziane od wewnątrz jest jednym pasmem klęsk". A oto jak Orwell przedstawił na prośbę wydawców literackiej encyklopedii w USA samego siebie do roku 1940.

Urodziłem się w 1903 roku w Motihari w Bengalu jako drugie dziecko w rodzinie angielskiej osiadłej w Indiach. Ukończyłem szkołę w Eton w latach 1917-21, ponieważ udało mi się zdobyć stypendium konkursowe, nie przepracowywałem się tam jednak i nauczyłem się bardzo niewiele, nie sądzę też, by Eton wywarło jakis silny wpływ na moje życie.

Od 1922 do 1927 służyłem w Indyjskiej Policji Imperialnej w Burmie. Porzuciłem ją częściowo dlatego, że klimat zniszczył mi zdrowie, częściowo dlatego, że już wtedy nosiłem się z myślistym zamiarem pisanie książki, głównie zaś dlatego, że nie potrafiłem służyć dalej imperializmowi, który zacząłem uważać w dużej mierze za bandytyzm.

Po powrocie do Europy mieszkalem przez półtora roku w Paryżu, pisząc powieści i nowele, których nikt nie chciał drukować. Gdy moje pieniądze się skończyły, przeżyłem kilka lat w dość ciężkiej biedzie i w tym czasie byłem m.in. pomocnikiem nauczyciela korepetytorem i nauczycielem w tanich szkołach prywatnych. Ponad rok byłem też sprzedawcą w jednej z londyńskich księgarni i zajęcie to samo przez się było interesujące, lecz zmuszało mnie do mieszkania w Londynie, czego nie cierpieć. Od mniej więcej 1935 byłem w stanie utrzymać się z tego, co zarabiałem pisaniem i pod koniec tego samego roku przenieśliśmy się na wieś, gdzie założyłem mały sklep. Sklep ledwie zwracał własne koszty, ale nauczyłem się dzięki temu wielu rzeczy na temat handlu, które przydałyby się, gdybym kiedykolwiek próbował czegoś w tej dziedzinie. Ożeniłem się latem 1936. Pod koniec tegoż roku wyjechałem do Hiszpanii, by wziąć udział w wojnie domowej, a moja żona przyjechała tam wkrótce po mnie. Służyłem cztery miesiące na froncie aragonskim w oddziałach P.O.U.M. i zostałem dość ciężko ranny, na szczęście bez trwałych następstw. Od tego czasu poza jednym wyjazdem na zimę do Maroka nie robiłem w gruncie rzeczy nic oprócz pisania książek i hodowli drobiu i jarzyn.

To, co zobaczyłem w Hiszpanii i co później widziałem w rozgrywkach wewnętrznych lewicowych partii napeliło mnie wstrętem do życia politycznego. Byłem krótko członkiem Niezależnej Partii Pracy, ale na początku obecnej wojny wystąpiłem, ponieważ uważałem, że mówią bzdury i proponują linię polityczną, która ułatwia tylko Hitlerowi zadanie. Uczuciowo jestem zdecydowanie lewicowy, ale uważam, że pisarz może zachować uczciwość jedynie trzymając się z dala od etykietek partyjnych.

Moi ulubieni pisarze, którzy mnie nigdy nie nudzą to: Shakespeare, Swift, Fielding, Dickens, Charles Read, Samuel Butler, Zola, Flaubert i wśród współczesnych James Joyce, T.S. Eliot i D.H. Lawrence. Sądzę jednak, że spośród współczesnych pisarzy największy wpływ wywarł na mnie Somerset Maugham, którego podziwiam niezmiennie za dar opowiadania zdarzeń po prostu i bez udziwniania. Poza moją pracą lubię najbardziej ogrodnictwo, zwłaszcza uprawę warzyw. Lubię angielską kuchnię i angielskie piwo, francuskie wino czerwone i hiszpańskie białe, indyjską herbatę, mocny tyton, kominki, świece i wygodne fotele. Nie lubię dużych miast, hałasu samochodów, radia, konserw, centralnego ogrzewania i nowoczesnych mebli. Gusta mojej żony zgadzają się nie ma idealnie z moimi. Mam zrujnowane zdrowie, ale nigdy nie przeszkadzało mi to w robieniu tego, co chciałem robić, z wyjątkiem, jak dotąd, wzięcia czynnego udziału w obecnej wojnie. Winienem może dodać, że choć powyższy opis siebie samego jest wierny, George Orwell nie jest moim prawdziwym nazwiskiem.

Dodajmy, że prawdziwe nazwisko Orwella brzmiało Eric Arthur Blair. Pseudonim literacki, którym zresztą posługiwał się także w życiu codziennym, wybrał spośród kilku nazwisk zaproponowanych przez niego wydawcy jego pierwszej książki "Down and out in Paris and London" (1933). Biografowie oraz znajomi Orwella utrzymują, że dwa były główne powody, dla których Orwell pisał pod pseudonimem. Po pierwsze bał się rodziców i nie chciał im się narazić, że jest literatem, po drugie miał wielką potrzebę odciąć się od swego okropnego, jego zdaniem dzieciństwa związanego ze zniechęcaniem nazwiskiem Eric Blair.

Dopoki Orwell nie napisał swych dwóch sławnych książek "Animal Farm" (ukończona w 1944, wydana po wielu tarapatkach wydawniczych, gdyż większość wydawców nie chciała urazić sojusznika aliantów ZSRR, w 1945) oraz "1984", uchodził za socjalistę, za którego się zresztą do końca miał, a w wielu kręgach za lewicowca czy niekiedy komunistę. Pobyt w Hiszpanii w latach wojny domowej otworzył mu oczy na stalinizm. To frakcja stalinowska wydała na Orwella wyrok śmierci za przynależność do Barcelońskiej do ugrupowania socjalistycznego okrzykniętego przez nią trockistowskim i Orwell musiał ratować się ucieczką z Hiszpanii.

Ale Orwell ciągle wierzył, że istnieje coś takiego jak prawdziwy socjalizm i że można go zbudować. Dając w 1947 roku wstęp do ukraińskiego wydania "Animal Farm" książki, która została powszechnie odczytana jako książka antysowiecka, Orwell tak określił cel książki:

Nie ingerowałbym w wewnętrzne sprawy sowieckie, nawet gdybym był w mocy, nie potępiałbym też Stalina i jego towarzyszy jedynie za barbarzyńskie i niedemokratyczne metody. Jest rzeczą zupełnie możliwą, że w warunkach tam panujących nie mogliby nawet przy najlepszych intencjach postępować inaczej.

Z drugiej strony jednak uważam, że jest niezmiernie ważne, aby ludzie w Zachodniej Europie rozumieli, czym jest naprawdę system sowiecki. Robotnicy i inteligencja w kraju takim jak Anglia nie są w stanie zrozumieć, że ZSRR dzisiaj jest czymś zupełnie odmiennym od tego, czym był w 1917 roku. Sądzę, że nie tak nie wpłynęło na degenerację oryginalnej idei socjalizmu, jak przekonanie, że Rosja jest krajem socjalistycznym i że każde posunięcie jej władcy należy usprawiedliwiać, o ile nie nasładować. Toteż od dziesięciu lat jestem przekonany, że rozbicie mitu sowieckiego jest rzeczą istotną, jeśli chcemy przywrócić do życia ruch socjalistyczny.

Podobnie po wielkim sukcesie wydawniczym "1984" Orwell słysząc, że została odebrana jakaś książka antysocjalistyczna, napisał na parę tygodni przed śmiercią: "Moja obecna książka nie jest zamierzona jako atak na socjalizm czy na brytyjską Partię Pracy (które to zjawiska popieram), ale jest przedstawieniem perwersji, do których scentralizowana ekonomia jest zdolna, i które już częściowo zrealizował komunizm i faszyzm". Tym niemniej Orwell nie należał do żadnej partii (z drobnym wyjątkiem Hiszpanii, gdzie przystąpił do Robotniczej Partii Jedności Marksistowskiej), gdyż uważał, że pisarz powinien być wolny od jakichkolwiek linii partyjnych. Większość swych licznych felietonów, szkiców, artykułków i recenzji opublikował w prasie lewicowej czy socjalistycznej, chociaż trzeba wspomnieć, że unikał jak ognia prasy komunistycznej oraz pacyfistycznej. W latach wojny był zresztą dziennikarzem najbardziej zazarcie zwalczającym pacyfizm wśród intelektualistów i lewicy. Inny lewicowy rys osobowości Orwella, gdy w 1945 roku otrzymał zaproszenie od torysów, by wystąpić na spotkaniu potępiającym zaborczość Związku Radzieckiego w Europie Wschodniej, odmówił, podkreślając, że podobnie jak oni jest przeciw tej zaborczości, ale niepodobnie do nich jest także przeciwko brytyjskiemu panowaniu w Indiach. "Należę do lewicy - dodał - i muszę pracować wewnątrz niej tak samo mocno, jak nienawidzę rosyjski totalitaryzm i jego trujące wpływy w tym kraju". Zresztą w swej drugiej chronologicznie książce "Burmese Days" (1934) Orwell przedstawił brytyjskie panowanie w Indiach bardziej dosadnie: "jest to despotyzm - łagodny bezsprzecznie, ale niemniej despotyzm, którego ostatecznym celem jest rabunek".

Po powrocie z Hiszpanii Orwell zachorował w 1939 roku ciężko na płuca. Przyjaciele wysłali go do Maroka. Płuca niby wyleczył, ale miał jeszcze przed sobą ledwie 10 lat życia. Chorował, co wtedy jeszcze lekarze nie wykryli na gruzlicę. Po powrocie z Maroka przez kilka miesięcy był bezrobotny. Do wojska nie przyjęli go ze względu na stan zdrowia. Ten sam wzgląd zdecydował, gdy odmówiono mu posady w służbie państwowej. Na wiosnę 1940 roku dostał pracę w socjalistycznej gazecie "Tribune". Równolegle przez niecałe dwa lata pracował w BBC w programie indyjskim. Ale z pracy tej zrezygnował w 1943 roku, gdy przekonał się, że z powodu nastrojów antybrytyjskich program indyjski BBC jest bojkotowany w Indiach. W 1944, gdy okazało się, że jest bezpłodny, państwo Blair adoptowało niemowlę chłopca o imieniu Ryszard. W 1945 roku, gdy Orwell jako korespondent "Tribune" przebywał w Kolonii, podczas w zasadzie kosmetycznej operacji zmarła w Londynie jego 39-letnia żona. Orwell przeżył bardzo śmierć Eileen O'Saughnessy, którą poślubił w 1936 roku i z którą spędził młode lata w gorącej wojnie domowej Hiszpanii. Postanowił nie rozstawać się z Ryszardem i według opinii świadków oraz samego Ryszarda mającego obecnie 39 lat, Orwell był wspaniałym ojcem. W 1945 roku Orwell wynajął dom na wyspie Jura u wybrzeży Szkocji, gdzie wyjechał z synem i siostrą. Tam mając po raz pierwszy po sukcesie wydawniczym "Animal Farm" wystarczająco dużo pieniędzy, napisał w okresie sierpień 1946 - listopad 1948 swą najsłynniejszą książkę "1984". Nie przypuszczał, że będzie to jego ostatnia książka. Pomimo ostrych ataków gruzlicy zaharowywał się pi-

1984



GEORGE ORWELL

sząc ją, poprawiając i przepisując ostateczną wersję na maszynie, na śmierć.

Pierwotnie pisał ją pod tytułem "The Last Man in Europe". Koniec jej w 1948 roku wpadł na myśl, by przedstawić dwie ostatnie cyfry. Tak powstał słynny tytuł. Według przyjaciela Orwella G. Woodcocka, za tym przestawieniem nic się nie kryło, po prostu tak przypadkowo wyszło i spodobało mu się. Orwell wystukiwał na czysto "1984" będąc już ciężko chory. Po wysłaniu książki do wydawcy znalazł się w szpitalu, z którego już nie wrócił. Zmarł w Londynie 21 stycznia 1950 roku mając niespełna 47 lat. Zmarł pełen planów nowych artykułów i książek.

Przed śmiercią uczynił dwie rzeczy, które zdumiały przyjaciół i znajomych. W październiku 1949 roku ożenił się z Sonią Brownell, kobietą młodszą od niego o 15 lat, sekretarką redakcji "Horizon", poznaną krótko po zakończeniu wojny. A w swym testamencie po latach deklarowanego agnostycyzmu zażądał, by został pochowany zgodnie z obrządkiem kościoła aglikanckiego, by na nagrobku znalazł się napis: "Tutaj spoczywa Eric Arthur Blair, 25 czerwca 1903 - 21 stycznia 1950".



Budynek na wyspie Jura u zachodnich wybrzeży Szkocji. Tutaj Orwell napisał "1984".

"1984" i 1984

Dalszy ciąg ze str. 1

Znaczenie "1984" nie sposób przecenić. Ten monumentalny już literacki manifest antytotalitaryzmu oddziaływał i oddziałuje pod każdą szerokością geograficzną, sprzyjając walce o świat uwolniony od oczu Wielkiego, śledzącego Brata. Kto zliczy dysydentów i opozycjonistów wyrosłych na książce w Polsce i w innych krajach bloku sowieckiego?

Mamy rok 1984. Wydawcy są przygotowani na rzucenie na rynek każdej ilości "1984". Książka już znalazła się na wielu listach tegorocznych bestsellerów. A więc "1984" wciąż żywy i rozczytywany. Ale czy nadal złowroźny? I czy prawdziwy?

Czym "1984" nie jest

Nie jest horoskopem roku 1984 ani nawet prognozą. Nie jest prorocstwem ani apokalipsą. Orwellovi pisać o tym nie chodziło o to, by dobrze wyobrazić sobie rok 1984 ani o to, by trafnie przewidzieć. Jak sam napisał wkrótce po sukcesie książki, chcąc uniknąć niepotrzebnych nieporozumień: "Nie wierzę, by społeczeństwo przeze mnie opisane musiało pojawić się w sposób nieuchronny. Uważam jedynie (i wezmij poprawkę na to, że książka jest satyrą), że coś podobnego może się pojawić". Oczywiście, Orwella nie posłuchano (co zresztą pozostaje w zgodzie z regułą istnienia dzieła literackiego, że żyje ono własnym życiem niezależnym od intencji twórcy) i w sposób nagminny zaczęli się

zmazać osobnicy, którzy przy pomocy przez siebie konstruowanych marek mierzyli, ile "1984" się zrealizowało, a ile jeszcze nie. Nie znaczy to, że perspektywa progностyczna w stosunku do 1984 jest całkiem bez sensu. Wysłimy, że może ona być ciekawa i korzystna. Ale nie jest to ta najważniejsza perspektywa odczytywania dzieła Orwell'a.

Czym "1984" jest

Jest to po pierwsze moralitet, dzieło które poucza ludzi jakimi nie powinni być. Jest to także dzieło-ostrzeżenie przed totalitaryzmem. Możemy powiedzieć także, że jest to dzieło-oskarżenie totalitaryzmu. Jest to wreszcie najbardziej wyrazisty obraz totalitaryzmu przedstawiony do tej pory w literaturze światowej. Model społeczeństwa totalitarnego osiąga na łamach tej książki charakter skrajny, uderzający, a nawet karykaturalny, co zamienia go jednak w obraz o potężnej sile wyrazu, oddziaływania i budzenia sumienia ludzkich.

Model totalitaryzmu jest tym pierwszym czynnikiem, który decyduje o wielopomności książki "1984".

- Model totalitaryzmu

Swoją ogromną sukces książka Orwell'a z pewnością nie zawdzięcza swym literackim walorom. Wątek jest uproszczony, postacie nieco papierowe, romans bohaterów załamuje kiczem. Kilka zaledwie scen może zadowolić współczesnego czytelnika swą obrazowością. Mimo tych niedoskonałości, "1984" towarzyszy ogromną popularnością, a zarazem miano wybitnego dzieła XX wieku. Tajemnica leży w realizacji gatunku literackiego zbliżonego do utopii i moralitetów, a zarazem ich odwróceniu. W miejsce utopijnych idylli pojawia się koszmarny ład społeczny, w którym kontrola jednostki jest najbardziej totalna z dotąd wyobrażonych. Jaki jest ów model totalitaryzmu, który niech karykatura totalitaryzmów nie tak doskonałych poraża czytelników po obu stronach żelaznej kurtyny? Jakże jest społeczeństwo "1984"?

- Z pewnością biedne, biedą nie pozwalającą ani na radość życia ani na śmierć głodową - wieczna czarna kromka chleba z marmoladą, sacharyną, ohyda stołowych obiadów, nieopalone mieszkania, przepełnione pociągi, zapach potu i brudu warty w zmarszczki troski i zmęczenia. Tandeta i niedostatek. Nawet alkohol, mimo iż pod dostatkiem dostępny w najbardziej odrażającej postaci.

Bieda Oceanii (akcja toczy się geograficznie w Wielkiej Brytanii) jest napiętnowana zniszczeniem. Wokół niereparowane, walące się budynki, gruzy zdobione propagandowymi plakatami. Brzydota nowej, rządowej architektury i tandetne sklecone domostwa, brzydota przedmiotów codziennego użytku i samych ludzi.

Nigdy pod dostatkiem, myśli bohater i dręczy go pytanie czy tak było zawsze czy "przed Rewolucją było lepiej".

Na pytanie to mieszkańiec Oceanii nie może odpowiedzieć. Statystyki bowiem są zawsze optymistyczne, a "groby pamięci" niszczą wszelkie sprzeczne z aktualną ideologią dane. Ze zbiorowej pamięci wymazywane są niewygodne osoby, nieaktualne poglądy, ślady nadmiernego optymizmu z przeszłości. Od programów szkolnych po gazety codzienne - wszystko jest niszczone lub przerabiane zgodnie z życzeniami panujących.

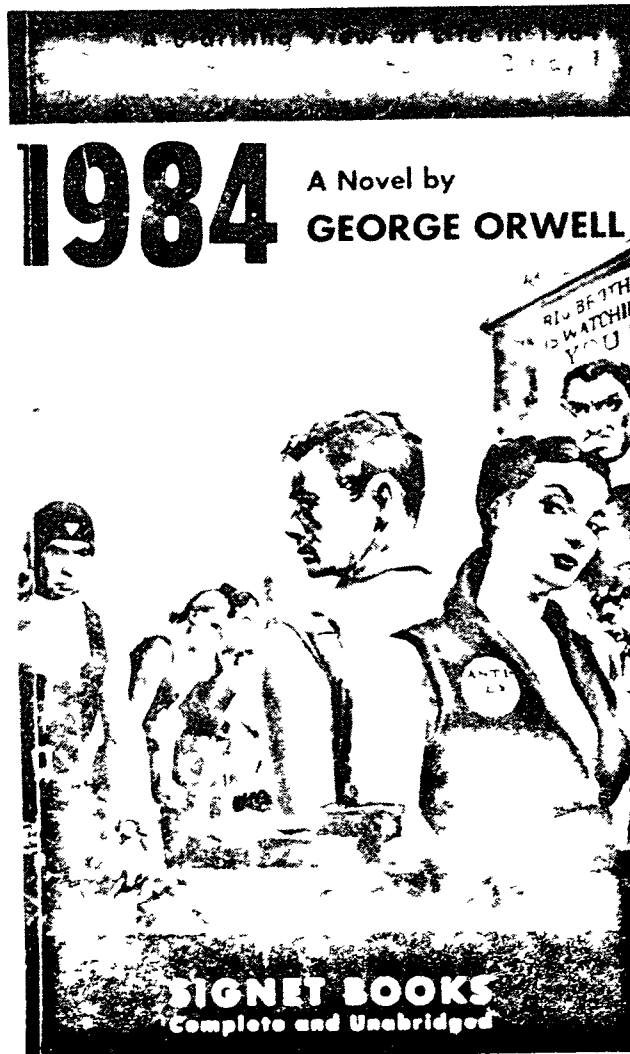
Indywidualna pamięć nie znajdując zaczepienia w faktach przeszłości karleje i ulega atomizacji nie obejmując nawet życiowych losów. Nie ma nawet pewności czy jest ów 1984 rok, gdyż czas niczym w więzieniu przestaje mieć znaczenie.

Język - siatka pojęciowa, w którą łapiemy świat jest tak wykastrowany, że pozwala ująć zaledwie najbardziej poboczne doświadczenie. Systematycznie znikają ze słownika i potocznego języka słowa, które mogą budzić buntownicze skojarzenia. Nowo-mowa zmieniając sens pojęć czyni ludzi pozbawionymi szansy samodzielnego myślenia i jeszcze bardziej zależnymi od władzy. "Wolność jest niewolnictwem" głosi hasło propagandowe niczym sofizmaty filozofów, którzy tłumaczyli, iż wolność jest zrozumieniem konieczności.

Mimo ograniczeń pamięci i mowy bunt jest nadal możliwy. Buntem tym jest zbrodnia myślowa - niezależność. Popelniając ją, lepiej kontrolować swą twarz przed policją, myśli, jej konfidantami, zwierzchnikami, kolegami z pracy, własną rodziną, a przede wszystkim przed teleekranem, który z narzędzia nieprzerwanej propagandy może się stać środkiem obserwacji. Oceanii pokryta jest siecią aparatów podsłuchowych, patroli policji, nasycona atmosferą lęku, nieufności i podejrzliwości.

W tej atmosferze życie rodzinne w tradycyjnym sensie nie istnieje. Małżeństwo ma na celu produkcję dzieci dla państwa. Więzy emocjonalne, miłość i lojalność są wyrugowane przez system wychowawczy. Wsublimowany seksuałizm młodzieży napędza masową histerię nienawiści do wrogów systemu i miłości do Wielkiego Brata.

Wbrew rewolucyjnej demagogii społeczeństwo jest w wyraźny sposób zhierarchizowane. Na jego czele stoi wódz rewolucji, który ocalał z okresu walki o władzę i czystek - Wielki Brat, obecny w pomnikach, artykułach ideologicznych i plakatach. Wielki Brat (o którym nie mamy pewności czy rzeczywiście żyje) panuje i czuwa. "Wielki Brat widzi Cię" głoszają monstrualne portrety - i obraz ten nieodłącznie związany jest z odbiorem "1984".



Faktycznie jednak, o ile Wielki Brat jest bardziej widoczny propagandowo, rzeczywista władza spoczywa w rękach funkcjonariuszy partii wewnętrznej i aparatu ministerstw. Zgodnie z logiką nowo-mowy ministerstwa te pełnią funkcję zgoła odmienną od deklarowanej. Ministerstwo Miłości - więzi i torturuje nieprawomyślnych, Prawdy - fałszuje przeszłość i produkuje propagandę, Obfitości - reglamentuje artykuły i organizuje produkcję lichych towarów, Ministerstwo Pokoju prowadzi wojnę ze stałe zmieniającym się wciąż obecnym zewnętrznym wrogiem państwa. Wśród funkcjonariuszy partii wewnętrznej toczy się cicha walka o władzę, której efektem jest "wyparowywanie" - niewyjaśnione znikanie z areny politycznej kolejnych dostojników. Funkcjonariusze i członkowie wewnętrznej partii rozpoznawalni dzięki umundurowaniu cieszą się szeregiem przywilejów w tym znacznie lepszym od reszty partyjnej masy wyposażeniem mieszkań, wyżywieniem, większą swobodą poruszania się i atmosferą luksusu wyniesioną z przedrewolucyjnej rzeczywistości. Izolacja tej warstwy sprawia, że ich tryb życia jest skrzętnie ukrywany przed społeczeństwem.

Członkowie partii zewnętrznej. Rekrutowani spośród paramilitarnych dziecięcych i młodzieżowych organizacji "towarzysze" - są umundurowani i podlegają wszystkim państwowym restrykcjom i rygorom. Rzeczywiste przedmioty władzy państwa jako obywatele i wykonawcy poleceń władzy jako zatrudnieni. Obowiązujący ich rygorystyczny moralny i obyczajowy, powinność uczestnictwa w życiu publicznym strzeżony jest przez nieustanną kontrolę społeczności i władzy. Idealem jest członek partii posłuszny i bezmyślny. Sam entuzjazm i miłość do Wielkiego Brata nie wystarcza. Inteligentnym i pomysłowym wykonawcom poleceń partii w niewielkim tylko stopniu grozi bowiem awans. Mają oni większą szansę na "wyparowanie".

I w końcu podstawa piramidy społecznej - proleta Masy, które środki policyjnej obserwacji nie zdołały objąć swą kontrolą. Karmieni propagandą, sportem, tanimi romansami, pornografią, loteriami. Zajęci walką o byt, wieloletni, przedwcześnie podstarzały. Proleta, wśród których kwitnie czarny rynek z prawdziwą kawą, cukrem, białym chlebem, zakazanymi uciechami - prostytutką, hazardem i drobnymi radościami życia.

Bohater książki żywi nadzieję opartą o zmysłowość i emocjonalność, że są oni zdolni do buntu, choć wciąż niezainteresowani polityką. Mimo że i wśród nich agenci policji myśli eliminują osobników potencjalnie niebezpiecznych - to jest takich, których ambicje i zainteresowania wychodzą poza obręb zakreślonego dla proletów kręgu. Nadzieje bohatera wydają się jednak płonne. Proleta zamknięci w kręgu nuzającej codzienności wydają się być tylko zainteresowani wyreżyszerowanymi dla nich igrzyskami, za

troskami dręczącą ich bombowymi atakami wojną, nawiedzani okresami sterowanej przez propagandę histerii.

Nad całością społeczeństwa unosi się klimat bezprawia. Slogan głosi, że "nigdy nie było prawa". Zmienność tego co słuszne i nie zmusza wszystkich do udawanego lub rzeczywistego zadowolenia, wystawia na próbę zdolności adaptacyjne ludzi, którzy jak zwierzęta próbują zlać się w nierozróżnialną masę - wmieszać się w tłum, gdzie jednostka czuje się najbezpieczniej.

Obraz nie byłby pełny, gdyby nie wspomnieć o dysydentach. Podobnie jak niepewne jest istnienie Wielkiego Brata tak tworem fantazji wydaje się być postać jego głównego oponenta Golsteina wysmiewana przez propagandę. Książka Golsteina rozprowadzana przez prowokatorów i samą policję myśli stwarza iluzję istnienia jakiegoś podziemnej opozycji. Opozycja pod nazwą Braterstwo przewożone przez Golsteina być może istnieje rzeczywiście, ale jego istnienia dowodzą tylko aresztowania i wyparowania rzekomych uczestników. Niepewność i brak kontaktu powoduje, iż wśród członków zewnętrznej partii możliwe są tylko różne postacie wallenrodyzmu - wykonywanie poleceń i uprawianie na prywatny użytek nieprawomyślności. A ze restrykcji obowiązują we wszystkich dziedzinach życia, nieprawomyślnosc może pojawić się w odniesieniu do wszystkiego, a zwłaszcza gdy jej podstawą jest właściwa człowiekowi nietolerancja wobec sprzeczności faktów i poglądów. Każdy kto jej nie pokona poprzez zdolność akceptacji myśli sprzecznych (dwojmyślenie) jest zbrodniarzem myślowym. Niemożność stworzenia zorganizowanej opozycji nie wyklucza bezustannego terroru wobec jednostek. Terroru, który dotyka cynicznych krętarzy w mniejszym stopniu niż niedobitków zdolnych do logicznego osądu - rzeczywistości ostatnich ludzi.

Wizja 1984 niestety nie da się sprowadzić do rzeczywistych granic Oceanii. Blizniaczymi, choć zwalczającymi ideologiami porażony jest cały świat. W Oceanii panującą doktryną jest Anglo-Soc, w Euroazji (Europie wchłoniętej przez Rosję) neo-bolszewizm, we Wschodnio-Azji - "Kult Śmierci". Koncepcja świata jest równie przerażająca. W trzech ogromnych blokach państw panuje podobna struktura społeczna, na której czele stoi wykształcona elita partyjna humanistów i technokratów spragnionych władzy i bezwzględnych w jej utrzymaniu.

W krajach tych syrybolem wieczności i nieomyślności partii są jednostki - skupiające kult i strach.

Świat jednorodnie oszalały, choć skłócony, istnieje w stanie wiecznej równowagi utrzymanej dzięki wyrównanemu potencjałowi zbrojnemu, lękowi przed generalną rozprawą, która mogłaby naruszyć hierarchiczną strukturę władzy, wojnom i zbrojeniom, wyniszczającym nadwyżkę wszelkiej produkcji, niedopuszczającym do wzbogacenia się ludzi.

Niezmienność układu społecznego gwarantuje całkowitą izolację kulturalną wielkich mocarstw, ich niespodziewana, po rozkwicie dziewiętnastowiecznego optymizmu jałowość, brak postępu technicznego - upadek cywilizacji. Oto "1984" - w najbardziej złowieszczej wizji. Świat totalitarnych bloków, z których nie ma ucieczki.

Wielu publicystów i pisarzy u progu roku ruszyło ku rozważaniom nad rożnicami i podobieństwami między wizją zawartą w "1984" a światem 1984 roku. Nie ulega wątpliwości, że te publicystyczne zabiegi organizują opinię publiczną wokół osądu jaki stopień totalitarnej kontroli osiągnęło ich społeczeństwo. Problemu na wskroś zdrowego, choć nie wszędzie na świecie bezpiecznego. Pozwala ono bowiem uswiadomic sobie głębie przedziału między rządzonymi i rządzącymi.

Wygnanicy z krajów totalitarnych mogą być zadziwieni, jak wielki procent obywateli wolnego świata jest przekonanych, że żyje już w krainie Wielkiego Brata. Badani przez Instytut Gallupa Kanadyjczycy wyrażali opinię, iż władza ma dostęp do ich osobistych spraw, że w pośredni sposób kontroluje ich posunięcia, że kategoria proletów istnieje i jest równie ogłupiała, choć nie tak biedna. Argumentują, iż "1984" nie musi być społecznością biednych.

Mieszkańcy drugiej strony żelaznej kurtyny, z kolei, czytając książkę gorączkowo i potajemnie mogą doszukiwać się analogii namacalnych i bezpośrednich - terror, były lub aktualny kult jednostki, lub nieomyślności partii, fałszerstwo historii, niszczenie niewygodnych prawd, indoktrynacja, więzienie i tortury opozycji, psychiatryczne uleczenie nieprawomyślnych.

Za żelazną kurtyną nie wszystkie kraje zapomniały o dzieciach konfidantach, masowym przewencyjnym terrorze, publicznych egzekucjach, ogłupiającej indoktrynacji. O ile na Zachodzie książka pełni funkcję mobilizującego ostrzeżenia - tam budzi świadomość realnego zagrożenia.

Gdy najspokojniej w świecie zabieramy się do studiowania bestselleru roku, "1984" pamiętamy, iż tam czytanie i rozpowszechnianie tej książki budzącej w bolesny sposób samoswiadomość jest "zbrodnią myślową".

Grazyna i Zbigniew FARMUS

PRZEMOC albo UROKI POSIADANIA TELEWIZORA

Obfitość najrozmaitszych zbrodni, makabr, wstrząsających odkryć, nikogo dzisiaj już nie dziwi. Okrucieństwo z perspektywy czytelnika czy oglądającego w telewizji dziennika ma zupełnie inny wymiar. Jest, na szczęście, za daleko, zanadto obce, by mogło w nas wzbudzić coś więcej niż dreszcz zwykłej emocji. Oczywiście, że nie ma sensu przekonywać kogokolwiek o konieczności widzenia w jakimś bestwialstwie psychologicznej głębi, albo społecznego kontekstu. Wystarczy, jeśli czasem zapytamy siebie, skąd biorą się ci różnego rodzaju zbrodnie, psychopaci, ludzie dla których gwałt jest najprostszym wyjściem w każdej sytuacji. Rzetelna odpowiedź na to pytanie musiałaby mieć charakter naukowej rozprawy. Powiedzmy, że jedynie dotknę problemu, który z pewnością nie jest najświeższej daty czy dzisiejsza telewizja może odegrać rolę "nauczyciela" przemocy. Innymi słowy, czy program telewizyjny może stać się źródłem informacji, z którego bez trudu dowiadujemy się jak najlepiej zabić, jak najskuteczniej zadać cierpienie.

Opowiadki o monstrialnym wpływie telewizji na tych, którzy z niej korzystają, nie są tak bardzo przesadzone. Przeciętny Amerykanin mniej więcej od 4 roku życia spędza przed ekranem telewizora masę czasu i niewątpliwie musi coś z tego wynikać. Niedorzecznością byłoby się upierać, że wynika zawsze zbrodnia. Zastanawiam się natomiast nad związkiem między oglądaniem telewizji a skłonnością do zachowania się zgodnego ze wzorcami, które ta telewizja lansuje. Istnienie tego związku może, lecz nie musi warunkować narodzin zbrodniarza. Owo "może" jest wystarczającym powodem, by całą sprawę traktować bardzo poważnie.

W 1976 roku w naszym, spokojnym sądownictwie, Toronto, w samym jego sercu na ludzi przechodzących ulicą posypały się strzały. Szaleniec usadowił się na dachu jednego z wieżowców. Osaczony, popełnił samobójstwo. Jak wykazało późniejsze śledztwo, był on fanatycznym wielbicielem telewizyjnego filmu "Deadly Tower", w którym obłąkany snajper zamordował w podobny sposób 16 ludzi. Amerykańskie statystyki są w tej mierze znacznie bardziej sugestywne. Oto kilka ciekawszych przykładów.

W ciągu tygodnia od telewizyjnej premiery filmu "The Deer Hunter", 28 młodych mężczyzn strzeliło sobie w głowę bawiąc się w "rosyjską ruletę".

W miejscowości Sandwich, Mass., chłopiec zastrzelił swojego przyjaciela, gdy obydwoje próbowali zrekonstruować telewizyjną relację z zamachu na prezydenta Reagana.

John Hinckley, Jr., indagowany na okoliczności próby zamordowania Reagana, potwierdził swoją fascynację bohaterem filmu "Taxi Driver".

Nawet, jeśli weźmie się pod uwagę, że telewizja jest tylko częścią szerszego problemu, jakże symptomatyczny wydaje się fakt, że ludzie, którzy jako pierwsi zasłużyli na miano "telewizyjnej generacji" (nie wdając się w szczegółowe definicje, chodzi o ludzi, którzy nie pamiętają czasów "bez telewizora"), mordują dzisiaj 300% więcej, gwałcą 500% więcej i rozrabiają 600% częściej niż generacje ich rodziców.

Te ostatnie dane nie są bynajmniej wysane z palca. Kilkanastcie lat temu utworzono w Stanach Zjednoczonych naukową placówkę National Coalition on Television Violence, z zamiarem ciągłego badania treści programów telewizyjnych pod kątem eksponowanej w nich przemocy. Konkluzja po latach rzetelnej pracy jest tragicznie prosta: telewizja już dawno przestała być wyłącznie rozrywką.

Standardową jednostką telewizyjnej makabry, jest częstotliwość pojawiania się aktów okrucieństwa lub przemocy w ciągu jednej godziny pokazywanego programu. Między styczniem i marcem tego roku zarejestrowano przeciętnie osiem takich aktów w ciągu godziny, i to w czasie, gdy przed odbiorcami siedzi zwykle najwięcej ludzi (tzw. prime-time). Jest to około 30% więcej niż w zeszłym roku i aż 60% więcej niż w latach 60-ych i 70-ych.

Przerazające jest to, że jeden z najgorszych wskaźników mają sobotnie programy dziecięce (sic!) - 18 aktów na godzinę. Wątpliwe, czy ktokolwiek z nas znajdzie pociechę w stosunkowo niezłym notowaniu kanadyjskich telewizji - Global i CBC emitują przeciętnie półtora aktu na godzinę. Ocenia się przecież, że 75% naszych rodaków regularnie ogląda programy amerykańskich stacji telewizyjnych.

Co najbardziej, i na ile psuje reputację potężnej i powszechnej lubianej telewizji? Niewątpliwie prym wiodą tutaj najrozmaitsze seriale, których akcja opiera się na schemacie "co mi zrobisz, jak mnie złapiesz". A więc, jest jakas policja, jest banda zwyrodniałych gangsterów, jest wreszcie ktoś, kto niekoniecznie chce korzystać z usług policji, itd. Pogonie, strzelaniny, zmasakrowane twarze mają być w tym wszystkim pikantną przyprawą.

Według ostatnich badań, niestawna palmę pierwszeństwa dzierży pewnie, najnowsze dziecko NBC "The A Team" - przeciętnie 40 aktów przemocy w trakcie jednego epizodu. Niewiele mniej mają takie serie, jak "Matt Houston" - 33, "Dukes of Hazzard" - 22, "Knight Rider" - również 22,

"Strike Force" - 20, "CHIPS" - 19. Zdaniem niektórych badaczy, znacznie bardziej groźne w skutkach są seriale, w których gwałt ma zamaskowaną postać. Nikt w nich, co prawda, nikogo nie zabija, tym niemniej bohaterowie opętani są pożądaniem władzy i używają nieprawdopodobnie perfidnych chwytów, by tę władzę zdobyć. Najczęściej wymienia się w tym miejscu "Dallas", "Dynasty" i "Falcon Crest".

Zupełnie odrębną kwestię stanowią rysunkowe filmy dla dzieci. Mnóstwo kontrowersji budzi przede wszystkim "Road Runner" - krótkie historyjki o przemyślnym strusiu, który niby w akcie samoobrony maltretuje nierozgarniętego kojota. Podobnie, choć z pewnością w mniejszej skali, rzecz się ma z Woody Woodpeckerem, Pink Panther i z niektórymi odcinkami Bugs Bunnego.

Najprostsze testy wskazują, że dzieci będące namiętnymi widzami tych filmów, są kilkakrotnie bardziej agresywne od rówieśników, którzy telewizję oglądają rzadko.

Nie chciałbym bawić się w mentora i po serii przerażających diagnoz, zalecać Państwu włączenie bądź wyłączenie telewizora, stosownie do tego, co mówią naukowcy. Sam pewnie nie mogłbym wytłumaczyć swojej córce, dlaczego program z Bugs Bunnym jest dla niej nieodpowiedni.

Rozwiązanie problemu spoczywa głównie w rękach tych, którzy mienią się twórcami. A także tych, którzy tym twórcom płacą. Naturalnie, że łatwo powiedzieć, lecz dla nikogo nie jest żadną tajemnicą, iż preferencje widzów leżą raczej po stronie programu, który dostarcza emocji. Zarówno producenci, jak i twórcy głowią się więc przede wszystkim nad tym, jak efektywnie przestraszyć. Oryginalny jest dzisiaj ten, kto wzbudza, między innymi, krzyk grozy. Im głośniejszy krzyczy, tym większa szansa na komercyjny sukces.

Każda próba jakichkolwiek ograniczeń, musi wywoływać mieszane uczucia. W systemie w którym cenzor czuwa głównie nad tym, by tych widzów jednak zanadto nie przestraszyć, bądź za bardzo nie zgorszyć, nie są możliwe, na szczęście, jakieś centralnie pomyslane interwencje. W tej sytuacji, należałoby raczej pokusić się o tworzenie dzieł, które byłyby alternatywne i zaryzykowane konkurencyjne dla tego, co nosi znamiona gwałtu.

To trudne, lecz nie niemożliwe zadanie. Nie widzę potrzeby wliczania wszystkiego, co do tej pory zachwyciło nas, niekoniecznie straszące.

To wystarczający powód, by oczekiwać jakiejś zmiany.

Janusz PIETRUS

Proza poetycka

opus 39, komedia

Kotw są śmiertelnymi wrogami myszy. Kotw są okrutne. Dzielne myszy bohaterstwo stawiają im opór i na pewno kiedyś zwyciężą, bo ich sprawa jest słuszna. Szlachetnymi sojusznikami myszy są sowy - kotw uciekają w popłochu na ich widok. A wszystkie te twierdzenia, że sowy zabijają myszy, są nieprawdziwe i kłamliwe. Nie ma na to dowodów, nie odnaleziono ciała.

KRZYSZTOF M. OSTASZEWSKI
Seattle 4 grudnia 1982



"NIE MIELI RACJI W 1930-tych
latach NIE MAJĄ RACJI
DZISIAJ!"

Dokonczenie ze str. 11

Jak szybko Sowietzi przestawiają się na całkowicie globalny swój rewizjonizm - to jest temat do dyskusji.

3) Trzecią charakterystyczną cechą reżimu nazistowskiego była bezwzględnie totalitarna ideologia, eliminująca całkowicie wolność intelektualną i będąca głęboko wroga wobec liberalnych wartości kultury zachodniej, które inspirowały i dotychczas inspirowały demokrację Europy Zachodniej i Północnej Ameryki.

I ta analogia ze Związkiem Radzieckim jest deprymująco dokładna. Sowietkie przywództwo dzieli ze swoimi nazistowskimi poprzednikami całkowitą pogardę dla zachodniej, liberalnej moralności - rodzaj moralności tak uderzająco demonstrowanej przez Peace Movement, wraz ze strachem o jej potencjalnie wywrotowy wpływ na ich własny hermetycznie zamknięty system.

Oni boją się nie tylko naszych broni, oni boją się naszych idei.

Ich postawa wobec Zachodu jest dlatego zimna i nieubłagana wobec wroga. Może nie mają w stosunku do nas łupieżczych zamiarów potęg faszystowskich z przed półwiecza, ale w świecie który chcą stworzyć nie będzie dla nas miejsca - na pewno nie dla takich jak E. P. Thompson i Bruce Kent. To właśnie miał na myśli Chruszczow, kiedy powiedział, że "pogrzebie nas". Po triumfie świata komunistycznego, nas po prostu nie będzie (Dopisek CZYTELNIKA zgadzam się z prawie każdym słowem autora powyższego akapitu. Zastrzeżenie budzi we mnie początek drugiego zdania: "Może nie mają w stosunku do nas łupieżczych zamiarów potęg faszystowskich z przed półwiecza".

Nie wiem ile lat ma autor, p. M. Howard, ale ja i moi rówieśnicy dobrze pamiętają hunnowski najazd Kultur-tragerów niemieckich, w latach 1939-1945 i barbarzyńsko-lupieżczy najazd sowieckich "wyswobodzicieli". Pan Howard może być pewny, że pierwsi najeźdźcy po 1983 roku ze Wschodu będą tak samo łupieżczy jak ich "bohaterzy" ojcowie. Strach, pomysleć jak za pierwszą falą przyjdą wyznawcy Allana, czarny i złoty świat. Może to i dobrze ze nas, jak p. Howard słusznie napisał, po prostu nie będzie. Na deser zostawmy najeźdźcom, ocaltych lefity słów. Niech też mają przyjemność bycia pozartymi przez tych, o których tak wojowali.

Dlatego też analogia z latami 30-tych jest ciągle trafna mimo różnic.

Demokratyczne społeczeństwa skonfrontowane z obcymi totalitarnymi ideologiami, nastawionymi na ich ewentualną eliminację muszą być w stanie bronić się. Nie tylko by przeżyć, ale żeby utrzymać jakiś wpływ w prowadzeniu spraw tego świata.

Może Związek Radziecki nie zaatakuję rozbrojonej Europy Zachodniej - przez dekadę. Ale przestanie się ona liczyć i świat będzie przekształcony ponad naszymi głowami, bez uwzględnienia naszych interesów, a co dopiero naszych ideałów.

I tu właśnie CND (Campaign for Nuclear Disarmament) robi podstawowy błąd. ONI BYLI W BŁĘDZIE W LATACH 30-tych. ONI RÓWNIEŻ NIE MAJĄ SŁUSZNOŚCI DZISIAJ.

tłumaczył CZYTELNIK

Wspomnienie granatowego mundurka

My Polacy mamy wrodzone zamiłowanie do mundurów. Duzo śpiewamy o tej "szarej piechocie bez srebra i złota".

Ja jednak nie taki mundurę wspominać będę. Czasy nie te same i mało pozostało tych, którzy pamiętają romantycznych chłopców idących w bój ze słowem "Ojczyzna" - "Polska".

Matka moja - wbrew zmieniającym się nurtom dobrze widziała piękno tego stroju. Tak dostałam pierwszy mundur. Szary z białym kołnierzykiem. Zawsze to było eleganckie, a białe jego ozdoby mocno nakrochmalone.

Zapytacie - A co to ma wspólnego z tym granatowym?

Będzie i o tym, ale w cierpliwości. Uzbierać się trzeba. Czasy niepewne a wytrwałość ćwiczyć trzeba. Podobno łatwiej stać w kolejkach, a i kłamstw lepiej się słucha.

A więc wracam cierpliwie do tego mundurka.

Ten szary to tylko nosiłam przez dwa lata. A może szkoda?

Drugiego mundurka o podobnym kolorze stalowym nie chcieli mi uszyć. Ci mnie nawet przed swe oblicze nie dopuścili i sprytnie domyśli się zem wrog i od znakomitych szeregow - wara!

Drobiaz. Nie uszyli tego, ale uszyli inny. Też był z tym okradzionym z korony orzełkiem. Kolor miał co prawda bardzo ciemny, ale dystynkcje złote, krawciki i koszulkę jak przy tych stalowych. Zeby było weselej to i bron dali. Autentyczną - z ostrymi nabojami.

- Myślicie, że polewam?

- Ani trochę.

Krotki był, PW-24, stary model, ale zawsze sprawny i gotowy do gonitwy za wymarzoną złodziejem.

- Ze co?

- Ze nie przyszedł?

Zwykły pech.

Uszyli ładny, na miarę - na krotko, bo wzrok mi się spaczył i nie umiałam tego przestępcy znaleźć. A pole do popisu było idealne. Stanowisko też dali wysokie, bo nie trzeba było "pisarza", a książeczka raportów biała zawsze wypełniona.

Mogłam przecież chociaż kolegę utopić. Za to też dawali awanse, a i patrzyli ciepło, gdy pytał (niby mimochodem).

- No i co tam u Was słychać?

Oczko wywiadowcy lekko zmrużone - Sypnie?

Nie sypnie?

Przerwa.

Jakies stare krzesło postawiłam przy płocie - niby do wyniesienia - a przy nich autentycznego wartownika. To nic, że chłop-robotnik, ale pozwolenie na bron miał. I tak sobie stali całą noc - on i krzesło. Rano był długi raport, że dzięki ofiarnej służbie siedzenia nie ukradli, a Polska Ludowa zaoszczędziła pokazną sumkę, co jasno wynikało z wylizania (wartość antykwaryusza pomnożona przez ilość) i wyniki były.

Długo jeszcze można byłoby wspominać ten "ciemny mundur" i tka się w oku kręci, że jednak mój "czarny charakter" nie sprostował wymogom dobrej ogólnego. Bo tylko takie może mieć na uwadze obywatel kraju, gdzie wszystko jest wspólne i dla nas. Ale złodzieju pamiętaj - krzesła są dla wybranych!

Był jednak i użytek z tych nocnych czatowania. Samokształcenie. Modne?

- Że co?

- Że donosili - Czyta na "służbie".

- No to co? Przecież szykował się następny mundur, bo przeznaczenie go.

Niespodziewanie obudziło się we mnie zamiłowanie do sztuk pięknych. Egzamin na historię sztuki UW. Mało punktów.

- A może historia z przysposobieniem obronnym w naszej filii? Są wolne miejsca - informuje zainteresowany pan (pracownik naukowy) w Rektoracie.

Tylko jeszcze jeden egzamin z PW - szepcze pan lekko niedorozwinięty.

Ale jak to się u nas mówi "Właściwy człowiek na niewłaściwym miejscu" lub odwrotnie i już zaczynam studia.

A oni mówią - Mundurek! Kiwam grzecznie głową potakując i biegnę do krawca.

- To przecież ten zielony, wojskowy - myślę.

Dla chłopów mają gotowe w magazynach, ale dziewczętom trzeba podkreślić kształty i mistrz stara się, aby i krok defiladowy dobrze wypadł.

Jak pech, to pech. Uczyli tylko jeden semestr.

Jakis bałwan - nie mógł być porządnym człowiekiem skoro tyle bałaganu narobił na tej szacownej uczelni - odkrył, że w Polsce zasadnicza służba wojskowa jest ograniczona wiekiem do 25 roku życia. Ja "dziwoląg" mam 27 lat i tak kierunek studiów musi zakręcić.

Zdjęli mundur. Przepraszali (a jakże) i cofnęli do Warszawy na historię przez duże "H".

Już tylko chwileczkę i wymierzona "sztuka" doda się sama.

- Śmieszne? - Nie tak bardzo. Przy tym studiowaniu i "sztućkach" się nawet odechciało.

Uczyć się poznawać fakty - to przyjemność, ale jak ci te fakty i komentarze wykostlawiają to chociaż chciałeś być krzywy i w pokłonie na zawsze pozostać, to bagnet w plecy cię wyprostował. "Historia Starożytna" z Siergiejewem, Haszkinem i klasami "Ustroj PRL na tle porównawczym" - Ponura farsa.

Życie jednak trzeba brać na wesoło i w Polsce grunt ku temu też miękki (dla szukających).

"Zwyczajna praca" zaprowadziła mnie w szranki transportowe.

- Co wozic, jak wozic, czym wozic, z kim wozic?

Dobra zabawa, dużo alkoholu i nawet, z "towarem" na wczasy można było jechać Ładnie.

Jak jednak wspominałem losowi nie uciekniesz. Wolna czy niewolna ta Polska, a los tradycji nie kołem się toczy. Upomnieli się i o mnie i przy pomocy szumnej nazwy "porozumienie między zakładami" wysłali do następnego krawca od mundurów.

Tak! I doszliśmy do tego granatowego. Jaki pociągający, kapie złotem i cztery naszywki na rękawach (prawie kapitan).

- Jak myślicie? Czy ten awans mi się należał?

Oni też zachodzili później w głowę, ale nie uprzedzamy faktów.

Chodziłam więc w tym mundurku z piersią wyprostowaną, pieniążki były bardzo duże i wszyscy klaskali z radości. A matka jaka była dumna. Centralny Port Lotniczy to miejsce pracy godne, a i ten mundur rozjaśniał starzejące się oczy. Oj dumna była, dumna.

Ale mój charakter był jednak czarny, a nie granatowy i może przez to noszenie głowy wysoko, w chmurach, raptownie odechciało mi się wszystkich mundurów. Zaczęłam wśród tego tłoku mundurów tworzyć cywilną "Solidarność".

Tego było już za wiele. Żaden polski mundur solidarności nie lubi, a nawet się nią brzydzi. Kto lub gdzie słyszał o solidarności mundurów?

- Służę się dla "wyższych ideałów" i tym, co będą chcieli zepchnąć nas na "szare tło", to my dopiero pokażemy!

Otwarta walka?

No nie, bo nie można. Chwila taka parszywa. A w Gdańsku jakiś Wałęsa się wałęsa i ludziom w głowach wyraca. Mówi o jakiejś "wolności" i kogoś jeszcze rozliczać chce.

- Podły! A myśmy mu technikum za darmo dali i na człowieka chcieliśmy go wyprowadzić. Prawdziwa niewdzięczność ludzka - Ale my - mundurowi natychmiast zrobiliśmy odpowiednie "listy" i żadnych takich bandziorów popierać nie myślimy.

No i tak mnie głaskali w tym mundurku i na listę zakwalifikowali (ze też taka i owaka), a w marzeniach sennych widzieli mnie nagą. Może to i sny erotyczne, ale mundurka już nie miałam.

Ze co? Ze nie próbowali inaczey?

A owszem próbowali i nawet chcieli mnie na prawomyslnosc naprowadzić, ale ja jak ten uparty osioł stanęłam w miejscu. Nawet prawdziwy kozioł (dyrektor CPL nazywał się Kozioł) nie mógł znaleźć wspólnego języka z tym knąbrynym zwierzęciem.

Ale osioł jak to osioł. Jak się uparł niespodziewanie to też niespodziewanie ruszył. Uciekł!

LIRYKA LIRYKA

Trzy prezentowane dziś wiersze Ewy Szwejcer - współczesnej poetki polskiej - pochodzą z różnych okresów jej twórczości i stanowią niejako kwintesencję jej poetyckiego programu.

Wiersze Ewy, które nazwać można "poezją nastroju", to niezwykle osobiste, liryczny zapis chwili, komentarz do pojedynczego momentu. Poetka ma własny, osobisty świat, w którym słowa nabierają jasnych, pierwotnych znaczeń, a uczucia pastelowej w kolorach żywiołowości, tym bardziej niecodziennej, że ukryte między niesłychanym intelektualizmem przemysłu.

Problem nieprzystosowania, braku akceptacji zdarzeń, koszmar wyizolowania i samotności z wyboru - to główne motywy poezji Ewy Szwejcer. Charakterystyczny jest brak kunsztownych metafor, poetka za pomocą oczywistych, prostych słów, przybliża nam cały swój świat, ożywiony pragnieniem bycia wszystkim naraz, teraz i później, w przeszłości i wszechświecie, w ponadczasowej formie każdego istnienia.

Słowiku na zrebie świata
nad ogromną przepaścią

Stoję na dachu świata

ty na krawędzi nad

ogromną przepaścią

Śpiewaj jeszcze bo już znalazłeś

Stoję patrząc wszystko bliżej

nizby stawało się wewnątrz oka

i równie nierealne i śmieszne

Śpiewaj ale nie każ mi wydobyć głosu

Ty żyjesz słowiku ja jestem

tylko dźwiękiem i obrazem

które sama tworzę dla siebie

Huk gwar i pospiech nie dotyczą mnie
Więc czasem potrąca mnie ktoś pozbawiony twarzy

Lecz jeśli słońce - to oszczędza moje oczy

a jeśli chłód - to nie pierzchnie skóra

Mech porasta chodniki

szumią drzewa

Ja - wlatuję i spadam

nie jestem samotna chociaż nikt

nie wycina w korze imion ani serc

a z gałęzi spadają liście nie sonety

Brak tu czworonogów i ptaków

owady nie są natrętne

Stoję tu w środku Ardenskiego Lasu

i przechodnie widząc jak się śmieje

rzeczywiście mogą wziąć mnie za szaloną

Drugi lub trzeci erotyk

Nie patrzę na ciebie jak kochanka

Moje spojrzenie jest w istocie spojrzeniem rzemieślnika

Badam kształt zagłębien i płaszczyzn

Wyczuwam sprężystość tkanek

Sprawdzam fakturę skóry

Oddzielam partie podatne od stawiających opór

Latami trwa ta rzeźba

Pod moimi palcami

powstaje malenki wszechświat

o ilez doskonałszy

Naszyjnik kregosłupa uклада się subtelniej

kark nabiera senniejszej ościżalosci

noc zyskuje linie nieskazitelna

przejrzysta czystosc rysunku staje się udziałem powiek

Powoli twoje ciało przekształca się w arcydzieło

tak hermetyczne w swoim sensie

ze nikt go nie zdola wyłozyc



I zostawił piękny granatowy mundur

I za te grzechy cierpieć będzie wiecznie, bo tutaj już mu mundur nie grozi

- Myślicie, że nie pytałam?

- A owszem

Do SPK przyjmują nowych członków chociaż kombatanów wśród nich już nie ma. Zmienili dla radości potomnych nawet statut, ale pozostały im jakieś przedwojenne zasady i kobiet nie mundurują "Kole Półek" robi-

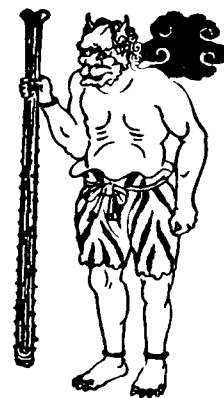
li i niech się baby zajmą wreszcie kuchnią

A temu Wałęsie co to też i mnie mundurę pomógł zdjąć dali nawet Nobla, a ci z rządu PRL co protestują też powinni wrocic na swoje miejsce, bo robotnik niewykwalifikowany i w socjalizmie i w kapitalizmie pracę znajdzie, a roboty w polityce szukać nie musi

Zofia Lemanska



ROZWÓD A CHOROBA



Rozwód jest najcięższym ze stressów, jakie może nam przynieść życie, jeśli wziąć pod uwagę konsekwencje stresu dla zdrowia psychicznego i fizycznego.

Według ostatnich badań, w porównaniu z żyjącymi w małżeństwie, owdowiałymi i tymi, co nigdy nie zawarli małżeństwa, osoby rozwiedzione wykazują wyższy procent zaburzeń emocjonalnych, śmierci na skutek wypadków, śmierci na skutek choroby serca, raka, zapalenia płuc, wysokiego ciśnienia i śmierci na skutek marskości wątroby.

Jedną z ostatnich amerykańskich analiz śmiertelności w USA wykazuje, że zgony mogące mieć związek z czynnikami psychologicznymi, w osmiu spośród dziesięciu kategorii, są wśród rozwiedzionych częstsze niż wśród osób owdowiałych. Dla przykładu, wskaźnik samobójstw jest on najniższy wśród zamężnych kobiet. Wśród kobiet niezamężnych, wskaźnik samobójstw jest półtora raza większy, wśród wdów przeszło dwa razy większy. Lecz wśród kobiet rozwiedzionych lub żyjących w separacji wskaźnik samobójstw jest trzy i pół raza większy.

Specjaliści są zdania, że dotychczas nieproporcjonalnie wiele uwagi poświęcano wpływowi rozwodów na dzieci, zaniedbując problem konsekwencji, jakie rozwód ma dla byłych małżonków.

Bardzo mało badań przeprowadzono zwłaszcza w dziedzinie długofalowych, emocjonalnych skutków rozwodu. Sprawą tą zajmuje się dr Gerald F. Jacobson z ośrodka zdrowia psychicznego w Culver City w Kalifornii. W pracy pt. *The Multiple Crises of Marital Separation and Divorce* (Grune and Stratton) stwierdza, że pospolitą przyczyną zwracania się po radę do specjalistów od zdrowia psychicznego są strapienia związane z separacją małżeńską i rozwodem. Rozwód stwarza konieczność bardzo głębokiego, ponownego przystosowania się do życia, a w okresie bezpośrednio po rozwodzie, mogą wystąpić objawy przypominające silnie zakorzenioną psychopatologię.

Dr Jacobson i psycholog, dr James J. Lynch z University of Maryland, opublikowali książkę poświęconą medycznym konsekwencjom samotności. *The Broken Heart: The Medical Consequences of Loneliness* (Basic Books). Przeprowadzają w niej porównanie między typowymi reakcjami po rozwodzie a typowymi reakcjami po śmierci współmałżonka. W obu sytuacjach pojawiają się podobne uczucia, zwłaszcza gniew, poczucie winy i depresja. Lecz w przypadku rozwodu byli małżonkowie jeszcze żyją, rozwiedzeni nierzadko są w kontakcie, w dodatku zazwyczaj żywią wobec siebie uczucia gniewu. Dlatego rozwiedzionym jest o wiele trudniej niż owdowiałym pogodzić się z faktem, że ich małżeństwo się skończyło.

Dopiero zupełnie ostatnio zaczęto odkrywać związki między stresem emocjonalnym, takim jak stress wynikający z rozwodu, o chorobą w sensie fizycznym. Odkryto, że może na skutek stresu dojść do uszkodzenia układu sercowo-naczyniowego i do nienormalnych reakcji immunologicznych. Wykazują to badania zarówno na ludziach, jak i na zwierzętach laboratoryjnych.

Te, wywołane przez stress, zmiany biologiczne, mogą uczynić osoby rozwiedzione bardziej podatnymi na najrozszybsze choroby, wśród nich na raka. Ryzyko zapadnięcia na raka, u osób rozwiedzionych, rośnie dodatkowo na skutek nasilonego wśród nich palenia tytoniu i picia alkoholu. Lecz alkohol i nikotyna same przez się nie tłumaczą jeszcze wyższej śmiertelności wśród rozwiedzionych, w porównaniu z osobami żyjącymi w małżeństwie. Przyczyn trzeba szukać gdzie indziej.

Dr Lynch odkrył, że ciśnienie może podskoczyć gwałtownie podczas normalnej rozmowy. Jest jednak pewna specjalna kategoria rozmów, kontaktów z ludźmi, podczas których ciśnienie wzrasta tylko bardzo minimalnie. Do kategorii tej należą kontakty z współmałżonkami, bliskimi przyjaciółmi i domowymi zwierzętami.

Jak się wydaje więc, przyjaźń i miłość sprzyjają porozumiewaniu się, komunikowaniu się, w sposób nieszkodliwy. W przypadku osób rozwiedzionych i owdowiałych, komunikowanie się z innymi może pociągać za sobą duże koszty natury fizjologicznej. Kontakty z innymi mogą doprowadzić do wysokiego ciśnienia. Taką przynajmniej hipotezę wysunął dr Lynch.

Dr Robert Segraves, z University of Chicago Medical Center, stwierdziła, że w porównaniu z osobami żyjącymi w małżeństwie, samotnymi i owdowiałymi, osoby rozwiedzione mają wyższe wskaźniki hospitalizacji psychiatrycznej, leczenia w przychodniach zdrowia psychicznego i wizyt u lekarzy nie-psychiatrow. Istniejące poprzednio problemy emocjonalne mogły, u niektórych ludzi, zwiększyć ryzyko rozwodu. Lecz nagromadzone dane wskazują, że większość problemów emocjonalnych u osób rozwiedzionych nie jest przyczyną rozwodu, a jego skutkiem.

Badania wskazują, że najmieszczęśliwsi czują się ci co żyją w nieszczęśliwych małżeństwach. Lecz na drugim miejscu trzeba umieścić rozwiedzionych. Dr Segraves, powołując się na wyniki różnych badań empirycznych, utrzymuje, że dla większości ludzi rozwód wiąże się z ogromnym stresem, nawet, jeśli stanowi wyzwolenie z nieszczęśliwego związku. Po rozwodzie konieczne jest zupełnie przeorganizowanie się wewnętrzne i zewnętrzne. Skutki są długotrwałe. Wiele osób, nawet po latach jeszcze, ma trudności w nawiązywaniu kontaktów z płcią przeciwną. Mężczyźni często jeszcze w cztery lub pięć lat po rozwodzie cierpią na impotencję na skutek lęku przed ponownym kontaktem z kobietą.

Czas nie zawsze leczy rany. W badaniach obejmujących 79 mężczyzn i 159 kobiet, separowanych lub rozwiedzionych, które szukały pomocy w psychiatrycznej klinice kryzysowej, dr Jacobson stwierdził, że nawet po czterech lub więcej miesiącach stan psychiczny się nie poprawiał, a mogli się jeszcze pogarszać, choć depresja osiągała szczyt nasilenia w okresie następującym bezpośrednio po pierwszej separacji. Występowała pewna różnica między kobietami a mężczyznami. Kobiety przeżywały najsilniejsze zaburzenia w okresie bezpośrednio poprzedzającym rozjeżdżenie się. Mężczyźni w większym stopniu przejawiali skłonność do depresji, stanów lękowych i samobójstwa po separacji. Dr E. Mavis Hetherington z University of Virginia w Charlottesville w USA przez sześć lat prowadziła badania dużej grupy rodzin rozwiedzionych nie korzystających z terapii, porównując je z rodzinami, które nie były rozbite. Wszystkie badane rodziny miały dzieci w wieku przedszkolnym.

Najlepszą szansę przyjscia do siebie mieli ci rozwiedzeni, którzy ponownie nawiązali z kims bliskie, intymne stosunki. Oznacza to, że większość rozwiedzionych w końcu przychodzi do siebie, bo jak wykazują statystyki ponownie wstępuje w związki małżeńskie 75 procent rozwiedzionych kobiet i 80 procent mężczyzn. Dane te dotyczą Stanów Zjednoczonych.

Badania dr Hetherington wykazały, że mężczyznom trudniej żyć samotnie niż kobietom. Jeśli mężczyzna nie ożenił się w sześć lat po rozwodzie, ponosi większe ryzyko wypadków samochodowych, popadnięcia w alkoholizm, narkomanię, depresję i stany lękowe.

Długotrwałe zagrożenie zdrowia psychicznego dotyka też rozwiedzione matki, wystawione na dodatkowe stressy, takie jak bieda, ciągnący się konflikt z byłym mężem, lub trudności w wychowywaniu dzieci.

Okazało się jednak, że choć dzieci mogą bardzo komplikować życie osobom rozwiedzionym, ich obecność zmniejsza ryzyko samobójstwa.

Oto wyniki: przez pierwsze dwa do trzech lat po rozwodzie, zaburzeniami emocjonalnymi były dotknięte zarówno dzieci jak i dorośli. Większość osób przyszła do siebie po tym okresie, pod warunkiem, że nie było w ich życiu dodatkowych stressów, takich jak bieda lub ostry konflikt między byłymi małżonkami.

Godnym uwagi odkryciem jest to, że więź emocjonalna między byłymi małżonkami trwa o wiele dłużej, niż się tego spodziewali, nawet u tych, którzy najbardziej chcieli rozwodu. Największe ryzyko zaburzeń emocjonalnych po rozwodzie dotyka ludzi o osobowości w dużym stopniu zależnej od innych i na nich polegającej oraz osoby skłonne do depresji i bezradne.

Wśród wielu specjalistów panuje przekonanie, że po rozwodzie byli małżonkowie często mogą sobie nawzajem służyć cenną pomocą. W świetle badań dr Jacobsona nie jest to pogląd uzasadniony. Zazwyczaj poleganie na byłym małżonku nie wiąże się z lepszym stanem psychicznym, zwłaszcza u kobiet. Zmniejszeniu zaburzeń u byłych małżonków sprzyjają umiarkowane między nimi kontakty, a gdy istnieje między nimi zależność emocjonalna, uswiadomienie jej sobie i jej uznanie.

Stanom lękowym i depresji wśród rozwiedzionych sprzyja brak przyjaciół i brak kontaktów towarzyskich. Jest to czynnik szczególnie ważny na dłuższą metę. Lecz przyjaźń, wykluczająca byłego współmałżonka, towarzyszyły nasilonym zaburzeniom.

Rozwód wiąże się z rakiem i chorobami serca

Pan T. Rosol: Dziękujemy za wycinki! Wykorzystujemy w miarę możliwości i potrzeby.
Pan Andrzej Brodzki, Calgary: Stanowczo potępiamy antysemityzm we wszelkiej postaci, tak jak i inne uprzedzenia i formy dyskryminacji rasowej i religijnej, narodowościowej. Zgodni w tym jesteśmy ze stanowiskiem Jana

Pawła II. Szczęśliwego Nowego Roku!
Pan A. W. Jakielaszek, Spencerville, Ontario: Dziękujemy za obszerny list, przepraszamy za spóźnioną odpowiedź. Wdzięczni jesteśmy bardzo za poparcie. Nie chcemy jednak niepotrzebnie zaogniać konfliktów w polskim środowisku

dlatego nie raz nie publikujemy Szczęśliwego Nowego Roku!
Pan S. Zochowski wraz z Rodziną, Willowdale, Ontario: Rodzina państwa Galantow, Pan Antoni Kaliszewski, Serdecznie dziękujemy za szczególnie miłe życzenia świąteczne! Życzymy wiele szczęścia w Nowym Roku!

REDAKCJA
ODPOWIADA

TORONTO
cyclo sportif inc

2209 BLOOR ST. W., TORONTO, ONT. M6S 1N4

TEL. 769-5731

Wypożyczanie sprzętu zjazdowego i sprzętu biegowego. Sprzedaż kompletów zjazdowych (narty, wiązania, kijki, buty) - cena \$239

SALOMON ADIDAS FISCHER KARHU
EXEL MARKER BLIZZARD KERMA
K-WAY KOFLACH CABER KNEISSL
TOPHER





Poradnia Zaufanie CZY NIEMOWLĘ MA OSOBOWOŚĆ?

Pani Krystyna M. pisze

"Mam trzymiesięczne dziecko. Opiekuję się nim razem z moją mamą, która przychodzi do nas na cały dzień. Niestety, zamiast pożytku mam z tego ciągle zdenerwowanie. Mama we wszystkim się ze mną nie zgadza i chce mi narzucić swoje zdanie. Po pierwsze mówi, że dziecko powinno mieć sztywne, regularne godziny karmienia, bo inaczej się 'zepsuje'. Po drugie uważa, że 'takie malenstwo' nie ma innych potrzeb niż głód i nic o jego osobowości nie da się powiedzieć. Po trzecie wciąż powtarza, że ona wychowała trojkę dzieci 'na ludzi' i wszystko wie lepiej."

✦ Nasza odpowiedź

Poglądy na temat opieki nad niemowlęciem, szczególnie tym młodszym, które nie potrafi jeszcze sprawnie komunikować się z otoczeniem, zmieniają się nie tylko z pokolenia na pokolenie, ale - można by rzec - nawet z dziesięciolecia na dziesięciolecie.

Ktos, kto miał dziecko ponad dziesięć lat temu uczony był na ogół

- by mieć dokładny dobowy harmonogram karmienia dziecka - sześć razy co trzy godziny,
- by owego harmonogramu ściśle przestrzegać, bo się dziecko "rozreguluje" i będzie żądało jedzenia non-stop,
- by nie dawać dziecku jesc, gdy krzyczy, bo nauczy się terroryzować krzykiem rodziców,
- karmienie piersią jest bardzo pożyteczne, ale istnieją znakomite mieszanki o składzie chemicznym identycznym z mlekiem ludzkim,
- gdy karmi się dziecko piersią, należy je zwać przedtem i potem, by wiedzieć, ile zjadło i ewentualnie "dokarmić",
- mieszanka ma tę przewagę nad mlekiem matki, że można dziecko żywić bardziej racjonalnie, przygotowując porcje o zawsze tej samej, odpowiedniej dla wieku i wagi, wielkości,
- nawet dziecko karmione piersią, powinno dostawać soki i wodę z cukrem do picia,
- Dziecko powinno być obficie pudrowane lub smarowane oliwką we wszystkich możliwych fałdkach i zagłębieniach ciała

Tej to właśnie szkole hołduje zapewne Pani mama. Głównym "założeniem teoretycznym" (dodajmy całkowicie niesprawdzonym, bo NIESPRAWDZALNYM) owej szkoły jest MY, DOROSLI WIEMY LEPIEJ, DZIECKO MUSI PRZYSTOSOWAĆ SIĘ DO NAS I NASZYCH WYMAGAN - choćby nawet było to dla niego początkowo bolesne. Jest to więc ZAŁOŻENIE AUTOKRATYCZNE, uczynione z pozycji władzy, siły i PRIORYTETU POTRZEB DOROSŁEGO nad POTRZEBAMI DZIECKA.

Ktos, kto urodził dziecko w ostatnich latach, uczony jest natomiast że

- dziecko ma swój wewnętrzny zegar, regulowany przez mechanizm biologiczny, którego nie wolno uszkodzić - grozi to bowiem poważnymi konsekwencjami psychologicznymi - frustracją i nerwicą,
- dorosły powinien - w miarę swoich możliwości - przystosować się do owego "wewnętrznego harmonogramu" dziecka i zaspokajać jego potrzeby wtedy, kiedy ONO chce, a nie wtedy, gdy on ma czas,
- krzyk jest jedynym sposobem komunikowania się ma-

łego dziecka, na krzyk należy reagować (jak najszybciej) bo dziecko może NAUCZYĆ SIĘ BEZRADNOSCI, poczucia, że jest w pełni kontrolowane przez SILNYCH DOROSŁYCH, dla których jego potrzeby nie mają żadnego znaczenia,

- karmienie piersią jest jedynym IDEALNYM sposobem karmienia niemowlęcia, mieszanka nigdy nie jest identyczna z mlekiem matki (wciąż szeregi składników mleka matki pozostaje niewykrytych) i można ją traktować tylko jako ZŁO KONIECZNE,

- dziecko karmione piersią samo sobie reguluje ilość pokarmu, ono samo najlepiej WIE, ile potrzebuje podczas poszczególnych posiłków, wazenie przed i po karmieniu to zwykła strata czasu i energii,

- przygotowywanie porcji o określonej, rzekomo "optymalnej" dla wieku i wagi, ilości, "zmusza" dziecko do jedzenia nawet wtedy, gdy nie jest głodne i sprzyja przekarmieniu (istnieje hipoteza, że nadmierna ilość komórek tłuszczowych, wytworzonych w niemowlęctwie, pozostaje na zawsze i prowadzi do otyłości u dorosłego),

- dziecko karmione piersią otrzymuje IDEALNY dla niego zestaw substancji pokarmowych, wody i witamin, nie potrzebuje już NIC WIĘCEJ poza witaminą D, której mleko matki nie zawiera,

- puder lub oliwkę można stosować tylko w bardzo małych ilościach, wyłącznie w "okolicy pieluszkowej", puder jest niebezpieczny, bo grozi inhalowaniem go przez dziecko i komplikacjami ze strony układu oddechowego, oliwka zaś zatyka pory w skórze dziecka, w związku z czym skóra nie może prawidłowo oddychać

Jak łatwo można się domyslić, zwolennicy owej szkoły zakładają, że

- 1) natury nie należy zmieniać, ani poprawiać, a raczej SŁUCHAĆ JEJ GŁOSU,

- 2) dorosły powinien dokładnie znać naturalny wewnętrzny zegar dziecka i na drodze stopniowych prób i błędów WYNEGOCJOWAĆ z nim optymalny dla obu stron - dorosłego i dziecka - układ wzajemnych stosunków, nie wykorzystując własnej fizycznej i psychologicznej przewagi,

- 3) ignorowanie wewnętrznego zegara oraz krzyki dziecka w myśl zasady "nie ono tu rządzi, ale ja" prowadzi do głębokiego poczucia beznadziei u dziecka, poczucia totalnej zależności od innych, braku poczucia bezpieczeństwa i braku zaufania do własnych rodziców, przy czym konsekwencje owych zaniedbań we wczesnym dzieciństwie mogą utrzymywać się przez wiele lat, nawet w wieku dojrzałym.

Zwolennikami owej drugiej szkoły wychowania małego dziecka są na ogół rodzice o nastawieniu liberalnym i demokratycznym, rodzice rozumiejący (lub tylko chcący zrozumieć) potrzeby psychologiczne i biologiczne dziecka, świadomi tego, że wczesnodziecięce urazy i frustracje stanowią źródło nerwicy i zaburzeń emocjonalnych w wieku dorastania i później.

Równocześnie psychologia rozwojowa małego dziecka (podobnie jak psychologia prenatalna) są obecnie jednymi z najbardziej dynamicznie się rozwijających dziedzin psychologii.

Każde dziecko - nawet to będące jeszcze w łonie matki - jest JUŻ indywidualnością. Ma swoje własne indywidualne cechy. Swoje nawyki i preferencje. Sympatie i antypatie. Swoją własną temperamentalność i pierwsze zainteresowania. Swoją sposobność reagowania na sytuacje trudne. Swoją sposobność okazywania radości.

Jakie to cechy? Czy można je zaobserwować samemu? Oczywiście. I można przekonać każdego, nawet najbardziej konserwatywną babcię, że małe dziecko jest INDYWIDUALNOŚCIĄ i ma już ZAŁĄŻKI swojej OSOBOWOŚCI.

POZIOM AKTYWNOŚCI

Niektóre dzieci są aktywne, inne spokojne. Jedno dziecko wierzga nogami podczas zmiany pieluszek, kręci "wiatrak" rękami, usiłując podnieść głowę i tułów (choć bezskutecznie, łatwo zobaczyć jak się przy tych wyczerpujących ćwiczeniach męczy), próbuje "pływać" w kąpielu. Niemowlęta zaliczane natomiast do "spokojnych" w tych samych sytuacjach leżą tylko i patrzą. Obydwa modele zachowań są normalne. U podstaw owych różnic, leżą zróżnicowane temperamenty - a nie ma temperamentu "gorszego" lub "lepszego". Wszystkie mają swoje wady i zalety.

REGULARNOŚĆ

Część niemowląt funkcjonuje z regularnością szwajcarskiego zegarka. Budzą się zawsze o tej samej godzinie, śpią zawsze tyle samo, jedzą zawsze taką samą ilość przy każdym posiłku. Inne są nieprzewidywalne - śpią poł dnia, a potem żądają posiłku co poł godziny lub też po przespaniu kilku godzin przez następnych kilka nie chcą puścić matczynej piersi. Regularność to jedna z najłatwiejszych do zaobserwowania cech niemowlęcia.

ZDOLNOŚĆ DO ADAPTACJI

Są niemowlęta, które adaptują się znakomicie do wszelkich nowych sytuacji, jakie spotykają w życiu. Nic je nie dziwi, nie przestrasza i nie hamuje aktywności. Inne zaś adaptują się długo i trudno oraz łatwo przyzwyczajają do

starych miejsc i dobrze znanych sytuacji. Protestują rozpaczliwie przy wszelkich zmianach dziennej rutyny, także tej związanej z żywieniem. Boją się nowych twarzy i nowych rzeczy.

WRAŻLIWOŚĆ

Niektóre niemowlęta potrafią spać wśród największego hałasu, najjaśniejszego światła, w najbardziej mokrych pieluszkach. Inne zaś budzą się przy najmniejszym szmerze, reagują krzykiem na próby zapalenia światła. Niektóre niemowlęta są bardziej wrażliwe na bodźce wzrokowe, inne zaś - na słuchowe. Jedne są bardziej pobudliwe. Wrażliwe emocjonalnie, inne zaś robią wrażenie "idealnie przystosowanych". Do tych pierwszych po prostu "nie dociera" wiele bodźców ze świata zewnętrznego. W przyszłości więc mogą okazać się wysoce odporne na stres, te drugie, choć "nadwrażliwe", mogą uczyć się szybciej nowych zachowań, bo łatwiej kojarzą spostrzegane bodźce z ich konsekwencjami.

INTENSYWNOŚĆ REAKCJI

Część niemowląt, będąc w dobrym humorze, śmieje się głośno, wymachuje rękami i nogami, robiąc wrażenie "śmiechu całym sobą", gdy jest zaś w złym humorze, dramatyzuje i krzyczy w sposób, który dorośli nazywają "histerycznym". Inne dzieci reagują natomiast w "wyważony" i umiarkowany sposób, zarówno w stosunku do bodźców przyjemnych, jak i przykrych. Łatwo to zaobserwować na co dzień.

KONCENTRACJA UWAGI

Czy dziecko Pani przestaje jesc, gdy ktoś wchodzi do pokoju? Czy też nic nie jest w stanie odwrócić jego uwagi? Jak długo trwają wysiłki dziecka Pani, by coś (cokolwiek) zrobić i czy nawet, gdy mu się to nie udaje - kontynuuje swoją aktywność? Czy potrafi długo bawić się jedną zabawką czy też rzuca ją po chwili i oczekuje następnej?

Próbując sobie odpowiedzieć na te pytania, będzie mogła poznać Pani zdolność swojego dziecka do koncentracji uwagi. I nie tylko. Również jego zainteresowania i motywację do wykonywania różnego typu aktywności. Także ten typ aktywności, który zwykliśmy określać mianem WYTRWAŁOŚCI. Proszę zwrócić uwagę, czy dziecko Pani łatwo zniechęca się doznany niepowodzeniem (szczególnie wtedy, gdy uczy się nowych rzeczy), czy też spokojnie ponawia próby osiągnięcia celu.

DOBRY LUB ZŁY NASTROJ

Wszystkie niemowlęta mają swoje dobre i złe dni, ale

Czy dziecko Pani jest na ogół w dobrym nastroju, reagując pogodnie na nowe i zmieniające się osoby i sytuacje? Czy śmieje się często, a płacze rzadko i nigdy bez powodu? Czy też jest raczej płaczliwym dzieckiem, a trudno określić, co jest przyczyną płaczu? Czy dziecko wydaje się być negatywnie nastawione do wszystkiego, co dzieje się wokół niego? Proszę przy tym nie martwić się, jeśli Pani dziecko należy do tej drugiej grupy. Z płaczliwych niemowląt wyrastają często ciekawe życia i świata dzieci, którym po prostu nudno było w łóżeczku bez żadnej możliwości eksplorowania otoczenia. Ze spokojnych niemowląt mogą natomiast wyrosnąć bierne i niesmiałe dzieci. Ale nie ma tu ŻADNEJ reguły. Wszystko zależy od nieprzewidywalnego splotu czynników dziedzicznych i wychowania.

Jak więc z powyższego przeglądu wynika, każde niemowlę JEST indywidualnością, choć trudno jest jeszcze cokolwiek powiedzieć o jego przyszłej osobowości. Możemy tylko postawić pewne hipotezy, które sprawdzą się lub nie - zależnie od tego, czy przyjęty przez rodziców styl wychowawczy wzmacnia czy też osłabia owe dziedziczne zalety.

To, że dziecko ma wrodzoną SKŁONNOŚĆ do reagowania w określony sposób nie oznacza jeszcze, że takie będzie w przyszłości. Skłonność tę możemy wzmocnić lub osłabić stosując odpowiednie techniki wychowawcze.

I to jest źródłem naszego OPTYZMU WYCHOWAWCZEGO. Choć dziecko odziedziczyło "choleryczny" temperament po tatusiu, a my temperamentu zmienić już nie możemy, potrafimy jednak nauczyć go SAMOKONTROLI i tonowania swoich nadmiernie silnych reakcji emocjonalnych.

Jest jeszcze problem mamy Pani i jej wszystkowiedzącej i dominującej postawy w domu. Można by się zastanawiać na ile jest to problem mamy, a na ile Pani własny - Pani zależności emocjonalnej od matki. Problem polegający na odgrywaniu roli dziecka w obecności osoby oczekującej od Pani posłuszeństwa i podporządkowania i odczuwaniu winy każdorazowo w sytuacji buntu przeciw autorytetowi. I Pani sama będzie musiała ową konfliktową zależność - niezależność - rozwiązać.

Stopniowo, na drodze negocjacji przekonując mamę i samą siebie, że Pani już dzieckiem nie jest. Pani sama przecież jest już matką.

Dr ZOFIA BONCZA

Żakiety

Okazało się, że kobiety chętnie kupują ubrania zaprojektowane dla mężczyzn. Efekt - pokazy mody, na których modelki prezentują proste, przypominające męskie kreacje.

"Męskim" ubiorom towarzyszą krótko obcięte włosy i buty na płaskich obcasach. Prawie w ogóle nie widac biżuterii. Charakterystyczne dla tej nowej tendencji są marynarki - żakiety. Mają one przeważnie nieco zaokrąglone, miękkie w linii ramiona. Zwykle są bez kołnierzy i nawet guzików. To samo dotyczy płaszczy. Ubrania te, mimo że niezwykle proste, są efektowne, ponieważ szyte są przeważnie z grubego jedwabiu i mięciutkiego zamszu.



Surówka z cebuli

2-3 cebule, 2 kwaszone ogorki, łyżeczka musztardy, 2-3 łyżki oleju, sol, cukier do smaku, koperek

Cebule obrać, przekroić na połowy, a następnie pokroić w cienkie krążki. Włożyć na minutę do wrzątku osączyć, wyłożyć do salaterki. Dodac obrany i pokrojony w cienkie krążki ogórek. Olej wymieszać z musztardą, przyprawić do smaku solą i cukrem. Wszystkie składniki wymieszać, posypać koperkiem. Podawać do sztuki mięsa lub do wieprzowiny.

2 minuty ćwiczeń

1 Złączyć dłonie i przycisnąć do piersi, oddychać powoli i głęboko. Podnieść ramiona ponad głowę, dłonie cały czas złączone.

2 Trzymając głowę pomiędzy wyprostowanymi rękami, powoli schylać się w przód, kolana wyprostowane.

3 W skłonie rozluźnić mięśnie szyi i ramion.

4 Oprzyj dłonie obok stóp. Jeśli potrafisz, nie zginać kolan wykonując tę partię ćwiczenia. Następnie wyprostuj prawą nogę do tyłu.

5 To samo zrób z lewą nogą, przyjmując pozycję jak na rys 5 z biodrami uniesionymi do góry.

6 Opierając się na kolanach i ugiętych w łokciach rękach, dotknij podłogi piersiami.

7 Następnie palce stóp, głowę odchyl do tyłu i oprzyj ciężar ciała na wyprostowanych rękach i palcach stóp.

8 Posuwając nogi drobnymi krokami do przodu, unieś biodra do góry, głowa między ramionami. Podciągnij lewą nogę między ramiona do przodu tak jak w pozycji 4. Następnie do lewej nogi dostaw prawą jednocześnie unosząc biodra do góry - pozycja 3. W tej pozycji rozluźnij mięśnie szyi i ramion. Podnieś złączone ręce ponad głowę - rys 2 i powróć do pozycji 1.

PIOSENKI JAZDY POLSKIEJ

Pierwsza brygada, O mój rozmarynie, Marsz Halerczyków, Idzie żołnierz, Białe róże i 24 inne najbardziej popularne piosenki żołnierskie z lat 1914-1921 wydane nakładem PCAG.

Przeboje trzech pokoleń Polaków

Tej książki nie powinno zabraknąć w żadnym patriotycznym domu. Do nabycia w Biurze Pomocy Nowo Przybyłym,

K Gift Shop. Cena \$3

Całkowity dochód ze sprzedaży przeznaczamy na pomoc Polsce PCAG

ANKA & PETER / photographers

2374 Bloor Street West, Toronto, m6s 1p5



769 4488

ZDJĘCIA I PORTRETY NA RÓŻNE OKAZJE

LUDWIK BURAKIEWICZ
KOSMETYCZKA

przyjmuje

DERMATONE

2285 Dundas St. West

Toronto

TEL. 537-0542

Od wtorku do piątku w godz. 11-7 pm

sobota 9:30 - 6 pm

Tel. domowy 533-2482

UWAGA!

Zniżkowa
prenumerata

Echa Tygodnia

dla nowych Czytelników

tansza o 30%

Tylko \$17.50

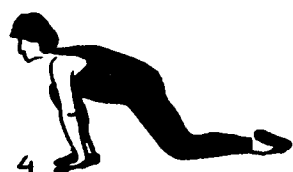
za pół roku

- Czek lub Money Order prosimy wystawić na Echo Tygodnia
- Na odwrocie podać imię, nazwisko, adres i kod pocztowy
- Adres Echa str. 2 z lewej u góry

Oferta obejmuje też osoby, które korzystały z bezpłatnej prenumeraty

Eurolux

ZAKŁADANIE NOWYCH INSTALACJI
WYMIANA USZKODZONEJ
ELEKTRYCZNE URZĄDZENIA
PRZEMYSŁOWE I DOMOWE
SPECJALNOŚĆ
OŚWIECZENIE OGRODÓW
(LANDSCAPING LIGHT)
Tel 497-8441



PACZKI

LOTNICZE
MORSKIE

SUPER-EKSPRES

LOTNICZY - 2-4 DNI
ODBIÓR Z LOTNISK

PROMPOL INTERNATIONAL PARCEL SERVICE.

CENTRALA 2120 Bloor St. W., Toronto, Ont. Can

M6S 1M8. Tel. (416) 762-7253.

FILIA. 51 Roncesvalles Ave (416) 536-8040

STANDARD

CUKIER

EX-18 OWOCE CYTRUSOWE -

CYTRYNY

POMARANCZE

Waga brutto

EX-9

KAWA ZIARNISTA

\$24.80

40 00 lbs

\$19.84

6 60 lbs

13 40 lbs

20 00 lbs.

\$26.04

6 lbs

DO LARY

NABYCIA NA
KAWA, POŃCZOCHY, ARTYKUŁY
NA WYSYŁKĘ BEZ PODATKU

BONY

CASH

MIEJSCU

KATALOGI WYSYŁAMY NA ŻYCZENIE



PRAWO I TY

Mecenas January

GOSPODARZ I LOKATOR

Ochrona lokatora
Eksmisje

Dokonczenie

Prawo kanadyjskie bardzo starannie rozróżnia między lokatorami w budynkach mieszkalnych a lokatorami w obiektach komercyjnych. Wyrażną intencją prawa jest ochrona ludzi przed nagłą utratą dachu nad głową i zapewnienie im względnie spokojnego życia w wynajętym pomieszczeniu.

Dlatego kwestia eksmisji lokatorów z pomieszczeń mieszkalnych została drobiazgowo uregulowana przez obowiązujące obecnie przepisy. Jeśli lokator zalega z czynszem za mieszkanie, lub jeśli w jakikolwiek inny sposób łamie umowę o wynajem, **gospodarz nie ma prawa na własną rękę eksmisować lokatora z mieszkania**. W szczególności, gospodarz w takiej sytuacji nie ma prawa wkładać na teren mieszkania zajmowanego przez lokatora i nie ma prawa na własną rękę zajmować mienia lokatora za zaległy czynsz. Nie ma też gospodarz prawa zmieniania zamków w drzwiach do mieszkania lokatora.

Gospodarzowi nie wolno też zmuszać lokatorów do opuszczenia mieszkania przy pomocy tak

drastycznych środków, jak wyłączenie ogrzewania, wyłączenie prądu elektrycznego, lub odcinanie dopływu wody do mieszkania.

Nie oznacza to, że prawo zezwala nie płacącemu czynszu, lub w inny sposób łamiącemu umowę lokatorowi zajmować mieszkanie tak długo, jak mu się żywnie podoba. Prawo również bierze w obronę interesy gospodarza.

Prawo przewiduje eksmisję lokatorów, którzy nie płacą czynszu za mieszkanie. Eksmisja może się jednak odbyć jedynie na podstawie decyzji sądu. Gospodarz musi się więc najpierw zwrócić do odpowiedniego sądu, przedstawić swą sprawę i uzyskać nakaz eksmisji. Nakaz taki nosi nazwę *Court Order of Notice of Eviction*.

Trzeba tutaj dodać, gwoździ ostrzeżenia lokatorów, że na ogół sądy działają w tej materii szybko i sprawnie i nie wahają się eksmisować nie płacących lokatorów.

Nie opłaca się więc lokatorowi zalegać z czynszem. Rynek oferuje wielki wybór mieszkań, dla milionerów i dla ludzi stosunkowo ubogich. Mieszkanie, na które człowieka stać, można znaleźć nawet, jeśli się żyje z zasiłku opieki społecznej - *welfare*. Wysokość zasiłków jest skalkulowana tak, by jednostce czy rodzinie, która je otrzymuje, zapewnić zaspokojenie najbardziej elementarnych potrzeb. Przyjmuje się, że do potrzeb tych należy dach nad głową, w pomieszczeniu dostatecznie ogrzewanym zimą, wyposażonym w dopływ energii elektrycznej, łazienkę, piec kuchenny i lodówkę.

KUPUJEMY DOM!

W Kanadzie każdy może mieć własny dom!

Czy to prawda? W zasadzie zgodziłbym się z tym stwierdzeniem, opatrując je kilkoma zastrzeżeniami. Powiedziałbym mianowicie, że własny dom może kupić w Kanadzie każdy, kto

● Jest zdolny do pracy i ma dość wytrwałości i szczęścia, aby ją sobie znaleźć,

● Prowadzi wspólne gospodarstwo domowe z osobą lub osobami, które także mają jakieś regularne dochody. Typowy układ, to małżeństwo lub większa rodzina. W takiej sytuacji, nawet przy bardzo skromnych zarobkach, łączny dochód gospodarstwa domowego powinien pozwalać na oszczędności,

● Ma dość siły charakteru i jest wystarczająco zorganizowany, by może i na lata całe narzucić sobie ścisłą dyscyplinę finansową, niezbędną dla nagromadzenia oszczędności koniecznych dla nabycia własnego domu, a ściślej, dla zaoszczędzenia sumy niezbędnej na pierwszą wpłatę za dom, na *downpayment*.

Typowa historia życia imigranckiego w Kanadzie, to historia dorabiania się własnego domu. Być panem na własnych śmieciach, to jeden z ważnych celów, dla których ludzie emigrowali i nadal emigrują do Ameryki. Ludzie pracowici, gotowi do wyrzeczeń, zdyscyplinowani i dobrze zorganizowani, przy odrobinie szczęścia zazwyczaj cel ten w Kanadzie i w Stanach Zjednoczonych osiągną.

Nawet w Toronto i nawet dziś jeszcze, w roku 1984, można znaleźć dom na sprzedaż za 50 tysięcy. Oczywiście, nie będzie to pałac, być może będzie to dom ciasny - ale zawsze własny.

Ile trzeba mieć oszczędności, żeby taki dom kupić? Bywa, choć nie jest to na porządku dziennym, że sprzedający godzi się przyjąć z góry tylko dziesięć procent uzgodnionej ceny domu, a resztę rozkłada na raty. W takim przypadku, w Toronto, wpłata może wynosić mniej niż kosztuje najtanszy nowy samochód, dostępny obecnie na rynku.

Pozostaje jednak pytanie, czy warto kupować własny dom, czy to ma sens, czy to się rzeczywiście

opłaca?

Za kupnem własnego domu przemawia szereg argumentów.

Najpierw przedstawię argument najczęściej wysuwany i w moich oczach bardzo przekonujący. Otóż jednym z podstawowych faktów naszej codziennej egzystencji jest to, że **zawsze, co miesiąc czy co tydzień, musimy płacić za mieszkanie**. Chyba, że mieszkamy na koszt państwa, na przykład w więzieniu. Fakt drugi to to, że **nikt nigdy już nam nie zwróci odmieszkanego pieniędzy**. Zniknęły, wyparowały, możemy o nich spokojnie zapomnieć.

Inaczej ma się sprawa, kiedy mieszkamy we własnym domu. Po wpłaceniu *downpayment*, czyli pierwszej wpłaty na dom i po wprowadzeniu się pod własny dach, automatycznie **przestajemy płacić czynsz za mieszkanie**. Od tej chwili będziemy co miesiąc spłacać raty pożyczki za dom, udzielonej nam przez bank, przez towarzystwo kredytowe - *Credit Union* - czy też przez poprzedniego właściciela, od którego kupiliśmy dom. I z każdym miesiącem coraz większa część domu będzie się stawała naszą własnością, bo coraz większa część będzie już spłacona.

Wyprowadzając się z wynajmowanego mieszkania, nie odzyskujemy ani centa, może się też zdarzyć, że musimy zapłacić za remont. Własny dom możemy sprzedać i w chwili przeprowadzki może nam pozostać w kieszeni niegorsza suma pieniędzy.

Są oczywiście i kontrargumenty, przytacza się na przykład przypadki osób, co straciły przy sprzedaży domu. To prawda, nie każdy dom opłaca się kupować i nie każdy miesiąc czy kwartał, lub może nawet rok, jest odpowiednią porą dla kupowania domu.

Obowiązuje ogólna zasada, że nie opłaca się kupować domu **pochopnie**, bez zgromadzenia u - przednio dużej ilości informacji i dogłębnego ich przeanalizowania przed podjęciem decyzji.

Do spraw tych powrócimy w tej rubryce za tydzień.

PACZKI DO POLSKI NAJSOLIDNIEJ NAJTANIEJ

CHCESZ NAPRAWDĘ POMÓC RODZINIE W POLSCE
WYSYŁAJ PACZKI TYLKO ZA POŚREDNICTWEM FIRMY

TransCanPol

jedynej firmy posiadającej kanadyjski serwis w Polsce

Gwarantujemy

- dostawę paczek do drzwi odbiorcy
- ubezpieczenie przesyłki
- potwierdzenie odbioru przez odbiorcę na czwartej kopii dowodu nadania
- uprzejmą i miłą obsługę w Kanadzie i w Polsce
- rzetelną informację

Unikacie Państwo

- dodatkowych kosztów i opłat (portowych lotniskowych i za serwis w Polsce - którego faktycznie firmy nie rozważają paczek w Polsce nie wykonują)
- rozkradnięcia paczek przez nieuczciwych magazynierów którzy w firmach nie dowożących paczek do domów mają czas na kontrolowanie zawartości paczek zanim zgłosi się odbiorca
- oszczędzić swoim najbliższym straty czasu i dodatkowych kosztów związanych z podróżą po odbiór paczek.

Porównajcie Państwo rodzaj oferowanego serwisu - pewność ceny a przekonacie się ze.

TransCanPol

393 Roncesvalles Ave.
Toronto Ont M6R 2N1 tel 535-9944

oferuje Państwu najtańszy i najsolidniejszy serwis

Paczki gotowe np 1 lb kawa ziarnista z dostawą \$2.95
1 lb pomarańcze z dostawą \$0.70

Udzielamy informacji celnych prosimy o wcześniejsze pobranie formularzy na paczki

Przyjmujemy paczki za pośrednictwem poczty z załączoną opłatą
lotnicze \$3.65 za 1 kg
morskie \$1.35 za 1 kg

Osoby lub firmy zainteresowane współpracą prosimy o porozumienie się z naszym biurem

Święta już blisko Wysyłając wcześniej paczkę ułatwiamy nam

Państwu wywiązanie się z naszych zobowiązań przedświątecznych. Posadamy materiały do pakowania paczek.

SZCZEGÓŁOWYCH INFORMACJI UDZIELAJĄ NASZE BIURA TERENOWE I DEALERZY

ONTARIO

ARKA
3635 Cawthra Rd.
Mississauga
Tel 276-3902

KROKUS DELICATESSEN
MEAT PRODUCTS
1572 Bloor St West
Toronto Ont
Tel 534-2423

JAN REINERT
301 Beatrice St
Welland Ont
Tel 732-4568

LS GARCZYNSKI
121 Roncevalles Ave
Toronto Ont
Tel 533-1143

BOLESŁAW NOWACKI
21 Maynard Ave Apt 903
Toronto Ont (dealer objazdowy)

WISLA PARCEL SERVICE
49 Roncevalles Ave
Toronto Ont
TEL 534-9864

ASTRO TRAVEL SERVICE
2206 Bloor St S W
Toronto Ont
Tel 766-1117

JAMISON VARIETY
291 St. Johns Rd.
Toronto Ont. M6S 2J9
Tel 767-0642

JOHN CZECHOWSKI
Unique Polish Sausage
650 The Queensway
Toronto Ont
Tel 252-4567

RITSON DELICATESSEN
555 Ritson Rd
Oshawa Ont
Tel 728-7647

BIURO UŁC DLA POLONII
176 Albion St
Bramford Ont
Tel 756-0463

MARY S DELICATESSEN
602 Dundas St
Woodstock Ont
Tel (519) 539 1190

EUROPEAN
FOODS & RESTAURANT
399 St Clair
Chatham
Tel (519) 351-4435

BARTON CENTER
774 Barton E
Hamilton Ont
Tel 549-8452

WELLINGTON DELI
622 Upper Wellington
Hamilton Ont
Tel 285-9730

HELEN'S DELICATESSEN
50 James St
St Catharines
Tel 685-0452

OSHAWA
MEAT PRODUCTS
1818 Dundas St E
Whitby Ont
Tel 725-5821

CZESŁAW JEDLIŃSKI
1332 Hall St
Windsor
Tel (519) 254-4035

IRENA DEBICKA
50 Gillard St
Wallaceburg Ont
Tel (519) 627 1958

BALTYK DELICATESSEN
406 Hamilton Rd
London Ont
Tel (519) 434-4025

ASTRO TRAVEL SERVICE
Mississauga Valley Bld
Mississauga Ont.
Tel 270-4111

KENT KITCHEN
1231 Dufferin Ave.
Wallaceburg
Tel (519) 627 1017

KRAKUS DEL
850 Colborne Rd.
Sarnia Ont
Tel (519) 337-6724

VINCENT SURDYK
Barito RS L4M 457
Tel (705) 722-4692

ODESSA DELICATESSEN
486 Merritt St
St Catharines L2P 1P3
Tel 682-8700

ALBERTA

POLONEZ TRAVEL
AGENCY LTD
10154 - 103 Street
Edmonton / Alta
Tel (403) 424-0521

INTERLOT TRAVEL LTD
10856 - 97 Street
Edmonton Alta
Tel (403) 424-1648

B & C GROCERIES LTD
10570 - 96 Street
Edmonton Alta
Tel (403) 424-1732

BETTY'S EUROPEAN
DELICATESSEN
Market Mall
Shaganappi Tr N W
Calgary Alta
Tel 286-1077

POLISH FAMILY SERVICE
5420 Thornbriar Rd NW
Calgary Alberta,
Tel 275-7530

BRITISH COLUMBIA
KRAKPOL
3277 Main St
Vancouver
TEL 733-7301 albo 872-7315

MANITOBA
PARCEL SERVICE
TEMPO
341 Dorset St
Winnipeg, Manitoba
Tel (204) 586-5817

23 - 1700 Burrows Ave.
Winnipeg Man.
Tel (204) 632 5878

MIRACLE BAKERY
1386 Main St
Winnipeg Man.
Tel (204) 586-6140
586-5750

HONEY BEE BAKERY
284 Selkirk Ave.
Winnipeg Man.
Tel (204) 582-4202

SPECJALNA OBSŁUGA
paczek z domu
Winnipeg Man.
Tel 783-4689 786 2702

QUEBEC
VOYAGES
BATORY TRAVEL
1598 boul Saint Laurent
Montreal
Tel 845-2108

MARCHE W & S MEAT
MARKET REG D
2657 Rouen St
Montreal
Tel 526-0991

NOVA SCOTIA

ATLANPOL
134 Joffre St
Darkmouth Nova Scotia
Tel 459-6434

HOROSKOP TYGODNIA

7.I. - 13.I.

Z teleskopu Esmeraldy



BARAN (Aries)
21 03 - 20 04

Mozesz spodziewać się interesującej propozycji finansowej ale nie daj się ponieść emocjom i nie podejmuj żadnych decyzji jeżeli masz wątpliwości co do uczciwości partnera

Dyskusje i rozmowy z wpływowymi ludźmi przysporzą sukcesów na płaszczyźnie zawodowej. W kontaktach codziennych wiele może się zepsuć przez demoniczny wpływ pieniądza 13 będzie pechowym dniem dla Baranów należy zachować tego dnia szczególną ostrożność

Samotne Barany mogą liczyć na interesujące związki w efekcie zagranicznych kontaktów szczególnie między 8 10 stycznia



BYK (Taurus)
21 04 - 21 05

Czeka cię okres codziennych radości i przyjemności. Praca wyмагаć będzie od ciebie większej mobilizacji i samodyscypliny

Drobne kłopoty zdrowotne łatwo dadzą się zniwelować przez dobrze zorganizowany wypoczynek

Nie stron jednak od spotkań w towarzyskim gronie one również mogą być źródłem relaksu. Jeżeli planowałeś przeprowadzenie zmian w domu 12 ty jest doskonałym dniem aby tego dokonać

Gwiazdy przyswiecają również zakupowi wszelkich nieruchomości. Staraj się unikać ostrych dyskusji na tematy polityczne bo po padniesz w konflikt z otoczeniem



BLIŹNIAKI (Gemini)
22 05 - 21 06

Na horyzoncie sprzeczki z rodziną lub tesciami. Od twojego opanowania zależy jak wyglądać będzie ostatnie zdanie w dyskusji

Bliźnięta nie będą czuły się dobrze w gwarze towarzystwa i na hucznych przyjęciach zdrowie bowiem wymaga wiele spokoju

Jeżeli pozostajesz w związku małżeńskim nie zdręczaj partnera scenami zazdrości nawet jeżeli jesteś pewien że masz ku temu powody

Lepiej zrewiduj również swoje postępowanie 11-ego uciechy cię dowód pamięci ze strony kogoś starszego lub twoich nowych przyjaciół



RAK (Cancer)
22 06 - 23 07

Poczujesz się w tym tygodniu jak zdobywca ale nie wolno ci pozostać na tych samych pozycjach

Przyszłe plany wymagają od ciebie analitycznego myślenia i pełnego oderwania się od emocji 8 go możesz popaść w poważny konflikt z przyjacielem i wielu wypowiedzianych przez niego słów nie będziesz mógł długo zapomnieć

Wspaniałe możliwości finansowe otworzą się 12 go i twoje marzenia będą mogły ulec wreszcie realizacji. Nie przeceniaj znaczenia rozmowy telefonicznej przeprowadzonej 13 go nie będzie ona wbrew pozorom miała żadnego wpływu na dalsze wydarzenia



LEW (Leo)
24 07 - 23 08

Tydzien znacznie się rozrywkowo i intensywnie uczestniczenie w życiu towarzyskim zajmie cię na parę dni. W oczywistej konsekwencji resztę tygodnia przeznaczyć powinienes na równie intensywny wypoczynek. Nie wolno ci jednak zapomnieć o grzecznościowych wizytach które od dawna złożyć powinienes. Ktoś zapomni o złożonej wobec ciebie obietnicy i trzeba się z tym pogodzić. Zdenerwowanie może jedynie pogorszyć sytuację. Również ze strony starego przyjaciela czeka cię przykre rozczarowanie spowodowane jego brakiem lojalności. 13 go jednak za pominiś o doznanych przykrościach i cieszyć się będziesz nie oczekiwanym przyływem sił



PANNA (Virgo)
24 08 - 23 09

Kłopoty w pracy spowodują że zamiast oczekiwanego wypoczynku staniesz przed koniecznością wzmożenia swojej aktywności zawodowej

Dzięki jednak wysiłkom uda ci się przełamać wszelkie trudności co z kolei przyniesie ci uznanie ze strony przełożonych

Drobne rozczarowania czekają cię w sprawach sercowych natomiast pod koniec tygodnia nieuniknione mogą się okazać ostre sprzeczki w gronie rodzinnym lecz nawet jeżeli poczujesz się dotknięty nie okazuj tego i nie obnosz wszem i wobec swojej ponurej miny. W efekcie bowiem wszystko i tak ułoży się po twojej myśli



WAGA (Libra)
24 09 - 23 10

7 my będzie ostatnim beztróskim dniem przed czekającym cię trudnym okresem pełnym nerwowych sytuacji i nieprzyjemnych doświadczeń. Musisz uzbudzić się w cierpliwość i nie pogarszać sytuacji swoją agresywną postawą. 12 go samotne Wagi staną oko w oko z podmiotem swojego wielkiego romansu. Zanim jednak za decydujesz o swojej przyszłości posłuchaj rady kogoś bardziej doświadczonego. Znowu bowiem możesz ułokować swoje uczucia w zupełnie niewłaściwym miejscu

Szwajcarska firma - AMC - poszukuje pracowników - part time, full time Możliwość zarobku minimum \$250 tygodniowo, pensja lub prowizja. Własny samochód ułatwia pracę. Telefonować od 10 rano do 12 30 po poł., w Toronto, 746-1611, prosić Chrise lub Jana

MIESZKANIE WŁASNOŚCIOWE Z WARSZTATEM RZEMIEŚLICZYM w Szczecinie tanio sprzedam. Dzwonić po 5 30 pm (315) 472-6704 - USA

ZOFIA KOSEWSKA
Zawód dmuchaczka ozdób choinkowych, 5 lat praktyki oraz zawód kucharka 5 lat praktyki

ZBIGNIEW KOSEWSKI
Zawód slusarz hydrauliczny i spawacz gazowo-elektryczny (spawanie we wszystkich pozycjach, spawanie przez lusterko). Posiadam na wyżej wymienione zawody dyplomy mistrzowskie oraz książki spawacza uprawnienie, 20 lat praktyki zawodowej. Dobra opinia pracy w Austrii. W razie potrzeby przenieśmy się w każdy inny rejon Kanady. Bez znajomości języka angielskiego

Nowo przybyły na stałe **TECHNIK DENTYSTYCZNY** poszukuje pracy w swoim zawodzie. Tel TORONTO 244 1224

SPRZEDAM 81 1/2 HORIZON 2,2 litra w bardzo dobrym stanie, jeden właściciel, 40 000 km. Cena do uzgodnienia. Do **SPRZEDANIA** również STATION WAGON 77 w dobrym stanie. Tel 769-1682



SKORPION (Scorpio)
24 10 - 22 11

Konieczność unikaj rodzinnych sprzeczek i nie wchodź w bezprzedmiotowe dyskusje z szefem. Stan twoich nerwów i bez tego bowiem nie wygląda najlepiej. Dobry okres na krótkie wycieczki i zaległe wizyty. 10-go niespodziewana rozmowa telefoniczna lub nieoczekiwane spotkanie nabierze zdecydowanie romantycznych tonów. Jeżeli chcesz przekonać partnera o słuszności swoich opinii musisz użyć całej swojej wyobraźni. 11 go spotkasz się z interesującą propozycją materialną ze strony dalekiej rodziny. Nie lekceważ nadarzającej się okazji i wykaz się swoim talentem organizacyjnym

9-go wiadomość z daleka może radykalnie zmienić twoją przyszłość i sprawić że wszystko ułoży się znacznie lepiej niż tego oczekiwałeś

Pod koniec tygodnia rada kogoś młodszego okaże się niesłychanie pomocna dla dalszych posunięć



STRZELEC (Sagittarius)
23 11 - 21 12

Początek tygodnia nie będzie najlepszy na finansowe transakcje więc nie próbuj swoich sił i raczej odłóż wszystkie plany na bardziej sprzyjający moment. Nie zyskaj się na przyjaciół którzy wystąpią z ostrą krytyką postaraj się znaleźć w niej inspirację dla konstruktywnego działania

W pracy interesujące zmiany które w niedalekiej przyszłości przyniosą ci materialne korzyści. 11 go możesz wybrać się w podróż która obfitować będzie w wiele ciekawych wydarzeń. Nie zapomnij tylko w wirze romantycznych przygod o lojalności w stosunku do partnera



KOZIOROŻEC (Capricorn)
22 12 - 20 01

W dalszym ciągu atmosfera świąteczna i takiz będzie również twoim nastrojem. Znajdziesz się we wspaniałym okresie dla robienia wielkich planów i entuzjastycznych przedsięwzięć. 9 go czeka cię wspaniała niespodzianka ze strony najbliższego przyjaciela

W pracy interesujące zmiany które w niedalekiej przyszłości przyniosą ci materialne korzyści. 11 go możesz wybrać się w podróż która obfitować będzie w wiele ciekawych wydarzeń. Nie zapomnij tylko w wirze romantycznych przygod o lojalności w stosunku do partnera

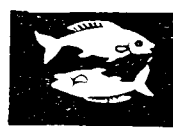


WODNIK (Aquarius)
21 01 - 19 02

Wszystkie zamierzenia zdążające ku usprawnieniom w domu lub pracy mogą w tym tygodniu udać się doskonale. Twoje plany spotkają się z ciepłym przyjęciem ze strony przyjaciół i znajomych

10-go możesz zostać zmuszony do zajęcia stanowiska wobec sprawy w którą bardzo nie chciałeś być zamieszany ale za późno już będzie na odwrót

Koniec tygodnia będzie dobry na robienie zakupów lub domowe porządki. 13 go uważaj na drodze zarówno jeśli jesteś kierowcą jak i pieszym



RYBY (Pisces)
20 02 - 20 03

Doskonałe warunki na snucie przyszłościowych planów. Trafne spostrzeżenia partnera postawią wasze przedsięwzięcie w nowym i ciekawym świetle. Na płaszczyźnie zawodowej perspektywy bardzo dobre

Jeżeli zaś czeka cię jakis egzamin zdasz go na piątkę

Będzie to tydzień romantycznych przygod i miłych sercowych komplikacji. 13 go mogą zajść nieodwracalne zmiany w twojej karierze które otworzą nowe możliwości finansowe i będziesz mógł wreszcie dokonać inwestycji o której myślałeś od kilku miesięcy

kawiarnia



KAZIUK

zaprasza

na kawę i paczki
w każdą niedzielę
w godz. 10 00 - 3 00 pm
do budynku Credit Union

(220 Roncesvalles Ave.,
sala na dole)

UWAGA! SPECJALNE ODLOTY DO WARSZAWY
5, 12 i 26 stycznia tylko **\$599**

PO SZCZEGÓŁOWE INFORMACJE
I REZERWACJE PROSZĘ DZWONIĆ DO



**EMPRESS
TRAVEL AGENCY Ltd**

185 Roncesvalles Ave. Toronto M6R 2L5,
naprzeciw Credit Union
Tel. (416) 536-3554, 536-6991

Zaopiekuję się dziećmi w swoim domu. Zapewniam gorący lunch oraz transport w dzielnicach Etobicoke. Tel 746-3128

POLIMEX

NAJWIĘKSZY - WYPRÓBOWANY - USTABILIZOWANY

GWARANTUJEMY PEŁNĄ JAKOŚĆ NASZEGO SERWISU

PACZKI MORSKIE DOSTAWA 5-8 TYGODNI
PACZKI LOTNICZE DOSTAWA 2-3 TYGODNI

NASZ ADRES

"POLIMEX"

2053 DUNDAS ST WEST, TORONTO, ONT TEL 537-7914
POLIMEX = NAJSZYBCIEJ, NAJTANIEJ, NAJPEWNIJ

Do nabycia towary po bardzo atrakcyjnych hurtowych cenach. Np kawa ziarnista 1 funt — \$3 20

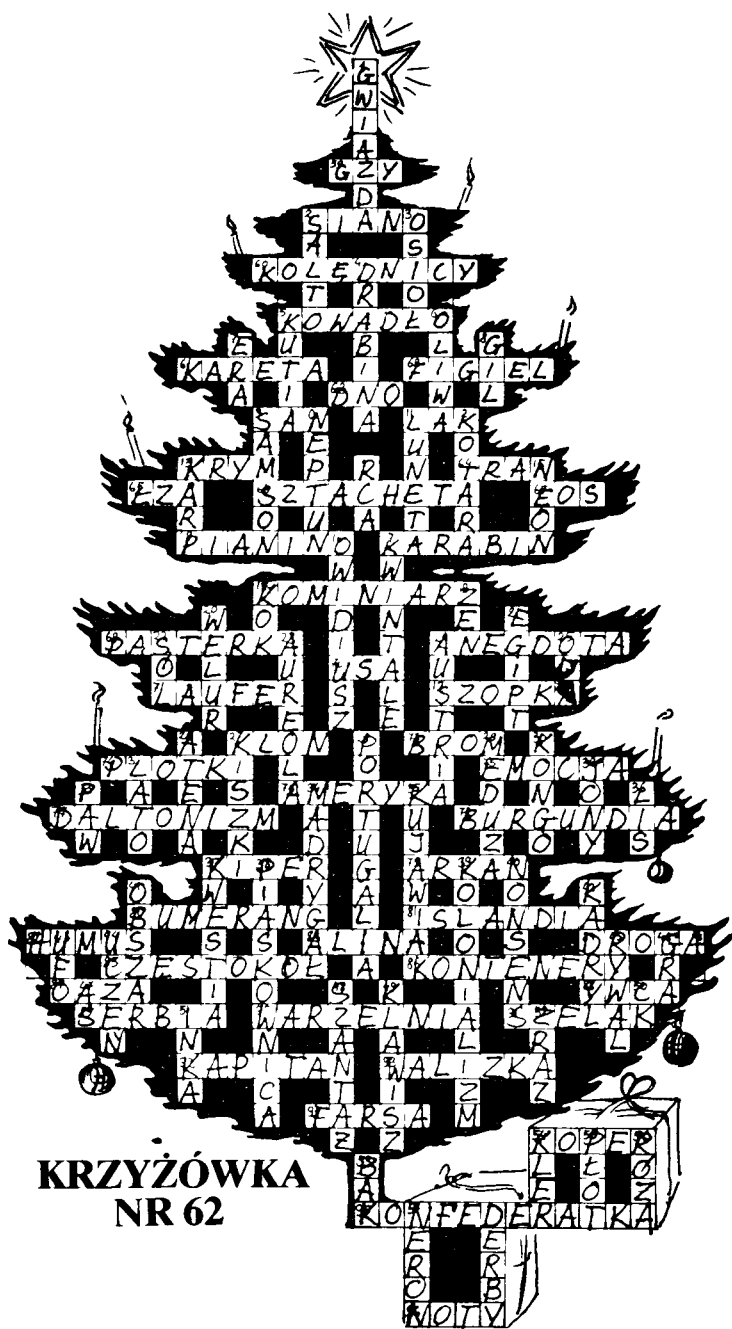
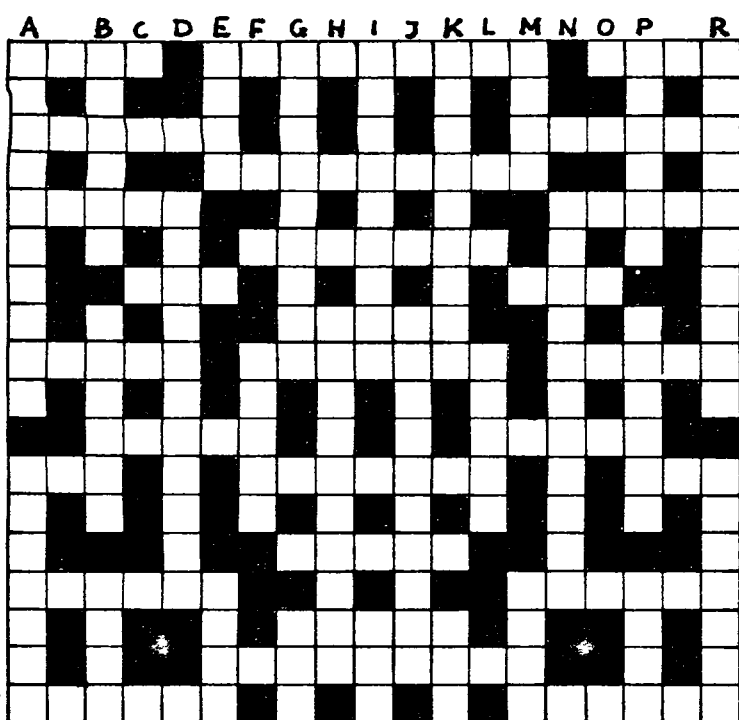
**KORZYSTAJCIE Z USŁUG NAJSTARSZEJ, WYSPECJALIZOWANEJ FIRMY
WYSŁUKOWEJ W TORONTO**

LOKALNI PRZEDSTAWICIELE W CAŁEJ KANADZIE

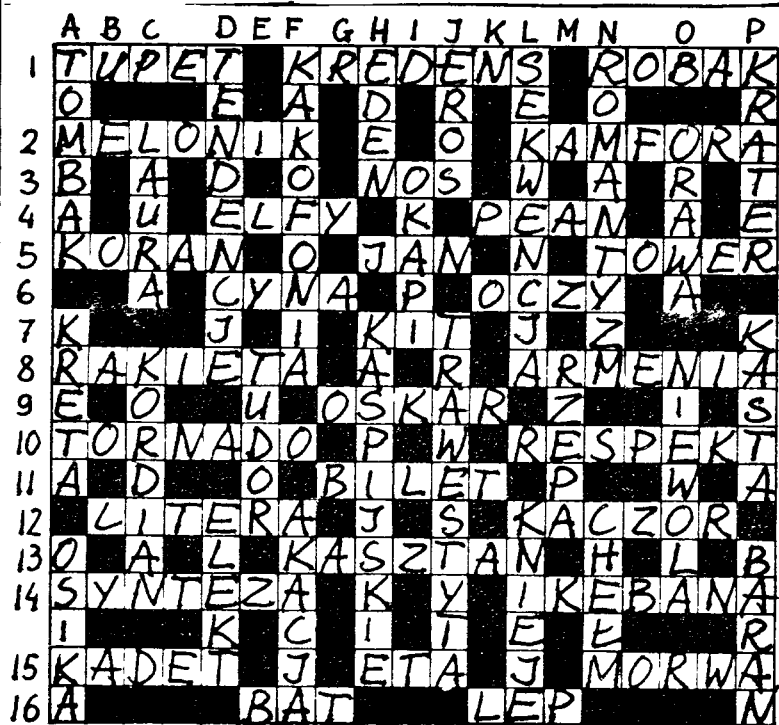
IMIENINY



5 C Amaty, Emiliany, Hanny, Szymona, Telesfora
6 P Kaspra, Melchiora, Baltazara, Bojmu, Normana
7 S Apolnaru, Erharda, Mscisława, Seweryna, Teofila
8 N Marceliny, Marcjanny, Władysława
9 P Agatona, Dobrosława, Grzegorza, Kolombina, Wilhelma
10 W Honoraty, Krzesimira, Matyldy, Paulina, Tezeusza
11 S Arkadiusza, Benedykta, Czesława, Greta, Tyjana

KRZYŻÓWKA
NR 62

Rozwiązanie krzyżówki nr 63

KRZYŻÓWKA
NR 64

Pozomo

- 1-A uderzenie
- 1-E imię zenskie lub kwiat
- 1-O cztery kąty i on piąty
- 2-A ustęp tekstu zaczynający się od nowego wiersza
- 2-M rasa krolików i kotów, również rodzaj wełny
- 3-E zwierzę
- 4-A do pisania na tablicy
- 4-N miejsce klęski poniesionej przez Napoleona w wojnie francusko-pruskiej
- 5-F święto muzułmańskie
- 6-C waluta Japonii
- 6-M organizacja młodzieżowa w latach stalinowskich
- 7-G dzieło kury nioski
- 8-A dawna nazwa okrętu, nawy
- 8-F rodzaj gry w karty
- 8-N wierzchołek
- 9-B wilk prerii Ameryki Płn
- 9-L cesarz rzymski
- 10-A imię zenskie
- 10-F problemy, zmartwienia
- 10-P byk tybetański
- 11-G mąż stanu, ustawodawca atenski w VI-V w pne
- 12-A wybitne uzdolnienie
- 12-M na dachu do odbioru TV
- 13-G sklep okazyjny
- 14-E człowiek przywłaszczający sobie cudze dzieło literackie, artystyczne lub naukowe
- 15-A początkujący praktykanci
- 15-M maszynowa zasuwa

Pionowo

- 1-A sławny kompozytor rosyjski
- 1-B prowincja Etiopii, teren działań wojennych
- 1-E miejsce wytopu metali
- 1-G proces chemiczny oczyszczania
- 1-I zabicie nieuleczalnie chorego pod wpływem współczucia

LISTY DO REDAKCJI

Szanowna Redakcjo!

Chciałam przy okazji życzeń wyrazić naszą wdzięczność za prezent jaki od Was otrzymaliśmy w postaci darmowych numerów "Echa Tygodnia"

Jesteśmy w Kanadzie od prawie półtora roku, i choć to już dość duży staż imigrancki, czujemy się jeszcze nowymi przybyszami. Jest już nam coraz lepiej i materialnie i psychicznie i posuwamy się powoli, ale systematycznie naprzód. Mój mąż jest inżynierem, ale po bezskutecznych próbach znalezienia pracy wziął się za "business", który mu całkiem dobrze idzie. Są to renowacje, instalacje wszelkiego rodzaju, budowa "decków" itp. Ja jestem nauczycielką j. francuskiego i mam zezwolenie z Ministerstwa Oświaty na nauczanie, ale dotąd nic nie znalazłam. Może coś poradzicie? Mamy 2 dziewczynki w wieku 8 i 10 lat. Uczą się dobrze i świetnie już mówią po angielsku. Tyle o nas.

A teraz chciałam Wam pogratulować świetnej gazety. Ciekawe artykuły, doskonała "polszczyzna", wiele wiadomości z Polski, a o to przecież tym nowo przybyłym przede wszystkim chodzi. Duszą jesteśmy jeszcze w kraju i na to nic się nie poradzi. Czytam wszystko od deski do deski. Naprawdę ciekawe. Doskonały kącik satyryczny!

Jedyne co dla mnie jako kobiety jest za słabe, to kącik kulinarny. W Związku był o niebo lepszy. Mieli doskonałe przepisy. Niestety już z nich nie korzystam, bo zrezygnowaliśmy z kupowania tego pisma.

Serdecznie pozdrawiam całą Redakcję i życzę powodzenia w dalszej pracy.

W D

(Nazwisko i adres
znane Redakcji)

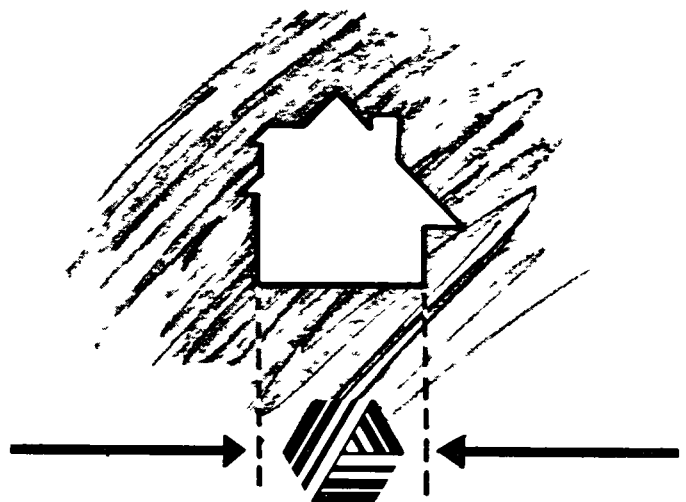
Szanowna Redakcjo

Z okazji Świąt Bożego Narodzenia oraz Nowego Roku przesyłamy najlepsze życzenia wszystkiemu co przynosi radość i szczęście.

H K Milczarkowie

P S Jesteśmy tutaj trzy miesiące i dzięki Wam mamy kontakt z prawdziwymi informacjami o Polsce. Bog zapłać. Wasze pismo otrzymujemy regularnie.

REDAKCJA dziękujemy! Życzymy SZCZĘŚLIWEGO NOWEGO ROKU!

Zostań właścicielem domu
przy pomocy Credit Union

Fundusz kupna domu (R H O S P), który oferuje nasza Credit Union pozwoli ci zaoszczędzić ponad 10,000 00 wolnych od podatku.

Informujemy że

- 1) rocznie można zainwestować w R H O S P do \$1,000 00 i odjąć tę kwotę od dochodu, który podlega podatkowi
- 2) efektem powyższego oszczędzania są odsetki - wolne od podatku

Pieniądze zainwestowane w fundusz R H O S P łącznie z odsetkami nie podlegają opodatkowaniu jeżeli posłużą jako zadatek w momencie kupna domu.

Ostateczny termin depozytu ubiega z dniem 31 grudnia

220 Roncesvalles Ave
tel 537 21812987 Bloor Str W
tel 236 122512 Denison Ave
tel 863-0996

1-k państwo rządzone przez szeika
1-M biblijny praojciec rodzaju ludzkiego

1-P kochanka Tristana
1-R wódz polski, pogromca Szwedów

4-D stolicą tego regionu ZSRR jest Baku
4-N postać z Biblii, uosobienie miłosierdzia

7-B rodzaj ciężkiej, błyszczącej tkaniny
7-H naukowiec zajmujący się biologią porównawczą człowieka

7-J obsesyjna nienawid do obcych, cudzoziemców

7-P wypuszczenie w obieg pieniędzy, nadawanie programu TV

8-F kocica

8-L pierwiastek promieniotwórczy

10-A stan zachwycenia, uniesienia np. religijnego

10-R lekki powozik

12-B stolica Togo

12-E język Indian dorzecza Amazonki

12-M pogoda lub atmosfera, nastrój, klimat

12-P wyspa, miejsce pierwszego zesłania Napoleona

13-G oprawca

13-I legenda

13-K dziesięć dziesiątek

STRONA BOLKA i LOLKA

Redaguje
**LESZEK
MECH**

"POLONIA REVIEW"

Polski Program Telewizyjny

We środy o 8 wieczorem, w piątki o 7 30 wiecz.
i w soboty o 2 30 p m na kanale 10 (Maclean-Hunter w
dzielnicy Parkdale)

Przynosi aktualne wiadomości z Polski i z życia Polonii
Kanadyjskiej "Polonia Review" jest niezależnym
polskim programem niepodległościowym

"Pani Jadwiga"

Polski program radiowy

ze stacji CHWO 1250 w Oakville
od godziny 1 do 2 w każdą sobotę

Reklamy i ogłoszenia handlowe

oraz wszelkie komunikaty

przyjmuje się telefonicznie - 691-8789

Echo Ojczyzny

codzienny polski program radiowy

nadawany od godziny 11 05

od poniedziałku do piątku włącznie

ze stacji CHIN FM 100 7

tel. 531-9991

Prowadzi Karola Kęsik.

Muzyka,

wiadomości z Polski, z Kanady i ze świata, komentarze

Przyjmujemy reklamy i ogłoszenia handlowe

i wszelkie komunikaty

PROGRAM RADIOWY POLONEZ

W PIĄTKI 9 00-10 00

1250 AM

w soboty 3 30-4 30

1250 AM CHWO

W NIEDZIELE 10 30-11 30 a.m. 1190 AM CJMR.



ADRES REDAKCJI POLONEZA
2120 BLOOR ST W

MAREK J GOŁDYN TORONTO, ONT M6S 1M8
PRODUCENT TEL (416) 762-7401

"RADIO VICTORIA"

od 10:30 a.m. do 11:00 a.m.

w NIEDZIELE
na stacji WHLD 1230 AM.

ARNOLD PENK

PRZEDSTAWICIEL ADDISON ON BAY LIMITED



GENERAL MOTORS

pożyczka na samochód

Specjalizuję się w otrzymaniu

pożyczki na samochód

dla nowo przybyłych

Minimalne wpłaty

Niskie miesięczne spłaty



Specjalne ceny dla Rodaków oferuje tylko

ARNOLD PENK

(Wyróżniony przez GM jako "Senior master salesman")
PO WSZELKIE INFORMACJE NA TEMAT SAMOCHODÓW
LUB UBEZPIECZEN PROSZĘ DZWONIĆ 964-3211 LUB DO
DOMU W KAŻDYCH GODZINACH 731-0757 ZOSTAWIAJĄC
NAZWISKO I NUMER TELEFONU

832 BAY ST., TORONTO (przy College St.)

ZŁOTE MIASTO INKÓW

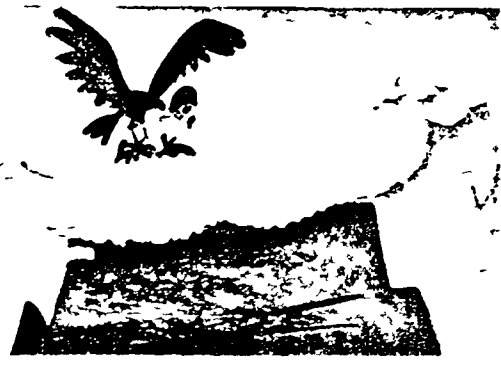
Napisał Leszek Mech

i Władysław Nehrebecki

Ilustrował Alfred Ledwig



Ciąg dalszy nastąpi



Bolek i Lolek stali samotni na kamiennym szczycie. Dookoła piętrzyły się groźne stromizny peruwiańskich Andów.

- Nie rozumiem, dlaczego nie zgodziles się, abysmy wylądowali w dolinie? - wzruszył ramionami Lolek.

- Dlaczego? To jasne - odpowiedział Bolek i ręką zatoczył półkole. - Ze szczytu można zobaczyć dużo więcej. A poza tym wolę schodzić w dół niż wdrapywać się pod górę.

Tymczasem ku szczytowi wolno zbliżała się skłębiona, biała chmura. Po chwili okryła wierzchołek góry i stojących na nim chłopców.

- Ratunku! - rozległ się przerażony głos Bolka. Wtorował mu piskliwy jęk Lolka.

W chmurze załopotano i wyleciał z niej olbrzymi kondor, trzymając w szponach Bolka i Lolka, którzy bezradnie wymachiwali rękoma. Gwałtowne ruchy chłopców przeszkadzały drapieżnikowi w locie. Ptaszysko groźnie zakra-

kało. W odpowiedzi z pobliskiego szczytu zasłoniętego mgłą rozległ się głos drugiego kondora.

- Jesteśmy zgubieni - wyszeptał Bolek.

Drapieżnik w locie rozpostarł potężne skrzydła i łagodnie zaczął opadać. Po chwili skrył się w chmurze okrywającej wierzchołek. Nagle zakotłowało się. Zza mglistej zasłony wyleciały strzępki ptasich piór i było słychać chrapiwe wrzaski drapieżnika. Gdy chmura rozplynęła się, Bolek i Lolek ze zdumieniem ujrzeli zwanego kondora i stojącego obok Indianina.

- Jesteście wolni - uśmiechnął się nieznajomy.

- Dziękujemy - jednocześnie odpowiedzieli chłopcy, a Bolek dodał z podziwem - Świetnie pan nasładował kondora. Nasz drapieżnik wpadł jak sliwka w kompot. Co z nim zrobimy?

- Wypuscimy - rzekł Indianin i pochylił się nad ptakiem. W tym momencie pęta lasa zacisnęła się wokół postaci Indianina i mocne szarpnięcie ściągnęło czerwonoskorego ze szczytu.

Przestraszeni chłopcy najpierw spojrzeli na siebie, potem ostrożnie wychylił głowy zza skały.

Zarosnięty opryszek trzymał w garści związanego Indianina.

- Wreszcie dopadłem cię, bratku! Gdzie plan złotego miasta?

Indianin nie odpowiedział. Rozzłoszczony opryszek zaczął potrząsać czerwonoskorym i stuknął o ziemię jego głową. Zza opaski na biodrach Indianina wypadł nieduży zwoj papieru. Bandyta momentalnie wypuścił z rąk czerwonoskorego, pochwycił rulon i rozwinął go.

- Wygrałem, bratku - zarechotał z zadowoleniem - Skarby Inków będą moje - Popatrzył na Indianina i przyrmużył jedno oko. - A ty - rozglądał się i palcem wskazał przepaść - pofruniesz tam.

Bolek przyłożył do ust zwinięte dłonie i zakrakał.

- Słyszales? - uśmiechnął się opryszek - Kondor domaga się swej części łupu. Ptaszysko wyprawi ci jeszcze piękniejszy pogrzeb. Czesc, bratku!

SPORT

SPORT

YANNICK NOAH UCIEKA PRZED
POPULARNOŚCIĄ

Zalamany Yannick Noah

Yannick Noah, francuska gwiazda tenisa światowego, opuścił Paryż, by znaleźć względnie anonimowość w Stanach Zjednoczonych po nerwowym zalamaniu jakiegoś dosiadczy w Francji pod naciskiem tamtejszych mediów i opinii publicznej.

Noah, mistrz Francji z Roland Garos powiedział miesiąc temu, że już był bliski popełnienia samobójstwa na skutek codziennych kłopotów i stresu, które mu przysporzył wzięcie wielkoszkolowego turnieju w Paryżu w lipcu ubiegłego roku.

W ostatnim wywiadzie ten urodzony w Kamerunie i odkryty dla tenisa przez Artura Ashe młody 23-letni chłopak był już bardziej

roztępniony. Wyraził pomocną mu decyzją potraktowania przynajmniej czasowo, Nowego Jorku jako bazy do dalszych występów w Pucharze Świata. "Chciałbym mieć możliwość spokojnego pojęcia na zakupy, na spacer, bez bycia narazonym na natężenie innych, moc skupić się na tenisie. Chcę przezwyciężyć kryzys i zostać numerem 1 w tenisie. Jeżeli ten eksperyment nie zda egzaminu, jeżeli wpadnę w nową depresję, to wrócę. Czegoś nowego wszakże się nauczę" powiedział Noah na konferencji prasowej. Obiecał także milionom swych młodych wielbicieli we Francji przyjechać na mistrzostwa Francji i turniej w Monte Carlo.

Puchar Davisa dla
Australii

W Melbourne, Australia, odbył się finał meczu tenisistów mistrzostw świata - Puchar Davisa. Puchar zdobyła drużyna Australii - wydarzenie tym radości dla kapitana drużyny australijskiej Neala Fraser'a, że zaden z australijskich graczy nie jest w tym roku klasyfikowany w pierwszej trzydziestce światowych graczy Australijskiego singla Pat Cash i John Fitzgerald są klasyfikowani na 34 i 43 miejscu.

Po dwóch dniach turnieju Australijczycy prowadzili 2:1 i wszystko miało się rozstrzygnąć w meczu Cash-Joachim Nystroem, jako że w ostatnim spotkaniu meczu Mats Wilander był stuprocentowym fiaskiem przeciwko Fitzgeraldowi. Cash zdecydował kontrolując swój wzbudzony temperament i młodszy gracz finału (18 lat) nie

zadanych szans Nystroemowi i wygrał 6:4, 6:1, 6:1. Zrewanżował się też w ten sposób Szwedowi za porażkę odniesioną miesiąc temu w półfinale turnieju Nowej Południowej Walii. Tłumnie zgromadzona publiczność piekąca się pod gorącym australijskim słońcem zgotowała Cashowi olbrzymią owację, który stwierdził po meczu: "Grałem bardziej dla zespołu niż dla siebie samego. Tym niemniej był to najważniejszy moment w moim życiu".

W ostatnim spotkaniu tego meczu Mats Wilander pokonał Johna Fitzgeralda 6:8, 6:0, 6:1 i ustalił wynik finału na 3:2 dla Australii. W ten sposób Australia zdobyła już 25 raz Puchar Davisa i zbliżyła się do rekordu Stanów Zjednoczonych (28 razy). Poprzednie zwycięstwo Australii miało miejsce w 1977 roku.

Turniej
Czterech Skoczni

W Austrii i Republice Federalnej Niemiec odbywa się tradycyjny noworoczny turniej czterech skoczni. Wbrew przewidywaniom nie błyszczy w nim gwiazdy Nykaena i Bulana najpoważniejszych kandydatów do Pucharu Świata w tym roku. Znakiem wystartowali natomiast skoczkowie NRD - Jens Weissflog i Klaus Ostwald. Nie startowali oni w pierwszych turniejach Pucharu Świata stąd ich nieobecność w górnych rejonach listy klasyfikacyjnej skoczków. Pierwszy konkurs na 90-metrowej skoczni w Oberstdorfie (RFN) wygrał Klaus Ostwald przed Jensem Weissflogiem. W drugim konkursie w Garmisch-Partenkirchen (RFN) zwyciężył Weissflog, a Ostwald był trzeci. Matti Nykaenen, lider klasyfikacji i ubiegłoroczny jej zwycięzca wykazuje równą formę - w pierwszym konkursie był 4, a w drugim piąty.

Bardzo dobrze - w porównaniu z osiągnięciami lat ubiegłych - spisał się Piotr Fijas. Na skoczni w Oberstdorfie zajął 9 miejsce z rezultatem 195,5 pkt za skoki 103 i 107 metrów. Na skoczni w Garmisch-Partenkirchen jego pozycji agencja nie podała.

Nie wiedzie się natomiast Kanadajczykom Horst Bulau zajął 16 miejsce w Oberstdorfie (188 pkt, 96,5 m i 109 m) oraz 13 miejsce w Garmisch, Steve Collins był sklasyfikowany w Oberstdorfie na 18 pozycji.

Jens Weissflog zwyciężając w Garmisch-Partenkirchen (222,5 pkt) ustanowił w drugim skoku rekord skoczni lądując na 108 metrów.

A oto wyniki
Oberstdorf

1 Klaus Ostwald, NRD, 220,7 pkt (109 i 114 m) 2 Jens Weissflog, NRD, 213,5 (106,5, 111) 3 Ole Gunnar Fidjestøl, Norwegia, 199,6 (109, 102,5) 4 Matti Nykaenen, Finlandia, 199,4 (101, 110) 5 Andreas Felder, Austria, 198,1 (101, 106,5) 6 Thomas Klauser, RFN, 197,2 (101,5, 105) 7 Roger Ruud, Norwegia, 196,5 (102,5, 105) 8 Manfred Deckert, NRD, 195,9 (105, 104,5) 9 Piotr Fijas, Polska, 195,5 (103, 107) 10 Holger Freitag, NRD, 195,8 (105, 104,5)

Garmisch-Partenkirchen

1 Jens Weissflog, NRD, 222,2 pkt (99 m i 108 m) 2 Hansjörg Sumi, Szwajcaria, 209 (99, 102,5) 3 Klaus Ostwald, NRD, 207,8 (101,5, 99,5) 4 Jeff Hastings, USA, 207,6 (100, 100,5) 5 Matti Nykaenen, Finlandia, 207,3 (104, 94,5)

Klasyfikacja generalna

1 Nykaenen 94 2 Hastings 71 3 Ulaga 64 4 Bulau 58 5 Vegaard Opaas Norwegia 54 6 Weissflog 45 7 Ostwald 40 8 Bergerud 37 9 Armin Kogler Austria 31 10 Jim Puma Czechosłowacja 26 11 Kokkonen 23 12 Fidjestøl 23 13 Lido Tomasi 20 14 Sumi 20 15 Andreas Bauer, NRD, 18

INFORMATOR

Dr V T, BLOK
GŁOWCZYŃSKA, M A, O D
Optometrysta - Okulista
Badanie oczu, okulary,
contact lenses,
2391 - A Bloor St W (Jane Subway)
Tel 766 - 5580

Codziennie
z wyjątkiem wtorków

POLISH CONSULTING
BUREAU
618 Queen Street West
Toronto, Ont M6J 1E4
Tel (416) 864-1182
od 2 do 6 po poł

Udzielanie porad i pomocy we wszelkich sprawach oraz załatwianie ich na terenie Polski, m.in. małżeńskich (małżeństwa przez pełnomocnika), rodzinnych (majątkowych, kupna i sprzedaży nieruchomości i mieszkań, spadkowych), PONDADTO odwołania od odmowy paszportów, sprawozdanie krewnych, pisma do polskich urzędów i sądów (także w sprawach rozwodowych w Polsce), pełnomocnictwa do Polski, Długoletnia praktyka adwokacka w Polsce

DENTYSTYCZNE PROTEZY
G RYTWINSKI D T
z 25-letnim doświadczeniem
404 A Roncesvalles Ave,
Toronto
(obok kina Revue)
Tel 531-8545

DIVORCE AID
K BEŁDOWSKI
Rozwód \$155

226 Queen St W suite 200
Toronto, Ont M5V JZ6
tel (416) 598-1127

Nowy Gabinet Lekarski
otworzyła młoda polonijna lekarka,
Dr MARY DONNA PIETRASZEK w
budynku Jane Bloor Centre, 2 Jane St
suite 203 Tel 763-5956
Poprzednio pracowała w St Joseph's
Health Centre

Wykonuje
wszelkiego rodzaju roboty na
drużach
Tel 492 - 1910

Polanta interiors

— POLSKA FIRMA
SPECJALIZUJĄCA SIĘ W ARCHI-
TEKTURZE WNĘTRZ UDZIELI CI
PRADY JAK URZĄDZIĆ GUSTOW-
NIE I WYGODNIE TWOJE MIESZ-
KANIE LUB DOM
POSIADAMY BOGATY WYBÓR
TOWARÓW IMPORTOWANYCH
Szeroki asortyment prezentów na każdą okazję

2368 Bloor St W, Toronto,
Ont M6S 1P5 tel 762-9638



ONE BEDROOM nad sklepem wejście prywatne
do wynajęcia od 1 stycznia 1984 \$ 295 00 miesięcznie
Lakeshore Blvd West pomiędzy Alber i Burlington
Tel 255 3200 wieczorami

JUNAK STUDIO
wykonujemy
zdjęcia paszportowe 5 minutowe
kolorowe portrety wesela oraz
wszelkie prace fotograficzne
kopiowanie i odnawianie
starech zdjęć
Telefonować 533 2056
Wit i J Marczewscy
165 Roncesvalles Ave Toronto
(naprzeciw kościoła św. Kazimierza)

POLSKA KSIĘGARNIA
WYSYŁKOWA
posiada słowniki francuskie,
angielskie, techniczne i inne,
książki do nauki języków, kulinarne, młodzieżowe, bajki, religijne, karty świąteczne
MONTREAL P Q
Postal Box - 647
N D G H4A 3R1 Canada
Tel (514) 489-0396

Malowanie z zewnątrz i wewnątrz domów, biur, pomieszczeń przemysłowych i handlowych, cyklowanie podłóg, oraz wszelkie prace stolarskie i remonty Tania i fachowo
Tel TORONTO, 530-1246
rano do 8.30 i po 9 wieczór

Kursy szoferskie
ERMAN SZKOŁA JAZDY Licencjonowani polscy instruktorzy Samochody wszystkich typów Ceny konkurencyjne 128 - 22nd ST
Tel 259-0619

COPERNICUS MEAT PROD
79 Roncesvalles Ave
Tel 536-4054
Posiadamy świeże mięso wykrojone na życzenie Szynek, boczki, balerony, kiełbasy na sposób polski oraz wiele innych wędlin i delikatesów - ogórki kiszzone, kapustę z beczki, śledzie pierogi
T S PAKULSKI

KĄCIK
HANDLOWY

HOMETARIO
REAL ESTATE LTD.
& insurance brokers Ltd

- KUPNO I SPRZEDAŻ NIERUCHOMOŚCI WSZELKIEGO RODZAJU
- UBEZPIECZENIA NA SAMOCHODY — OD OGNIA — KRADZIEŻY I INNE

171 RONCESVALLES AVE.
Tel 531-3506

WAWROW
FOODS

POLSKIE DANIA

przygotowujemy przyjęcia
na wszystkie okazje
sprzedajemy pierogi, gołąbki,
barszcz, patyczki itp
po cenach hurtowych
570 Annette St., TORONTO
Tel. 767-7323

Bayer's Delicatessen

2988 Dundas St West
Skrzyżowanie Dundas i
Pacifi

Domowe wyroby - smaczne
dania - pierogi, gołąbki, flaczki, naleśniki, sałatki i inne europejskie - na miejscu i na wynos

Specjalizujemy się w przygotowywaniu wszelkich uroczystości
Otwarte 6 dni w tygodniu, od poniedziałku do soboty, od godz 9 do 6

Tel 767-2018

Przyjmujemy już zamówienia na tradycyjne potrawy wigilijne! Wielki wybór, są też uszka, pierogi z grzybami

NOWOOTWARTA POLSKA RESTAURACJA
CHOPIN RESTAURANT

z pełną licencją alkoholową
TRADYCYJNĄ POLSKĄ KUCHNIĄ
Obiady i kolacje z 3 dan
z mięs polską obsługą
PRZYJMujemy ZAMÓWNIENIA NA
"bankiety"
"wesele",
"chrzciny"
oraz na wszelkie inne okazje do 200 osób włącznie
DANCING! z doskonałym zespołem
"BATORY SOUND" BAND
PIĄTEK SOBOTA NIEDZIELA
8:00 wiecz. 1:00 rano
KIEROWNICTWO Z WIELOLETNIĄ PRAKTYKĄ
KULINARNĄ,
1720 QUEEN ST W TORONTO ONTARIO
(w pobliżu Roncesvalles Ave)
TEL. 532-9708

SPORT

SPORT

Zawodowstwo
w Związku Sowieckim

Zachodnia opinia publiczna nie w pełni zdaje sobie sprawę z zawodowstwa amatorskiego sportu w bloku państw socjalistycznych. Tym niemniej od czasu do czasu docierają na Zachód wiadomości z wiarygodnych źródeł, o tym jak to jest naprawdę ze sportem amatorskim, z czego te tłumy amatorów naprawdę żyją. Nie mieliśmy jednak dotychczas żadnych oficjalnych deklaracji sowieckich sportowców. I oto ostatnio obiegła światła sportowej informacja, że Władimir Bykow został pierwszym sowieckim sportowcem, który publicznie przyznał, że pracuje na pełnym etacie jako hokeista.

Bykow, członek Centralnego Klubu Wojskowego i kadry narodowej, został aresztowany tydzień temu w Szwecji po wyjściu z domu towarowego z naręczem niezapłaconych towarów. Szwedzki sąd zatuzował złodziejski proceder Bykowa, głównie by uniknąć międzynarodowych reperkusji tego incydentu, jednak Bykow był zmuszony do złożenia przed sądem pełnych wyjaśnień.

Zapytany o rodzaj wykonywanej pracy zawodowej i o poziom uzyskiwanych z tego tytułu dochodów Bykow odpowiedział

"Jestem hokeistą w pełnym wymiarze godzin. Nie wykonuję żadnej innej pracy. Moją roczną dochód jest około 8000 dolarów" (znaczenie ponad przeciętną pensję sowiecką nawet gdy się stosuje znakomity przelicznik sowiecki, czyli gdy rubel jest trochę droższy od dolara).

Wolf Lyberg, sekretarz szwedzkiego Komitetu Olimpijskiego, stwierdził, że "jest to pierwszy wypadek kiedy sowiecki sportowiec przyznał się do całkowitego zawodowstwa". Powinno to zostać odnotowane przez IOC (Międzynarodowy Komitet Olimpijski) ponieważ jest to wyraźne wykroczenie przeciwko regułom sportu amatorskiego. Jakkolwiek nie sądzę, żeby oni (IOC) wyciągnęli z tego jakiegokolwiek konsekwencji.

Jedynym posunięciem Sowietów w tej sprawie może być niewysyłanie Bykowa na Olimpiadę i liczenie na to, że nikt nie będzie zadawał żadnych kłopotliwych pytań.

Bykow został natychmiast zawieszony w prawach zawodnika przez sowiecką federację hokeja za swój sklepowy wyczyn, ale obawiam się, że znacznie poważniejszą odbiją się na nim jego oswiadczenia złożone w szwedzkim sądzie.

... i amatorstwo
w Grecji

W nie mniejsze tarapaty niż Bykow popadła była rekordzistka świata w rzucie oszczepem Greczynka Sofia Sakorafa i to za znaczne drobniejsze wykroczenie. Sakorafa, oszałamiająca pięknością została zawieszona na sześć miesięcy za odważenie się pozowania na pokazie mody.

Jej zdjęcia ukazały się w magazynie mody i Sakorafa otrzymała, oczywiście, za to wynagrodzenie. Dla każdego postronnego obserwatora jej występ jako modelki nie ma nic wspólnego z jej uzdolnieniami oszczepniczką, jednak Grecki Komitet Olimpijski nie był o tym przekonany.

W każdym razie, kara zawieszenia wygasa przed rozpoczęciem Igrzysk Olimpijskich w Los Angeles i jeżeli tylko Sakorafa nie znudzi się treningiem powinna znaleźć się razem z grecką reprezentacją 28 lipca na uroczystym otwarciu igrzysk.

Jej rywalizacja na stadionie w Los Angeles z obecną posiadaczką rekordu świata, Finką Tiiną Lillak powinna dostarczyć przecznic zarówno sportowych jak i estetycznych. Lillak jest klasyczną nordycką pięknością i fotoreporterzy już zacierają ręce na myśl o pojedynku tych dwóch urodziwych dziewcząt.

TRANSFER

AMERYKA — JAPONIA

Do ciekawego precedensu dojdzie w tym roku w amerykańskim sporcie zawodowym. Oto 30-letni baseballista Warren Cromartie podpisał 3-letni kontrakt z japońskim klubem Tokyo Yomiuri Giants. Będzie on pierwszym amerykańskim graczem, który wyemigruje za ocean. Cromartie pochodzi z Liberty, Floryda, stwierdził, że zdaje sobie sprawę z tego, że jego decyzja może wzbudzić kontrowersje, ale uważa, że jest to dla niego najlepsze rozwiązanie.

Będąc u schyłku swej kariery nie widział dla siebie miejsca w Ameryce, a wyjazd do Japonii może przedłużyć jego "zawodową" działalność.

Cromartie nie chciał wyjawiać terminów kontraktu, ale reporterzy odkryli jego wysokość - 2,5 mln dolarów, co jest sumą znacznie wyższą niż ta, na którą opiewał jego poprzedni trzyletni kontrakt z Montreal Expos - 750 tys. "Podstawą mojej decyzji były pieniądze i szczęście" wyjaśnił Cromartie.

Ciekawe w tym precedensie jest to, że dotychczas tłumy zawodników światowego formatu różnych dyscyplin - hokeja, tenisa, piłki nożnej - jeździły do Ameryki, by tu kontynuować i zakończyć swe sportowe kariery z tą samą zresztą motywacją. Czyżby krok Warren'a Cromartie otwierał nową erę - wykupywania przez japońskich konkurentów najlepszych zawodników amerykańskich i rozpoczęcie z Ameryką rywalizacji sportowej tak jak walczy już na rynkach ekonomiczno-przemysłowych?

Juniorzy na lodzie

W szwedzkich miastach Norrköping i Nyköping odbywają się Mistrzostwa Świata Juniorów w hokeju na lodzie. Dobrze wie, że się drużyny kanadyjskiej. Po niespodziewanej porażce w pierwszym meczu ze znakomitą drużyną fińską Kanada wygrała wszystkie swe następne mecze i zajmuje aktualnie drugą pozycję za Sowietami, ale ma jeszcze do rozegrania dwa ciężkie mecze z Sowietami i z Czechosłowacją. Tyle samo punktów co Kanada ma Finlandia, ale do rozegrania

znacznie łatwiejsze mecze z RFN i Szwajcarią. Słabiej niż oczekiwano grają drużyny Szwecji i Czechosłowacji zajmujące ex equo 4-5 miejsce. A oto tabela przed ostatnimi dwoma dniami mistrzostw:

Sowiety	5 0 39 12
Kanada	4 1 32 8
Finlandia	4 1 24 15
Czechosłowacja	3 2 40 16
Szwecja	3 2 23 15
RFN	1 4 8 36
USA	0 5 10 33
Szwajcaria	0 5 9 48

KANADA — SOWIECI

Olimpijska drużyna Kanady (złożona wyłącznie z amatorów) rozgrywa serię test meczów z zespołem sowieckim. Młody zespół kanadyjski przygotowuje się do Zimowej Olimpiady, która rozpocznie się już za miesiąc. W meczu otwarcia Igrzysk wystąpią właśnie kanadyjczycy. Czasu mają więc już mało, a dotych-

czasowe ich osiągnięcia nie wroczą im zbyt wielu sukcesów. Cztery pierwsze, z dziesięciu zaplanowanych spotkań towarzyskich wygrał Sowieci.

w Edmonton	4 3
w Calgary	4 2
w Vancouver	4 3
w Calgary	7 2

SOCRATES DE OLIVEIRA
ODCHODZI

Socrates de Oliveira kapitan brazylijskiej drużyny piłkarskiej na mistrzostwach świata w 1982 r. został wybrany piłkarzem roku Ameryki Południowej. Drugie miejsce zajął Fillol z Flamengo (Rio de Janeiro), a trzecie Eder z Athletico (Mineiro). Socrates, doktor medycyny ze specjalnością medycyna dziecięca, repre-

zentujący klub Corinthians FC z São Paulo zapowiedział swe przejście na emeryturę sportową w roku 1986 w wieku 32 lat. Jeżeli Brazylia zakwalifikuje się do finałów MŚ w czerwcu 1986 w Meksyku, a on sam znajdzie się w reprezentacji, to zakończy swą karierę zaraz po mistrzostwach, w przeciwnym razie odejdzie już w marcu.

Ogłoszenia

U W A G A
Polonia w Toronto i okolicy
POLISH ALLIANCE (TORONTO)
CREDIT UNION LTD.
2150 BLOOR ST. W.

(Wejście od wschodniej części budynku)

TEL 762-9523

Konta depozytowe	7 %	rocznie
Specjalne konta depozytowe	6 1/4 %	rocznie
(minimalny depozyt \$5000 oprocentowany na każdy dzień depozytu)		
3-miesięczne certyfikaty	8 %	rocznie
6-miesięczne certyfikaty	8 1/2 %	rocznie
1-letnie certyfikaty	9 %	rocznie
3-letnie certyfikaty	10 %	rocznie

Non-redeemable ... 11 1/2 % rocznie

RRSP i RHOSP	9 1/2 %	rocznie
Pozyczki personalne	13 1/2 %	rocznie
Hipoteki	12 1/2 %	rocznie

BEZPŁATNE PERSONALNE KONTA CZEKOWE
CODZIENNIE od 12 do 2.30 po poł. i od 7.30 do 9 wiecz.
WTORKI tylko od 12 do 2.30 po poł. oraz SOBOTY od 10 do 12.30

Członkostwo w jakiegokolwiek organizacji polonijnej nie jest warunkiem członkostwa w naszej Credit Union

SAVE-A-RENT
THUNDER BAY
PACZKI DO POLSKIMORSKIE \$ 1 80
LOTNICZE \$ 4 15The Right Fit 126 N. May Street
Tel 622-2571

SOLID
AUTOREPAIR
wszelkiego rodzaju naprawy
samochodowe dożywotnia
gwarancja na zainstalowane
hamulce oraz tłumiki (mufflers)
201 Schell Avenue Toronto
(koło Caledonia i Shell 2 blok
na północ od Eglinton)
Tel 787 2702

WŁADYSŁAW DAKOWICZ

Jeśli masz problemy z wrzodami, nadkwasotą żołądka lub niestrawnością, oraz wszelkimi ropieniami ran ciętych lub wyrzutami na skórze możesz uzyskać poradę, dzwoniąc na numer telefonu w Toronto 654-1203
Proszę Annę

50-62

Flektryk, z dużym doświadczeniem poszukuje pracy w zawodzie lub jakiegokolwiek innej
tel 247-9720

SPRZEDAM - własnościowe, trzypokojowe mieszkanie w Szczecinie
tel 429-1101

Opiekunka do rocznego dziecka
Tel 766-7153
po 6 po poł

Masz mało gotówki
A MARZYSZ O KUPNIE
DOMU
ZADZWON NA NUMER
622-9533

STARUSZKIEWICZ
W X. DE LIMA REALTY
pokaze ci, że jest to
MOŻLIWE! 51-62

INSURANCE
AUTO • HOME • BUSINESS
FOR LOWER RATES
COMPARE BEFORE
YOU BUY OR RENEW
CALL Victor W. Krupowicz
Westown Real Estate & Insurance Ltd
268 Roncesvalles - 533-8573

Uczę jęz włoskiego na szczeblu podstawowym, średnim i zaawansowanym
tel 247-4917

English Classes
Mon, Tue, Wed, Thor 7 15 - 9 15 pm
St Vincent De Paul School
531-5701, 533-4458
Mr De Paula

Brahma Kumaris
World Spiritual University
Raja Yoga Centre

prowdzi codziennie lekcje MEDYTACJI i YOGA dla zainteresowanych
"Nie zostawac w tyle to znaczy byc swiadomym i isc z postepem"

19 Lakeview Ave.,
TORONTO, ONT M6J 3B2
Tel (416) 537-3034